

KONTAKTY**DINTOJRA W SĄDZIE
GENERALICJA KŁUSUJE?
WOŁKOW JAKI JEST
STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ**

KONTAKTY

43 (938)**25 PAŹDZIERNIKA 1998****CENA 2 zł**

MARIA TOCKA

SŁAWA ZAMOJSKA

Lichwiarski kant

Problem Juliana Perkowskiego ze wsi Mrocзки (gm. Zambrów) dotarł do Sądu Najwyższego, Najwyższej Izby Kontroli, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Kancelarii Senatu, Generalnego Inspektoratu Nadzoru Bankowego, Rzecznika Praw Obywatelskich, Europejskiej Komisji Praw Człowieka w Strasburgu, Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Zawarty jest w grubej teczce pism, wysyłanych przez sześć lat. Wartość problemu wynosi ponad dwa miliardy starych złotych i z każdym dniem rośnie. W dodatku dotyczy tysięcy rolników w Polsce.

str. 11



Teresa Adamowska. Alegoria

Gdzie anioł mówi dobranoc

JOANNA GOSPODARCZYK

str. 12-13

Za burzą

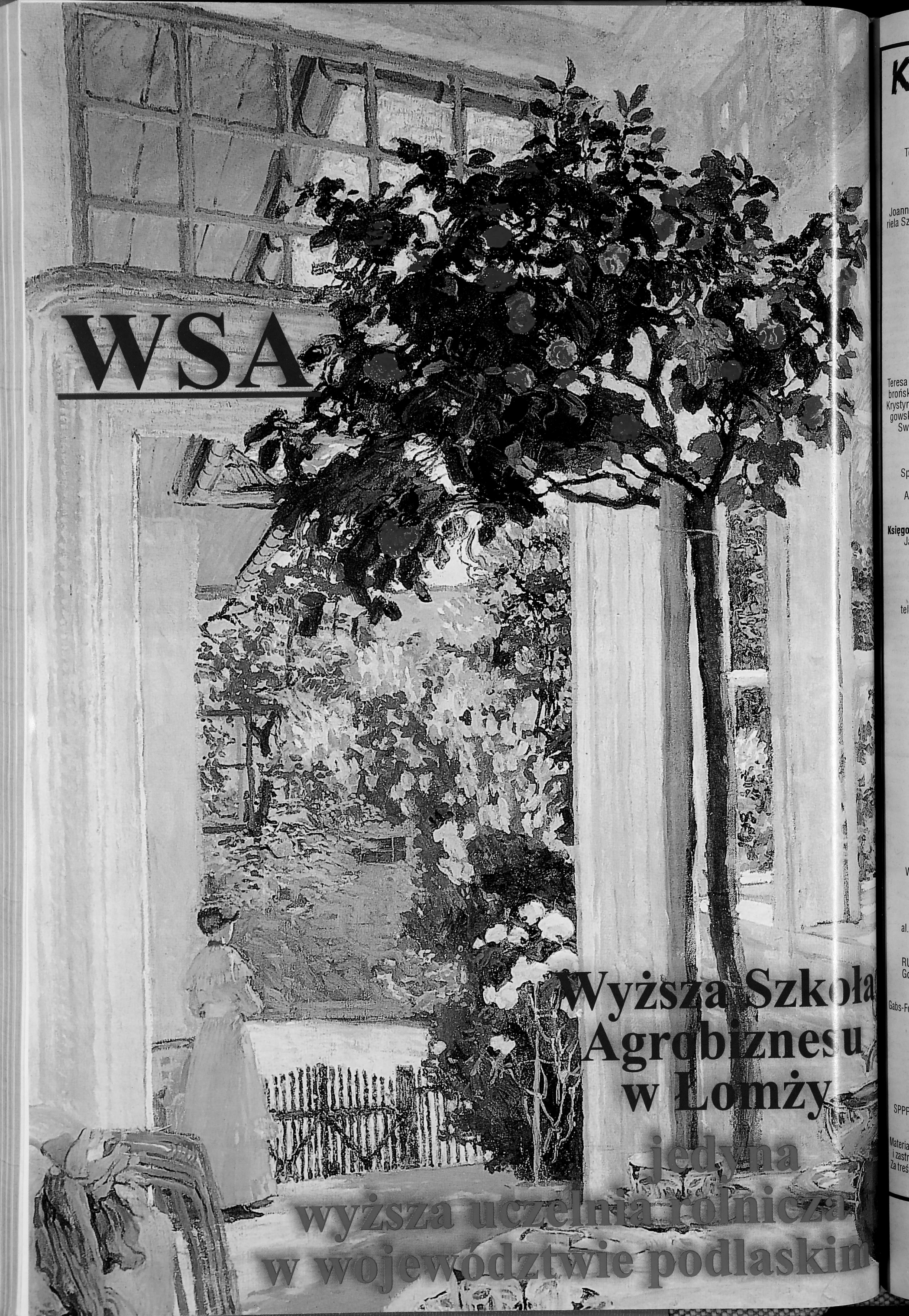
— Mam pełne gacie — dosadnie określa swoje samopoczucie pracownica wojewódzkiej instytucji w Łomży. — Nikt z nas nie wie, czy za dwa miesiące będzie jeszcze pracował, czy się pożegna. Jak znaleźć pracę, jeśli mam wąskie specjalistyczne wykształcenie i tak zwany średni wiek?

— Mam pod pięćdziesiątkę. Kto mnie weźmie, jeśli we wszystkich ogłoszeniach czytam, że zatrudniają młodych, energicznych do 35 lat? Kazali mi na własną rękę szukać etatu w szkole. Gdzie? — zastanawia się zadbana urzędniczka UW w Suwałkach.

Prawie dwa tysiące ludzi w Łomżyńskim dostanie zawiadomienie o rozwiązaniu umowy o pracę i 1200-1500 w Suwałkach. Powód? Likwidacja instytucji rangi wojewódzkiej.

str. 7

KONTAKTY



WSA

Wyższa Szkoła
Agrobiznesu
w Łomży

jedyna
wyższa uczelnia rolnicza
w województwie podlaskim

KONTAKTY

rok założenia 1980

Adres:

18-400 Łomża, al. Legionów 7
Tel.: (086) 16-42-43, (086) 16-42-44,
(086) 16-40-22
Fax.: (086) 16-57-11

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczęsna, Maria Tocka, Władysław Tocki (redaktor naczelny).

Oddział w Białymstoku:

Piotr Góralczyk, Andrzej Koziara,
Janusz Niecyporowicz.
tel. (085) 651-58-10

Oddział w Suwałkach:

Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat.
tel. (087) 066 66

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Maciej Gryguc, Stanisław Kędzielski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska. **Rysunki** Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński. **Felieton** Wiesław Wenderlich.

Zdjęcia: Gabor Lőrinczy

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, al. Legionów 7;
tel. (086) 16-42-43.

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jadwiga Jakubiak tel. (086) 16-42-43.

Maszynistka: Janina Gawrońska.

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, al. Legionów 7
tel. (086) 16-42-43, fax. (086) 16-57-11.

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (78) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. Kościuszki 8
tel./fax. (029) 27-28

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a
tel. (0217) 534-12.

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2B
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (71) 25-25.

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy.

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 16-77-16.

Skład:

Studio Maciejewscy,
Białystok, ul. Mickiewicza 56,
tel. (085) 732-34-84,
e-mail: mmaciek@polbox.com.

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56,
tel. (085) 732-91-74.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi odpowiedzialności.

Drodzy Czytelnicy,

oddajemy dziś w Wasze ręce sygnałny numer „Kontaktów”, obejmujący problematykę przyszłego województwa podlaskiego, w którym od 1 stycznia znajdą się województwa: łomżyńskie, białostockie i suwalskie.

Na stałe „Kontakty” o poszerzonej tematyce i zasięgu zaczną się ukazywać od pierwszego numeru grudniowego (3 grudnia).

Liczymy, że do tego czasu uda nam się — z Waszą życzliwą pomocą, którą będą oceny, opinie, rady, a bardzo, bardzo nam na nich zależy i bardzo, bardzo na nie czekamy — zharmonizować ogólną formułę „Kontaktów” i szczegóły z Waszymi, Drodzy Czytelnicy, oczekiwaniami.

Zespół „Kontaktów”



Co w najbliższym roku będzie najważniejsze dla województwa podlaskiego?

SŁAWOMIR ZGRZYWA, wojewoda łomżyński: —

1. Integracja odrębnych dotąd organizmów administracyjnych i społecznych, jakimi były samodzielne województwa białostockie, łomżyńskie i suwalskie.
2. Stworzenie wspólnej strategii równomiernego rozwoju województwa podlaskiego.
3. Zakorzenienie w świadomości społecznej nowych form samorządności: samorządowego powiatu i samorządowego województwa.

PAWEŁ PODCZASKI, wojewoda suwalski:

— Uważam, że przyszłe województwo podlaskie powinno „wygrać” swoje położenie graniczne między trzema państwami: Litwą, Białorusią i Rosją. Atut położenia i kontaktów daje możliwość rozwoju handlu, współpracy transgranicznej i turystyki. W przyszłym roku powinny być kontynuowane prace przy budowie wielkiego przejścia granicznego koło Wiżajn. Uważam też, że szanse rozwoju ma Euroregion „Niemén”, który w tej chwili obejmuje województwo suwalskie, regiony: grodzieński na Białorusi oraz Alytus i Mariampol na Litwie. Trzeba także wykorzystać piękno Suwalszczyzny. Jeziora, lasy rejonu Augustowa czy Suwałk mogą stać się miejscem wypoczynku nie tylko dla mieszkańców Łomżyńskiego i Białostockiego, ale dla turystów z całej Polski. Jest jeszcze sporo do zrobienia.

Wypowiedzi wojewody białostockiego, Krystyny Łukaszuk nie udało nam się uzyskać.

Na zdjęciach od prawej: premier Jerzy Buzek, Sławomir Zgrzywa, Paweł Podczaski.



Odwołanie, ale z korzyścią
Maciej Płażyński

MACIEJ PŁAŻYŃSKI, Marszałek Sejmu RP III Kadencji

PONAD 600 PIELGRZYMÓW Z REGIONU WZIEŁO UDZIAŁ W UROCZYSTOŚCIACH Z OKAZJI DWUDZIESTEJ ROCZNICY PONTYFIKATU papieża Jana Pawła II w Rzymie. Ojciec Święty odwiedził Łomżę w czerwcu 1991, roku spotykając się z rolnikami i pielgrzymami z Litwy.

WSCHODNIE TOWARZYSTWO GOSPODARSTWA, SKUPIAJĄCE W KRAJU OK. 170 PODMIOTÓW (50 Z BIAŁEGOSTOKU, ŁOMŻYŃSKIEGO I SUWALSKIEGO) zaproponowało Łomżyńskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej oraz jej suwalskiemu odpowiednikowi podpisanie umowy o współpracy. Wszystkie trzy organizacje miałyby wspólnie organizować spotkania, misje gospodarcze, wydawać opinie na temat przepisów regulujących współpracę przygraniczną z Rosją, Litwą i Białorusią.

NA LIŚCIE 120 NAJLEPSZYCH BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH w kraju przygotowanej przez miesięcznik „Home and Market” znalazł się Bank Spółdzielczy w Suwałkach (39 miejsc), BS w Zambrowie (66) i BS w Rucianem Nidzie (97). Autorzy rankingu zastrzegali się, że nie wszystkie banki podały informacje o swojej sytuacji finansowej.

DROGA APARATURA MEDYCZNA BYŁA ZAKUPYWANA I WYKORZYSTANA NIEZGODNIE Z PRZEPISAMI i interesem ekonomicznym szpitala, wykazała kontrola NIK w Państwowym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. PSK podpisał niekorzystne umowy z prywatną spółką, która pod pretekstem prowadzenia badań naukowych prowadziła płatne badania pacjentów. Pobierała 160 złotych od osoby, a szpitalowi przekazywała jedynie 20. Powyższych zarzutów jest więcej (do sprawy wrócimy).

MIĘDZYNARODOWY CHARAKTER MA ŚLEDZTWO prowadzone przez Prokuraturę Wojewódzką w sprawie fałszowania faktur w jednej z hurtowni leków. Zarzuty przedstawione zostały Czesławowi B. z Łomży, który ostatnio pracował w jednym z ministerstw. Hurtownia prowadziła m.in. handel z Rosją, stąd w śledztwie pomaga łomżyńskim prokuratorom Interpol. Hurtownia była prawdopodobnie międzynarodową pralnią brudnych pieniędzy.

PREMIĘ 20 TYSIĘCY ZŁOTYCH PRZYZNAŁ PREZES GŁÓWNEGO URZĘDU CEŁ funkcjonariuszowi białostockiego Urzędu Celnego za wykrycie przemytu półtora kilograma amfetaminy. Personalna nagrodzonego celnika muszą pozostać anonimowe ze względu na jego bezpieczeństwo. Narkotyki celnik znalazł w opłachu, którym na przejściu w Ogrodnikach próbowali wjechać do Polski 43-letni Litwin i 35-letnia Ukrainka.

50 LAT V LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W STAROSIELCACH: od 1985 r. szkoła nosi imię Jana III Sobieskiego. Jej dyrektorem był do niedawna obecny wicewojewoda Józef Klim.

DWIE TRZECIE MLEKA SKU-

POWANEGO W ŁOMŻYŃSKIM przez zakłady przetwórcze mieści się w najwyższych klasach jakości: pierwszej i ekstra. W kraju ten wskaźnik wynosi 10 proc. i podobny jest w Suwalskiem oraz Białostockiem.

PRZEDSTAWICIELE EUROPEJSKIEJ RADY MŁODYCH ROLNIKÓW, John Lee z Wielkiej Brytanii i Georg Hausler z Austrii, odwiedzili gospodarstwo Henryka Kostro w Kostrach Noskach (gm. Nowe Piekuty), specjalizujące się w hodowli bydła mlecznego. Goście uznali, że śmiało spełnia standardy podobnych obszarów gospodarstw w krajach Unii Europejskiej.

UCHWAŁĘ O LIKWIDACJI NAJWIĘKSZEGO ZAKŁADU PRZEMYSŁOWEGO W ŁOMŻY Spółki Bawelna „Narew” zatwierdził Sąd Gospodarczy w Łomży. Do końca roku ma zostać przygotowany bilans, który pozwoli później ocenić prawdziwość działań likwidacyjnych. Sąd nie rozpatrywał oprostowanej przez organizację związkowej kwestii wynagrodzenia likwidatora (8 tys. złotych miesięcznie). Zatwierdzenie likwidacji pozwala starać się o znalezienie pieniędzy na odprawę dla załogi w Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

NAREW BIERZE POCZĄTEK ZE ŹRÓDEŁ w białoruskiej części Puszczy Białowieskiej. Rzeka jest prawdziwą osobliwością: sama długości 484 kilometrów ma ponad 770-kilometrowy dopływ — Bug. Płynie przez tereny wielu kultur: białoruskiej, podlaskiej, kurpiowskiej i mazowieckiej.

W ŁOMŻYŃSKIM PARKU KRAJOBRAZOWYM DOLINY NARWI TEGO ROKU POJAWIŁA SIĘ ŻOŁNA, ptak żyjący w krajach śródziemnomorskich, a od pewnego czasu także na południu Polski; po raz pierwszy w regionie północno-wschodnim. Tego roku bociany tu gniazdujące miały także znacznie więcej potomstwa niż zwykle; nawet po pięć piskląt.

W ŚWIATOWYM PROGRAMIE OCHRONY EKOSYSTEMÓW WODNYCH „AQUA” ZNALAZŁO SIĘ JEZIORO WIGRY. Największa głębokość Jeziora Wigry wynosi 73 metry, co daje mu drugie po Hańczy (108 metrów) miejsce wśród jezior w kraju. Ma bardzo nieregularny kształt. Gdyby ktoś chciał je obejść, musiałby zrobić 72 kilometry.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA POŚWIECONA TWIERDZY OSOWIEC zgromadziła w jej murach liczne grono historyków, kombatanów, znawców budownictwa obronnego i oficjeli. W uroczystościach wzięły także udział oddziały „podhalańczyków” i Straży Granicznej. Dzięki staraniom Osowieckiego Towarzystwa Fortyfikacyjnego i życzliwości jednostki wojskowej w obiektach twierdzy powstało muzeum przedstawiające jej historię.

DO WSZYSTKICH ROLNIKÓW, KTÓRZY DO TEJ PORY NIE SĄ UBEZPIECZENI, zamierza dotrzeć do połowy listopada Regionalna Kasa Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych

w Białymstoku. Specjalne ankiety przekazane będą przez sołtysów. Rolnicy nie zarejestrowani w KRUS będą mieli kłopoty z otrzymaniem książeczki ubezpieczeniowej, potrzebnej do korzystania ze świadczeń lekarskich od 1 stycznia 1999 roku.

GRZYBY Z PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ POLSKI NIE ZAWIERAJĄ NIEBEZPIECZNEJ DAWKI PROMIENIOTWÓRCZEJ, twierdzi białostocki Sanepid. Tylko jedna próba kontrolowanych grzybów przekroczyła nieznacznie 600 bekereli, czyli normę uznawaną za bezpieczną.

SZWAJCARSKA FIRMA „ALOREX” BĘDZIE BUDOWAŁA MIĘDZYNARODOWE LOTNISKO koło Raczek. Firma ma w planie budowę kilku hoteli wzdłuż trasy „Via Baltica”.

JAPONSKI KONCERN Z SCIBERHEGNER POTWIERDZIŁ GOTOWOŚĆ KUPOWANIA PRZETWORÓW siemiatyckiego „Hortexu”. Japończycy, którzy do tej pory sprowadzali koncentrat jabłkowy, zainteresowani są kupnem innych owoców.

CZŁONKOWIE PÓŁNOCNO-PODLASKIEGO TOWARZYSTWA OCHRONY PTAKÓW kończą remonty gniazd bocianich w regionie. Towarzystwo pomaga także przy organizowaniu pierwszej w kraju „bocianie wioski” w Górach Iławieckich. Mieszka tam latem około 150 boćków.

OBRAZY SŁYNNEGO TWÓRCY SZTUKI NAIWNEJ NIKIFORA, w trzydziestą rocznicę jego śmierci, prezentuje Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. Obrazy pochodzą z prywatnej kolekcji Danuty Wróblewskiej.

Znaki czasu

- Jubileusz 20 lat Pontyfikatu wspólnie z Ojcem Świętym obchodzili ok. 18 tysięcy Polaków, uczestników pielgrzymki narodowej do Włochy oraz rodacy w kraju.

- Pierwsza koalicja między AWS i SLD powstała w Raciborzu, choć w dniu wyborów przewodniczący AWS Marian Krzaklewski mówił, że „chciałby, aby we wszystkich województwach można było utworzyć koalicję bez SLD”.

- Prof. Adam Strzembosz w ostatnim dniu urzędowania na stanowisku pierwszego prezesa Sądu Najwyższego powołał rzecznika interesu publicznego. Decyzja została podjęta przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który oceni, czy przepisy trybie powoływania rzecznika są zgodne z konstytucją.

- W Polsce ubóstwem dotkniętych jest 40 proc. gospodarstw domowych, przyjmując za wskaźnik dochody niższe niż minimum socjalne.

- Aż 80 proc. ankietowanych pozytywnie ocenia prezydenta. W najbliższych wyborach na A. Kwaśniewskiego głosowałoby 36 proc., na M. Krzaklewskiego ok. 4 proc. (badania CBOS).

- Marszałek Alicja Grzeskowiak wycofała swój honorowy patronat nad Trzecią Międzynarodową Konferencją Praw Człowieka, protestując w ten sposób przeciwko wystąpieniu działaczki praw kobiet Wandy Nowickiej, która mówiła m.in. o prawie kobiet do decydowania o urodzeniu dziecka. Oświadczenie potępiające Nowicką podpisało dziewięciu członków AWS. Obroncy Nowickiej zaprzeczali, że nie można nikogo potępiać za głoszone poglądy.

- Około 4 tys. funkcjonariuszy od nowego roku zmieni stanowiska po reorganizacji policji. Będzie wówczas 16 komend wojewódzkich, 329 powiatowych i ponad 2 tys. komisariatów. Koszty reformy wyniosą ok. 130 mln zł.

WIEM, ŻE NIC NIE WIEM,
 ALE SKĄD JA TO WIEM?



KONTAKTY

"BIAŁY KRUK" MAKSYM I AUTOGRAFÓW ELIT POLITYCZNYCH

Niezwykle oryginalne wydawnictwo przygotowuje tygodnik „Kontakty” z Łomży; bibliofilski, pięknie oprawiony i na znakomitym papierze, album maksym i autografów posłów oraz senatorów obecnej kadencji. Album składał się będzie z faksymiliów odręcznie napisanych maksym, którymi parlamentarzyści kierują się w życiu oraz podstawowych informacji o ich autorach.

Album ukaże się w listopadzie. Ze względu na niski nakład i niedostępność w księgarniach można przyjąć, że oryginalny album z miejsca stanie się „białym krukiem”.

Maksyma i autograf Macieja Płazynskiego, Marszałka Sejmu III kadencji prezentowana na stronie obok, pochodzi właśnie z przygotowywanego albumu.

Z Andrzejewa

na mistrzostwa świata

W sobotę, 24 października rozpoczynają się w Hiszpanii Mistrzostwa Świata w szachach w kategorii juniorów. W rozgrywkach grupy do lat 10 Polskę reprezentować będzie Ewa Przeździecka z Andrzejewa, reprezentantka Warmii-Miejskiego Grajewo, która trenuje pod kierunkiem trenera Sławomira Sobocińskiego.

PATRIARCHA PRAWOSŁAWIA

Bartolomeusz I, patriarcha ekumeniczny Konstantynopola przebywał w środę i czwartek na Białostocczyźnie. Odwiedził m.in. świętą Górę Grabarkę, klasztor w Supraślu i Białystok, gdzie poświęcił cerkiew Hagia Sofia. Patriarcha Konstantynopola uznawany jest za honorowego zwierzchnika prawosławia, nie ma jednak realnej władzy nad narodowymi i lokalnymi Kościołami prawosławnymi. Bartolomeusz I przebywał w Polsce z kurtuazyjną wizytą na zaproszenie metropolity Sawy, zwierzchnika Polskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej.

KOMENDANT PRZED PROKURATOREM

Prokuratura w Kolnie przedstawiła zarzut niedopełnienia obowiązków przy ustalaniu danych osoby posiadającej broń szefowi Komendy Rejonowej Policji w Łomży. W sierpniu tego roku skierował do władz sądów Rejonowe w Łomży i Wojewódzkiego list informujący o nielegalnym posiadaniu broni sportowej przez jednego z sędziów, podczas gdy sprawa dotyczyła kogo innego. Prokuratura wnioskuje o zawieszenie komendanta w czynnościach służbowych. W Łomżyńskim jest to w tym roku piąty przypadek przedstawienia przez prokuraturę zarzutów funkcjonariuszom policji. Pozostałe dotyczyły przyjmowania łapówek przez policjantów Komendy Rejonowej w Łomży.

SEJMIK PODLASIA

Wojewódzka Komisja Wyborcza w Białymstoku ogłosiła oficjalne wyniki wyborów do Sejmiiku Samorządowego Podlasia. Na 45 miejsc AWS zdobyła w nim 25, SLD — 13, Przymierze Społeczne — 3 i Unia Wolności — 2.

Z okręgu Łomża, Zambrów, Wysokie Mazowieckie delegatami na Sejmik zostali przedstawiciele AWS: Sławomir Zgrzywa, wojewoda łomżyński; Marek Kaczyński, poseł i wójt Nowych Piekut; Marian Przeździecki, przedsiębiorca z Czyżewa; Józef Zajkowski, wójt Sokół; Józef Wyszyński, wicedyrektor Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. SLD — Marek Strzaliński, były wojewoda; Jan Netter, przedsiębiorca z Zambrowa. Przymierza Społeczne — Józef Mioduszewski, prezes łomżyńskiego PSL.

Z okręgu Grajewo, Kolno, Mońki: AWS — Józef Mozolewski, poseł i szef białostockiej „Solidarności”; Andrzej Kozikowski; Kazimierz Gwiazdowski, wójt Radziłowa. Przymierze Społeczne — Mieczysław Bański, były wojewoda; Antoni Jurski.

Z okręgu Suwałki, Sejny: AWS — Mirosław Hartung, Leszek Lewoc. SLD — Janusz Kazimierz Krzyżewski. Unia Wolności — Cezary Cieślowski. Przymierze Społeczne — Szczepan Ołdakowski.

Z okręgu Augustów, Sokółka: AWS — Dariusz Ciszewski, Piotr Kruć, Czesław Oszer. SLD — Tadeusz Jagłowski. Przymierze Społeczne — Czesław Adam Dobroński.

Z okręgu Białystok: AWS — Krzysztof Jurgiel, Elżbieta Maria Kaufman-Suszek, Adam Edward Szczepanowski, Andrzej Józef Chwalibóg, Jerzy Andrzej Lach, Tadeusz Waśniewski. SLD — Eugeniusz Czykwin, Karol Zbigniew Krzywicki, Aleksander Czyż, Zofia Trancygier-Koczek. Unia Wolności — Jerzy Marian Kopania.

Z okręgu powiat białostocki: AWS — Edmund Józef Suchodolski, Jacek Sak, Aleksander Usakiewicz, Wacław Muszyński. SLD — Mirosław Mikołaj Czykwin.

Z okręgu Bielsk Podlaski, Hajnówka, Siemiatycze: AWS — Marian Łuczaj, Andrzej Wincenty Ołędzki. SLD — Włodzimierz Cimoszewicz, Aleksander Sielecki, Jan Zieniuk, Jerzy Panasiuk.

Przy okazji prostujemy i przepraszamy za błąd w poprzednim numerze: 15 mandatów do powiatu ziemskiego Łomża zdobyła AWS, a nie ugrupowanie Ziemska Łomża.

TELEGRAM * PILNE * TELEGRAM

Adresat: Miłośnicy latawców

Kochani, serdecznie Was przepraszamy,
ale Święto Latawca w Łomży odbędzie się
w niedzielę, 8 listopada.

ZABIŁ Z ZAZDROŚCI

Prokuratura Rejonowa w Grajewie skierowała do Sądu Wojewódzkiego akt oskarżenia w sprawie zabójstwa, do którego doszło kilka dni przed Wielkanocą tego roku. Oskarżonym jest Jerzy W., który siekierą zabił sąsiada. Z ustaleń śledztwa wynika, że do tragedii doszło z powodu zazdrości zabójcy o żonę. Wcześniej razem z ofiarą Jerzy W. wypił znaczną ilość alkoholu.

MIĘDZYNARODÓWKA ANTYPRZESTĘPCZA

Utworzenie wspólnego systemu ścigania i karania przestępców to konieczny warunek bezpieczeństwa w Polsce i krajach ościennych. Taki wniosek zakończył trzydniową międzynarodową konferencję na temat przestępczości w Białymstoku. Zorganizowanie konferencji zaproponował rządowi Maklemburgii Przedpomorza ambasador RP w Niemczech. Uczestniczyło w niej ponad 50 prokuratorów, sędziów i przedstawicieli ministerstwa sprawiedliwości Polski, Niemiec, Litwy, Estonii, Łotwy i Ukrainy.

W ostatnim czasie zmienił się rodzaj przemycanego towaru. Dawniej najwięcej było samochodów i narkotyków, teraz więcej jest przypadków przemytu broni, handlu odpadami nuklearnymi, kartami kredytowymi, a także piractwo komputerowe.

Przedstawiciele różnych państw byli zgodni, że we współczesnym świecie nie można walczyć z przestępczością bez współpracy międzynarodowej. Konieczny jest system ścisłego współdziałania, określenie zasad ścigania, ekstradycji.

Alexander Prechtel, prokurator generalny Maklemburgii, powiedział, że konieczne jest opracowanie programu ochrony świadka w krajach nadbałtyckich.

Uczestnicy konferencji zwiedzili przejście graniczne w Budzisku i zapoznali się z pracą oddziału Straży Granicznej w Rutce-Tartak.

ROZDZIELANIE POMOCY

400 tysięcy ECU z funduszu pomocowego PHARE — STRUDER II ma do rozdzielania w tym roku Agencja Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej. Wnioski mogą do końca listopada zgłaszać samorządy i organizacje samorządowe, spółdzielnie mieszkaniowe, lokalni przedsiębiorcy. Pieniądze trafią przede wszystkim na wsparcie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej (wodociągi, kanalizacja, telefony, gazociągi), ale także na działalność inkubatorów przedsiębiorczości czy budowę obiektów sportowych. Jednym z warunków otrzymania dotacji jest ukończenie inwestycji w ciągu roku. Oceny wniosków dokona Regionalny Komitet Sterujący kierowany przez wicewojewodę Jana Strzelczyka.

30 LAT HISTORII

Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku ma 30 lat. Z tej okazji od czwartku do soboty na Uniwersytecie odbywała się międzynarodowa konferencja naukowa „Granice i pogranicza. Historia codzienności i doświadczeń”. Wzięło w niej udział wielu znanych historyków, między innymi z Wilna, Brześcia, Grodna i Marburga. Wśród nich był profesor Stefan Meller, ambasador RP w Paryżu, urlopowany pracownik białostockiego Instytutu.

PRAWDZIWE TARGOWISKO

Do końca roku Agencja Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej planuje urządzenie w Łomży nowego placu targowego tuż obok dworca PKS przy ul. Sikorskiego. Za ok. 350 tysięcy złotych plac zostanie odwodniony, utwardzony i ogrodzony. Rozebrane będą budynki dawnego dworca PKP. Po urządzeniu placu przeniesione zostanie tam targowisko z ulicy Dmowskiego, które bardzo utrudnia życie mieszkańcom okolicznych bloków. Agencja planuje umieszczenie na targowisku stałych pawilonów, miejsc do handlu z samochodów i ciągników oraz wiat dla sprzedawców „z ręki”.

GMINNY NERON

Wielkie pożary we wsiach gminy Olecko (woj. suwalskie): w Dąbrowskich w gospodarstwie Wojciecha Z. oraz w Judzikach w zabudowaniach Krzysztofa A. W obu przypadkach przyczyną nieszczęścia było podpalenie. Wojciech Z. stracił stodołę z tonami słomy, siana i ziemniaków oraz maszyny rolnicze, natomiast w oborze z 20 świniami, które udało się wyprowadzić, spłonął dach i więźba dachowa. Na szczęście, ogień nie przedostał się na dom i garaż, znajdujące się bardzo blisko budynków gospodarczych. Straty około 70 tysięcy złotych. Natomiast Krzysztof A. stracił mienie wartości około 100 tysięcy złotych.

Liczby przemawiają za AWS-em. Akcja uzyskała około 42 proc. głosów do sejmiku podlaskiego, zdobywając 25 mandatów na 45 możliwych. Bezapelacyjnie wygrała w Białymstoku (25 miejsc w 50-osobowej Radzie), zwyciężyła w Łomży i Suwałkach. Do niej należy też pierwszeństwo w większości powiatów. Dobry wynik AWS-u nie jest jednak zaskoczeniem: rezultaty poprzednich wyborów samorządowych i parlamentarnych wykazywały ponad wszelką wątpliwość, że jeśli do prawicowej Białostockizny dodamy jeszcze bardziej prawicową Łomżę i prawicowy powiat augustowski, to w efekcie może wyjść tylko zwycięstwo Akcji Wyborczej Solidarność.

Przed zwycięskim ugrupowaniem stoi teraz poważne zadanie: jak z trzech niezależnych kawalców stworzyć nowy region; jak pokonać międzywojewódzkie animozje i uprzedzenia. Najpierw z tym problemem AWS musi uporać się we własnych szeregach. Dlatego tak istotne jest, kto zostanie marszałkiem sejmiku podlaskiego. Naturalnym kandydatem byłby Józef Mozolewski, szef białostockiej „Solidarności”. Nie wydaje się jednak, żeby było to najszcześniejsze rozwiązanie. I to nie tylko dlatego, że Mozolewski jest posłem, ma więc wiele absorbujących zajęć; przede wszystkim dlatego, że pochodzi z Białostockizny. Dalekowzrocznym posunięciem byłoby powierzenie kierowania samorządem wojewódzkim komuś z zewnątrz. Przede wszystkim po to, aby pokazać, iż Białystok nie zamierza w nowym związku dominować. A jeśli tak będzie, to trudno sobie wyobrazić lepszego kandydata niż Sławomir Zgrzywa, wojewoda łomżyński i szef tutejszego AWS. Ten młody polityk zdobył dużą ilość głosów w wyborach do sejmiku; nie jest też uwikłany w poważniejsze tarcia międzypartyjne wewnątrz Akcji, z czym mamy do czynienia w Białymstoku i Suwałkach.

Już dziś widać, że zwycięska AWS będzie miała poważne kłopoty ze skonsumowaniem swego zwycięstwa w wielu ośrodkach. Nie będzie problemu w sejmiku, w Białymstoku i wielu radach powiatowych, ale gdzie indziej nie będzie łatwo wejść do rządów mimo arytmetycznej wygranej. Przez inne komitety AWS postrzegana jest często jako partia karierowiczów, otwarcie triumfująca, zainteresowana tylko podziałem stanowisk. Dlatego w sposób naturalny jednoczą się przeciwko takiemu zwycięzcy.

Wystarczy przyjrzeć się radom miejskim w Suwałkach i Łomży, gdzie Akcja, owszem, zwyciężyła, lecz nie uzyskała bezwzględnej większości i dziś wiele wskazuje na to, że przypadnie jej rola opozycji. W Suwałkach trzy niezależne komitety podpisały już porozumienie z SLD. W Łomży, mimo zdobycia 16 mandatów w 36-osobowym samo-

ządzie miejskim, Akcja może znaleźć się poza władzą wykonawczą.

Kolejnym zwycięzcą w tych wyborach są prawosławni, którzy okazali się dobrymi taktikami, skutecznie wykorzystując swój sojusz z lewicą. Najbardziej dobitnie widać to na przykładzie wyborów do białostockiej Rady Miejskiej. Prawosławni kandydaci startowali z listy „Białostocka Koalicja Samorządo-



wa Lewica i Niezależni RAZEM” wraz z przedstawicielami SLD i Unii Pracy. W zamian za poparcie parafii prawosławnych uzyskali eksponowane miejsca na listach w ośmiu białostockich okręgach dla swoich ośmiu liderów. I wszyscy przeszli. W osiemnastoosobowym klubie lewicy będzie więc aż ośmiu prawosławnych. Być może nie jest to koniec sukcesów tej formacji w białostockim samorządzie. Coraz głośniej mówi się bowiem, że zwycięska AWS zechce zaproponować prawosławnym radnym kilka intratnych stanowisk, przede wszystkim w komisjach i prezydium. Po to, aby uczynić wyłom w zwartym bloku lewicy.

Sukcesy prawosławnych nie kończą się na Białymstoku. Trzeci rezultat w wyborach do sejmiku uzyskał Eugeniusz Czykwin, redaktor naczelny „Przeglądu Prawosławnego”, przewodniczący Stowarzyszenia Słowiańskiej Mniejszości Narodowej RP „Prawosławni”. Koalicje ugrupowań mniejszościowych bezapelacyjnie zwyciężyły w Bielsku Podlaskim i Hajnówce oraz w wielu wiejskich gminach na wschodzie i południu Białostockizny.

Do udanych może zaliczyć te wybory także Sojusz Lewicy Demokratycznej. Wprawdzie wyborów nie wygrał, ale też trzeba przyznać, iż nie miał na to najmniejszych szans, z czego działacze SLD doskonale zdawali sobie sprawę. Wykazał jednak dużą prężność organizacyjną i tendencję wzrostową.

W Białymstoku udało mu się zmontować koalicję grupującą wszystkie możliwe siły i wziąć wszystko, co się dało. W stosunku do poprzednich wyborów samorządowych poprawił się aż o osiem mandatów. Prawda, że głównie za sprawą prawosławnych, ale innych możliwości nie było.

Niekwestionowany lider białostockiej lewicy Włodzisław Cimoszewicz zdobył największą ilość głosów w wyborach do sejmiku (23436). Zdystansował Krzysztofa Jurgieła, posła AWS i prezydenta Białegostoku, z którym nieznacznie przegrał w wyborach parlamentarnych. A przecież Cimoszewicz podczas kampanii nie było w kraju: przebywa na kontrakcie w jednym z amerykańskich uniwersytetów.

Kto wygrał wybory?

Kto wygrał wybory samorządowe w województwie podlaskim? Na pierwszy rzut oka sprawa jest jasna: Akcja Wyborcza Solidarność. Ale gdy bliżej przyjrzymy się wynikom, okazuje się, że zwycięzców jest więcej. Największym może okazać się duch samorządności, który nie dał się pokonać partiom i blokom politycznym.

Organizacja SLD w województwie podlaskim będzie miała kilku silnych liderów. Oprócz Cimoszewicza z pewnością należy do nich łomżyński poseł Mieczysław Czerniawski, a także Zbigniew Krzywicki szef białostockiej SdRP, która ma całkiem sprawnie działającą Frakcję Młodych. Jest to wygodny punkt wyjścia do działania w nowym regionie, tym bardziej, że podczas tych wyborów SLD ugruntował opinię promotora mniejszości narodowych, a wkrótce może stać się najlepszym sojusznikiem bezpartyjnych komitetów wyborczych w gminach i powiatach. W interesie lewicy jest bowiem inicjowanie współpracy niezależnych komitetów przeciwko zwycięskiej AWS. Mamy już takie przykłady w Suwałkach. W Łomży pierwszym posunięciem posła Czerniawskiego było ogłoszenie że dotychczasowy prezydent Jan Turkowski powinien pozostać na stanowisku, zaś Sojusz niczego dla siebie nie chce, byleby tylko nie rządziła AWS. Podobne próby podejmowane są także w innych ośrodkach i jeśli, ogarnięta powyborską euforią, Akcja nie zachowa pokory wobec innych grup radnych, to mają one duże szanse powodzenia.

Kolejnym zwycięzcą tych wyborów jest samorządność. Podczas kampanii wyborczej często słyszało się głosy przestrzegające przed upolitycznieniem wyborów samorządowych.

Wynikały one w dużej mierze z nieporozumienia: każde wybory, niezależnie od szczebla, są z natury rzeczy najczystsza polityką. I nie można mieć tego nikomu za złe. Problem polega na tym, aby wybory samorządowe na szczeblu gminnym i powiatowym były możliwie jak najmniej upartyjnione. Aby ogólnokrajowe akcje inicjo-

wane przez ugrupowania polityczne nie odbijały się czkawką w radach gminnych. Przykłady takich ideologicznych zachowań mieliśmy w ubiegłym roku w radach Białegostoku i Łomży, które z uporem próbowały uchylać różne apele, na przykład w sprawie szkodliwości filmu „Ksiądz”.

Dziś już wiadomo, że samorządy na poziomie województwa i dużych miast są i będą partyni. Na to nie ma rady. Lecz gdy będziemy w dół, to może okazać się, iż nie jest tak źle, jak nam się wydaje.

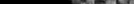
Osiem lat doświadczeń rad gminnych doprowadziło do ukształtowania się kasty pragmatycznych działaczy lokalnych. Są to prezydenci, burmistrzowie, wójtowie, członkowie zarządów, radni, członkowie komisji spoza rad, pracownicy samorządowi. Doświadczenia ostatnich wyborów wykazały, że są oni w stanie porozumieć się co do interesów lokalnych i sprawnie zorganizować bezpartyjne komitety wyborcze, które nawet jeśli odwołują się do jakiejś orientacji politycznej, to czynią to niezobowiązująco. Przeszkodą dla nich nie stanowił nawet pięć procentowy próg: potrafiły obsadzić wszystkie okręgi wyborcze w powiecie, zgromadzić na listach ludzi znanych i zasłużonych.

Zwyciężyły w wielu gminach (Zambrowie, Wysokiem Mazowieckiem, Sokółce), kilku powiatach (Grajewie, ziemskich Suwałkach), a w innych miastach zdobyły taką pozycję, że nie można było ich utworzyć zarządu (np. w Łomży, Suwałkach, Sejnie, Grajewie). W radach powiatowych odroi się od wójtów i burmistrzów, którzy trafili tam nie tylko z list niezależnych. Często bloki partyjne, np. Przymierze Społeczne, proponowały miejsca na swych listach apolitycznym samorządowcom. W ten sposób znalazł się w radzie powiatowej burmistrz Włoskiego Mieczysław Kaczyński, który z tego powodu nie stał się wcale działaczem partyjnym.

Kolejne cztery lata pracy rozszerzonego samorządu terytorialnego sprawi, że kasta pragmatycznych działaczy lokalnych, pozbawionych ambicji politycznych, jeszcze się powiększy. Ludzie z doświadczeniem samorządowym łatwiej się porozumiewają, potrafią oddzielić od siebie to, co lokalne od tego, co ideologiczne. Nie zapamiętują się w sporach politycznych. W sprawach personalnych czy gospodarczych łatwiej jest dojść do porozumienia niż w kwestiach wartości czy partyjnych strategii. Ci ludzie, jeśli się porozumieją, mogą stanowić skuteczną barierę przeciwko rozprzestrzenianiu się wpływów partyjnych na poziomie powiatowym i gminnym.

PIOTR GÓRALCZYK
Rys. Jerzy Swoiński





Od kiedy rządzi AWS, nic się nie zmieniło. Jest tak samo, albo nawet

— Gdzie pójdę, nie wiem — mówi załamany głosem jedna z nich. — Rozglądam się za jakimś zajęciem, ale nic nie ma. Kiedy rozmawiałam z właścicielami sklepów na

SŁAWA ZAMOJSKA
Rys. Zdzisław Romanowski

AMAZONKI

Amazonka to waleczna kobieta, którą starożytni artyści przedstawiali jako dowódcę wojsk kobiecych. Współczesna Amazonka nie poddaje się losowi, walczy o swoje zdrowie i życie.

W Łomży ponad sześćdziesiąt Amazonek wstąpiło do Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym. Każdego dnia toczą walkę z bólem, strachem, zmęczeniem. By dodać sobie siły, postanowiły być razem.

Pięć lat temu, 19 października, powstał Komitet Założycielski Stowarzyszenia. Pomysł wyszedł od dr Ewy Iwanowskiej, która po operacji onkologicznej sama potrzebowała wsparcia. Wspólnie z Bożeną Doliwą, Haliną Sokołowską, psychologiem Anną Zborowską i onkologiem Bogumiłą Czartoryską-Arlukowicz postanowiły założyć stowarzyszenie. Następne wydarzenia potoczyły się błyskawicznie: statut, konto, dyżury. Po pięciu latach Stowarzyszenie może pochwalić się olbrzymim sukcesem: są najlepszym Klubem Amazonek w makroregionie północno-wschodnim. Podlegają im kluby z Warszawy, Olsztyna, Gdańska, Białegostoku, a nawet Łodzi i Radomia. Amazonki z innych miast chcą wzorować się na działalności koleżanek z Łomży. One zaś zdobywają pierwsze miejsce w spartakiadach sportowych, dostają wyróżnienia, nagrody, organizują poważne konferencje naukowe i jeżdżą z prelekcjami do małych miejscowości.

Od prawie roku mają biuro w hotelu pielęgniarskim w Łomży. Po rozmowach z dyrektorem szpitala, Robertem Pijaginem mogą korzystać z sali konferencyjnej (na comiesięczne spotkania całego Stowarzyszenia).

Stowarzyszenie, jako pierwsze w kraju, zaczęło wydawać Biuletyn Informacyjny (od dwóch lat całość sponsoruje Urząd Miasta w Łomży).

Członkinie Stowarzyszenia działają społecznie. Dziesięć z nich przeszło specjalne przeszkolenie w udzielaniu pomocy psychicznej. Trafiają do pacjentek onkologicznych, często jeszcze przed operacją. Potem wspierają tuż po zabiegu, w domu.

— Pomagamy sobie nawzajem, bo każda z nas ma czasem gorszy dzień. Codziennie dyżurujemy w naszej siedzibie. Teraz spotykamy się raz w miesiącu, ale już wiem, że będziemy częściej, bo jesteśmy sobie potrzebne — mówi Anna Dąbrowska, wiceprezes Stowarzyszenia.

Taka potrzeba pomocy była w Elku i Węgorzewie, gdzie powstały filie. Działalność Stowarzyszenia wspierają różni sponsorzy. Od początku pomaga im Jerzy Michalak z „Prefbetu” Śniadowo! Teraz Amazonki będą starały się zebrać pieniądze na opłacenie masażystki i terapeutę, którzy pracowali by z nimi przez cały tydzień.

Kontakt ze Stowarzyszeniem: Al. Piłsudskiego 11a, p. 109, tel. (086) 18-62-81 wew. 263 i 585. Nr Konta PKO BP O/Łomża, 10203293-66152-270-1.

MOŻNA ZDAŻYĆ PRZED RAKIEM!

Z dr BOGUMIŁĄ CZARTORYSKĄ-ARŁUKOWICZ,
kierownikiem Wojewódzkiej Przychodni Onkologicznej w Łomży,
rozmawia Zuzanna Prorok.

— Czy rzeczywiście można zdążyć przed nowotworem piersi i tragedią?

— Można, jeśli tylko nowotwór piersi zostanie szybko wykryty i zdiagnozowany. Często nie zdajemy sobie sprawy z tego, że rak jest chorobą, z której można się łatwiej wyleczyć niż, na przykład, z przewlekłego reumatyzmu. Znanie są skuteczne metody leczenia, które dają olbrzymie szanse na całkowite wyzdrowienie. Na Zachodzie rak piersi wyleczalny jest w 90 procentach, w Polsce w 50.

— Czy ta różnica wynika z kiepskiej kondycji służby zdrowia, braku kosztownych leków, specjalistycznej aparatury diagnostycznej?

— Absolutnie nie. Dostęp do aparatury jest wystarczający, zaś wszystkie nowoczesne metody leczenia są u nas dostępne i stosowane przez lekarzy. Różnica zaś polega na tym, że nadal kobiety nie dbają o swoje zdrowie. Najważniejsza jest znajomość swojego organizmu. Wszystkie panie powinny nauczyć się samobadania piersi już od 25. roku życia. Te, które miesiączkują, powinny przeprowadzać takie badanie tydzień po miesiączce, pozostałe, regularnie w wybranym

przez siebie dniu w miesiącu. Po czterdziestym roku życia ważna jest systematyczna kontrola piersi w badaniu mammograficznym.

— Czterdziestopięcioletnia mieszkanka Zambrowa, która do tej pory nie miała poważnych kłopotów ze zdrowiem, chce zrobić sobie mammografię. Gdzie powinna się zgłosić?

— W Łomżyńskim działa jeden mammograf: w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym (ul. Piłsudskiego 11). Każda pani może zgłosić się do Wojewódzkiej Przychodni Onkologicznej w Łomży (bez skierowania) i zarejestrować do lekarza. Tam, podczas wizyty, otrzyma skierowanie na bezpłatne badanie mammograficzne. Tego typu kontrole przeprowadza się u kobiet 40-letnich i starszych (początkowo co dwa lata, potem co rok). W wieku 35-40 lat można ewentualnie zrobić jedno kontrolne badanie.

— Dlaczego młodsze kobiety nie mogą zgłaszać się na te badania? Przecież nowotwory piersi zdarzają się także u dwudziestokuletnich?

— Niestety, u młodszych pań wychodzą mało czytelne zdjęcia, z tej racji, że w piersiach jest wtedy

dużo tkanki gruczołowej. Z wiekiem przybywa tkanki tłuszczowej, która umożliwia zrobienie wyraźnego zdjęcia i wykrycia nawet niewielkiego guzka. Namawiam wszystkie kobiety do systematycznego samobadania. Już guzek o średnicy jednego centymetra można przecieć wyczuć palcami (taki guzek rośnie około 7 lat). Wykrycie tej wielkości nowotworu to prawie sto procent wyleczenia.

— Jeszcze do niedawna choroby nowotworowe uważane były za wstydliwe. Teraz w pismach kobiecych znane osoby głośno mówią o swoich doświadczeniach w walce z nowotworem. Czy łatwiej przeżyć chorobę, dzieląc się cierpieniem z innymi?

— Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym, które działa od pięciu lat w Łomży, przyczyniło się do zmiany opinii. Członkom Stowarzyszenia daje się i wsparcie psychiczne. Dziewczyny pomagają sobie także w drobnych życiowych sprawach, w kłopotach. Wspólnie organizują wyjazdy rehabilitacyjne, ogniska, spotkania. Nauczyły się i innych, że słowo „Ma Pani nowotwór”, to nie wyrok śmierci. Przeciwnie, Amazonki przeżywają życiowy przełom, bardziej dbają o siebie, są świadome, że każdej z nas potrzeba trochę czasu, spokoju, odpoczynku. Pozytywne nastawienie do życia i siebie to połowa sukcesu w wyleczeniu.

POD SKRZYDŁAMI „NIEBIESKICH KART”

pomocy medycznej i materialnej potrzebują również wsparcia psychicznego. Nowa procedura policyjnej interwencji polega na współpracy z instytucjami i organizacjami, zajmującymi się tym problemem. Tylko wtedy ma sens skuteczna walka ze zjawiskiem przemocy w rodzinie.

— Obowiązek ochrony życia, zdrowia i mienia ludzkiego spoczywa na policji od zawsze. Jednak procedura „Niebieskich Kart” sprawia, że pomoc ofiarom przemocy domowej nie sprowadza się tylko do sygnalizowania tej sytuacji natychmiast, lecz na krótko — mówi podkomisarz Maria Kubajewska z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. — Po raz pierwszy ofiara przemocy otrzymuje dokładną informację, gdzie może szukać wsparcia. Ma świadomość, że ktoś będzie miał dla niej czas, gdy już opadną emocje i będzie mogła spokojnie o tym porozmawiać. „Niebieskie Karty” są także bardzo pomocne interweniującym policjantom, którzy w takich sytuacjach również przeżywają stres świadomi dotychczas sygnalizowania problemu tylko dlatego, że na miejscu zjawiają się pierwsi. Ich interwencja nie sprowadza się już wyłącznie do sporządzenia notatki, zawierającej dane personalne i adres ofiary. Oni sami otrzymują pewne wsparcie psychiczne, wiedząc, że ktoś dalej zajmie się tym problemem. „Niebieskie Karty” dają nadzieję ofiarom. Chodzi o to, by ich nie zawieść.

„Niebieskie Karty” są także pewnym działaniem psychologicznym na sprawcę przemocy, kiedy widzi, że wszystko zostaje dokładnie opisane i staje się ważną dokumentacją do wykorzystania przeciwko niemu. Ponieważ interweniujący policjanci mają obowiązek przedstawienia się z imienia i nazwiska, mogą być także świadkami w ewentualnej sprawie.

Procedura „Niebieskich Kart” została już „przetestowana” przez policję warszawską. Okazała się przydatna i znacznie skuteczniejsza niż dotychczas. Takie kwestionariusze od dawna stosowane są przez policję na Zachodzie.

Ogólnopolskie Porozumienie Osób, Instytucji i Organizacji Pomagających Ofiarom Przemocy Domowej uruchomiło specjalną bezpłatną telefoniczną „niebieską” linię 0-800-200-02 Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie. Tu można uzyskać informację i poradę, co robić w takiej sytuacji.

Polska Deklaracja w sprawie Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie brzmi:

1. Każdy człowiek ma prawo do życia w środowisku rodzinnym wolnym od przemocy, która jest naruszeniem praw i dóbr osobistych.

2. Człowiek doświadczający przemocy nie może być za nią obwiniany.

3. Dzieci i młodzież mają prawo do wzrastania w bezpiecznym środowisku wolnym od przemocy, a obowiązkiem dorosłych jest im to zapewnić.

4. Każdy człowiek doświadczonej przemocy ma prawo do pomocy prawnej, specjalnej, psychologicznej i medycznej, bez naruszania jego godności osobistej.

5. Każdy człowiek ma prawo do wiedzy potrzebnej do radzenia sobie z przemocą w rodzinie.

6. Każdy człowiek ma prawo do przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

7. Każdy człowiek ma obowiązek udzielania pomocy ofiarom przemocy w rodzinie.

To od nas wszystkich, nie tylko od policji i procedur, zależy, by Deklaracja nie stała się pustymi słowami.



JAN OLSZEWSKI, premier w latach 1991-1992, kandydat na prezydenta RP w 1995 roku. Prawie 30 lat na liście adwokatów. Doradca Lecha Wałęsy, autor statutu NSZZ „Solidarność”, działał w Komisji Krajowej „S”. Występował w wielu procesach politycznych (Melchiora Wańkowicza, Jana Nepomucena Millera, po wypadkach „marcowych”, ludzi opozycji). Z mecenasem Andrzejem Grabińskim był oskarżycielem posiłkowym w sprawie o zamordowanie ks. Jerzego Popiełuszki. Jako członek Komisji Konstytucyjnej, miał swój udział w tworzeniu Konstytucji RP. Utworzył partię pod nazwą Ruch dla Rzeczypospolitej. Po rozłamie większa część członków przeszła za nim do utworzonego przez niego Ruchu Odbudowy Polski. Jest przewodniczącym ROP i posłem na Sejm RP.

Dintojra

Władze wiedziały, że eseje drukowane w „Wiadomościach...”, choć podpisane pseudonimem (nie pamiętam jakim), były autorstwa Jana Nepomucena Millera. Były to pamflety literacko-polityczne, dotyczące różnych zjawisk społecznych, a także osób. Przedmiotem jednego z nich, celnego, satyrycznego pamfletu był Jarosław Iwaszkiewicz. Pastwił się też, jako krytyk, nad jego „Sławą i chwałą”. Nie zostawił na tym dziele suchej nitki. Można dyskutować, czy miał rację, zrobił to jednak bardzo przekonująco. Gomulka i całe KC było po stronie Iwaszkiewicza, ówczesnego prezesa Związku Literatów Polskich. Iwaszkiewicz był bardzo hołubiony przez władze. Wybitny pisarz, całkowicie lojalny. Nie była to jednak postać jednoznaczna. Jako redaktor naczelny „Twórczości” dużo robił dla polskiej kultury i nie tylko.

Na świadków zgłosiliśmy profesora Barcikowskiego (reprezentującego SD; bardzo lewicowego przed wojną). Po wojnie był wykorzystywany przez komunistów, gdy chodziło o pokazanie, iż w Polsce funkcjonuje system wielopartyjny. Zgłosiliśmy też prezesa Sądu Najwyższego, który mówił o okupacyjnej działalności Millera: ratował Żydów, pomagał ukrywać działaczy lewicowych Polskiej Partii Robotniczej, a także AK-owców.

Sprawę sądziło trzech sędziów zawodowych (wśród nich był mój znajomy, sędzia bezpartyjny). Proces przeżywałem w ogromnym napięciu i obciążeniu. Jako obrońcy mieliśmy poczucie, że niewiele możemy zrobić. Byliśmy w sytuacji pewnej dwuznaczności ze świadomością, że wszystko, co mówiliśmy szło w powietrze. Nic nie docierało do sędziów. Nasz udział miał tylko pozory praworządności. Na sali działa się komunistyczna dintojra. Powstawała kwestia: czy w ogóle powinniśmy brać udział w tej farsie? Wiedzieliśmy, że warto. Nasza obecność była potrzebna oskarżonemu. Stwarzała mu poczucie psychicznego wzmocnienia. Czuł, że nie jest sam. I tylko to usprawiedliwiała nasza obecność w

takich sprawach. Obrona też zaważała na tym, iż sąd nigdy nie wychodził poza te trzy lata.

Miałem tu pewną satysfakcję. Pamiętam, że po naszych przemówieniach (moje było najdłuższe, może dlatego, że byłem najmłodszy), sąd udał się na naradę. Zazwyczaj wyrok (przecież wszyscy wiedzieli, jaki zapadnie) wydawano od razu. Czekaliśmy. Po 10 minutach wyszła sekretarka i oświadczyła, że narada się przeciągnie. Wyrok zostanie ogłoszony za godzinę. Po godzinie sąd wyszedł i odroczył ogłoszenie wyroku na trzy dni. Wychodząc z gmachu, spotkałem mego znajomego sędziego ze składu orzekającego. „Skąd te zakłócenia w tak rutynowej sprawie?”, zapytałem. „Dostaliśmy do wniosku, że po takich przemówieniach nie można wnieść wyroku skazującego. Myśmymy wnosić uniewinnienie i nawet zgadzano się z tym wyżej, ale...”

Otrzymał 3 lata pozbawienia wolności z zawieszeniem na półtora roku. Był to gwałt na osobie oskarżonego. Ale nie złagodzenie uważałem za sukces, lecz późniejsze ogłoszenie wyroku. Wyrażał się w tym ukłon sędziego w stronę Jana Nepomucena Millera. To wszystko, co można było wtedy zrobić. On sam przyjął wyrok z dużym poczuciem humoru. Niestety, kontakty z Londynem zostały przecięte. Mógł już tworzyć tylko do szuflady. Od wyroku nie odwoływał się. Napisał tylko, co o tym myśli do sądu drugiej instancji.

Jako pisarza spotkała go śmierć cywilna. Władze wystąpiły też z sugestią, by go wydalili ze Związku Literatów. Sąd koleżeński jednak nawet się nie zebrał w tej sprawie. I to była jego moralna satysfakcja.

Iwaszkiewicz, choć go dotknęła publiczna krytyka Millera, nie użył tutaj swoich wpływów. Ale też i nie mógł mu nic pomóc. Na Millerze ciążyła bowiem szczególna zaciętość Gomulki: ten człowiek lewicy był dla niego niczym drażący wyrzut sumienia. Denerwowała go jego rzetelność, uczciwość, postępowość. A także i to, że konsekwentnie zajmował zagrożone stanowisko, wygłaszając swoje poglądy. Do samej śmierci serio traktował niepodległościowej lewicy ideały.

Nawiasem mówiąc, osobiście nie znałem Iwaszkiewicza. Ale pamiętam związane z nim pewne wydarzenia. Otóż w ruchach studenckich 1968 roku został zatrzymany jakiś jego daleki krewny. „Jak pan ocenia tę sytuację? Zarzucają chłopakowi androny, siedzi niesłusznie”, zwrócił się do niego obrońca. A on na to: „To okropne, że siedzi za takie głupstwo. Ale okropniejsze jest to, że nic nie mogę pomóc”. Może się więc angażował, ale bez rezultatów.

Pamflety Jana Nepomucena Millera przemycił do Londynu pułkownik January Grzędziński. Postać bardzo ciekawa, nietuzinkowa. Był jednym z pierwszych polskich lotników, adiutantem Piłsudskiego. Doświadczony działacz konspiracji, pracownik wywiadu i kontrwywiadu w czasie wojny bolszewickiej. Miał więc duże doświadczenie. A jednak SB go namierzyło i miało sprawę. Choć skończył 70 lat, chciano go ukarać szczególnie dotkliwie: na wzór Związku Radzieckiego, gdzie dysydentów pakowano nie do więzień, a na oddziały psychiatryczne. W początkowej fazie represji wzywano go dzień w dzień na wielogodzinne przesłuchania. Wyglądało to w ten sposób: pytanie, „odmawiam odpowiedzi”; pytanie, „odmawiam odpowiedzi”... Ja byłem jego obrońcą. I oto w pewnym momencie pojawili się psychiatrzy i usiłowali go zakwalifikować jako osobę nie poczytalną. Ściągnięto Różyckiego, szefa oddziału psychiatrycznego na Mokotowie, znanego ze swojej dyspozycyjności. Szybko jednak władze zorientowały się, że może zostać całkowicie zdevaluowany i obudzą się z przysłowiową ręką w nocniku. Wokół sprawy zrobił się bowiem szum, odezwały się głośnie protesty, nie tylko w środowisku opozycji politycznej, ale i w środowisku lekarskim. Psychiatrzy przerazili się, że w Polsce będą obowiązywać takie same metody „leczenia”, jak w Związku Radzieckim. I kiedy pułkownik Grzędziński w jakimś momencie otrzymał pismo, że ma się stawić na badanie psychiatryczne, napisał odmowę. Nie znaleziono też dostatecznie wiarygodnego lekarza, który mógłby wystawić „stosowną” diagnozę. Przeważało poczucie sprawiedliwości. Sprawa, objęta amnestią, zamarła. Był rok 1969.

Grzędziński był człowiekiem ułaskawionej mentalności. Ciężko chorował, ale ta sprawa mobilizowała go, przedłużała mu życie. Gdy szedł na przesłuchanie, stawał się o 10 lat młodszy: cięty, błyskotliwy.

Pani redaktor pyta, w jaki sposób przekazywał te teksty na Zachód? Nawet mnie o tym nie powiedział.

ALICJA NIEDŹWIECKA

Suwalskie lasy słyną z grubego zwierzka, więc generalicja lubi wizytować tutejsze wojskowe poligony. Żeby legalnie upolować łosia czy lochę generał, jak byle szeregowy, musi zapisać się do Koła Łowieckiego, uzgodnić z jego zarządem termin i rewir polowania, ganiać po puszczy w pojedynkę, wreszcie zapłacić za trofeum. Odstrzał dobrej sztuki kosztuje nawet 500 zł. Miejscowi twierdzą, że wyżsi rangą oficerowie upraszczają tę procedurę. Czasem pomagają im Koła Łowieckie.

Rzecznik dyscyplinarny przy Zarządzie Wojewódzkim Polskiego Związku Łowieckiego w Suwałkach Eugeniusz Narkiewicz zajmuje się właśnie taką sprawą. Z „Powiadomienia”, podpisanego przez Janusza Hermanowskiego, członka Wojskowego Koła Łowieckiego „Trop” z Bemowa Piskiego, jednoznacznie wynika, że 26 sierpnia o 21.25 na jednym z miejscowych łowisk

nielegalnie polowało trzech oficerów

zmierzającego do NATO Wojska Polskiego, w tym dowódca dywizji, pułkownik M. Towarzyszyli mu trzech członkowie koła „Trop”, również zawodowi wojskowi. Hermanowski wymienia ich nazwiska: kapitan W., kapitan C., chorąży P.

Hermanowski jest właścicielem restauracji i hotelu „Czarny Pająk”.

— Tego wieczoru terenowym samochodem odwoziłem się, kiedy w lasach pod Kruszewem zobaczyłem wojskowy samochód i sześciu mężczyzn z bronią. Byłem zbulwersowany, bo rozpoznałem wśród nich kolegów z „Tropu”. Wraz z zezwoleniem na polowanie dostaje się mapę łowiska — Hermanowski objaśnia reguły myśliwskiej gry. — Niesłychanie rzadko zdarza się spotkanie z myśliwym, któremu przydzielono położony obok rewir. Sześciu myśliwych nie spotyka się przypadkowo...

Na wszelki wypadek nazajutrz Hermanowski w towarzystwie świadka pomaszerował do Nadleśnictwa Drygały, żeby obejrzeć zapisy w „Książce wyjść do łowiska”. Pod datą 26 sierpnia w „Książce” nie było żadnego zapisu.

— Mieli kilka godzin na zrobienie porządku w papierach. Są tak butni, że

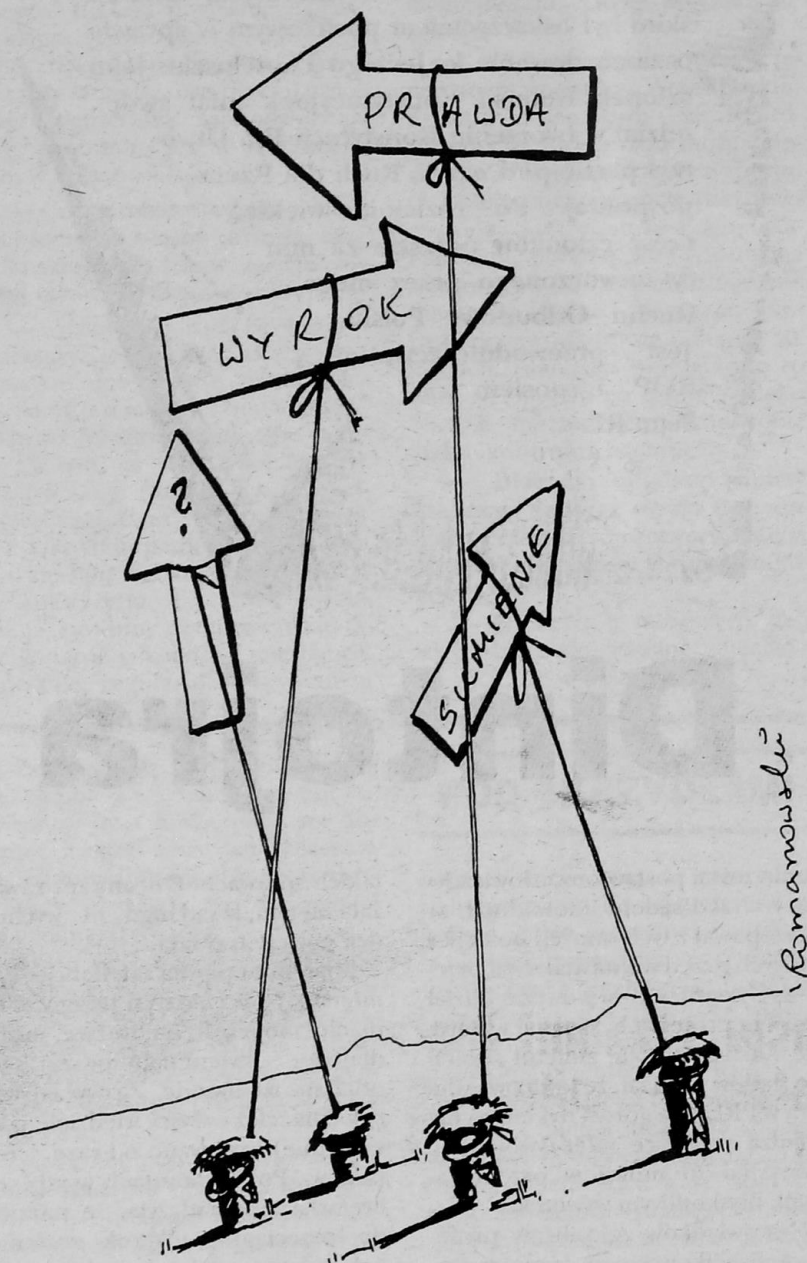
zlekceważyli wpadkę.

No to złożyłem swój podpis, żeby uniemożliwić im spreparowanie dokumentacji, kiedy już złożę meldunek o incydencie — opowiada Hermanowski.

Na wszelki wypadek poprosił kolegę policjanta, żeby skserował całą „Książkę wyjść do łowiska” i kopię wrzucił do swojego biurka.

Oficjalne oskarżenie trzech członków „Tropu” oraz trzech ich umundurowanych gości wpłynęło do Wojskowego Koła Łowieckiego „Trop” 31 sierpnia. Zebranie zarządu w tej sprawie zwołano na 8 września.

Do pięcioosobowego zarządu „Tropu” należy dwóch myśliwych, których Hermanowski spotkał w le-



Awans przez ambonę

Dowódca dywizji kłusuje bezkarnie?

sie. Członkiem zarządu jest też W., którego Prokuratura Rejonowa w Piszku oskarżyła o skłusowanie łochy w okresie ochronnym. Nie skłoniło to PZŁ do jakiegokolwiek reakcji.

— Zarząd, na którego czele stoi pułkownik S., nalegał, żebym wycofał skargę. Zarzucił mi „mieszanie

w kole, podważanie autorytetu panów pułkowników WP i dowódcy dywizji oraz kolegów z zarządu” — opowiada Hermanowski.

Może doszłoby do kompromisu, ale z Nadleśnictwa Drygały zginęła „Książka wyjść do łowiska”, co rozsierdziło Hermanowskiego do białości.

— Tak to jest, jak się ma do czyszczenia z ludźmi honoru — ironizuje.

Wiele wskazuje na to, że sprawa rozejdzie się po kościach.

— Pojadę ją zbadać — obiecuje Eugeniusz Narkiewicz. — Ale zdaję sobie sprawę, że są argumenty, dzięki którym strona oskarżona jest w stanie oczyścić się z zarzutów. Polowanie nie może się odbyć bez zgody zarządu Koła Łowieckiego. W tym przypadku dwóch członków zarządu brało w nim udział, a to znaczy, że zgoda była. Zresztą, może myśliwi zapewnią, że to nie było ani kłusowanie, ani polowanie. Oni

nocą dokarmiali zwierzyne.

W takim przypadku mogli po obwodzie łowieckim chodzić w piętnastu.

Ludzie, związani z lasem, źle mówią o obyczajach obowiązujących w PZŁ.

— Najskuteczniejsi jesteśmy, kiedy oskarżamy o kłusownictwo chłopów, którzy strzelają, żeby wykarmić rodzinę. Tylko wtedy pomagamy PZŁ. Sądy skazują chłopów na więzienie, zaś generalicja jest bezkarna, nawet jeśli używa zakazanej przez przepisy łowieckie wojskowej amunicji. W końcu od generałów zależą awanse członków zarządów Wojskowych Kół Łowieckich — komentuje leśniczy S. z Drygał.

W państwach NATO nie poluje się z broni wojskowej. U nas, zgodnie z przepisami łowieckimi, wystarczy przerobić armijny karabin. Prawo zrobiło ten ułkon w stronę armii, bo jak tu narażać wojskowe go na wyłożenie 3 tysięcy za sztucę, skoro stara broń wojskowa odpowiadającego kalibru kosztuje grosze.

Przepisy łowieckie kategorycznie natomiast zabraniają posługiwania się wojskową amunicją, ponieważ ona nie grzybkuje, tj. nie zabija, tylko rani. Zwierzę cierpi nawet kilka dni, zanim zdechnie. Ale wojskowy nabój na suwalskim rynku kosztuje 50 groszy, zaś fiński w sklepie myśliwskim 4 złote 20 groszy.

Z pisemnego oświadczenia osoby świadomej ewentualnej odpowiedzialności karnej wynika, że MOSINEM czy innym kkb AKM posługują się tylko dżentelmeni w mundurach. Oficerowie o miękkich sercach mierzą w dziki, jeleń czy łosie z karabinu maszynowego, na sztywno umocowanego w jadącym samochodzie. Jeśli wierzyć oświadczeniu, którym dysponujemy, zdarzało się tak właśnie w obwodzie łowieckim koła „Trop”.

BOŻENA DUNAJ
Rys. Zdzisław Romanowski



Problem Juliana Perkowskiego ze wsi Mrocзки (gm. Zambrów) dotyczy tysięcy rolników w Polsce.

Jak banki wykantowały chłopów i państwo

Lichwiarski kant

11

Perkowski jest jednym z ponad dwudziestu tysięcy, którzy wpadł w pomocową pułapkę Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużania Rolnictwa. Poza pułapką byli wszyscy krewni i znajomi „wuj” Jerzego Reya, za rządów Suchockiej podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, szefa Funduszu. Dla przypomnienia: dyrektor J. Rey „oddłużył” z 23 mld st. zł i obdzielił 4-miliardowym kredytem swego wuja na modernizację piekarni, a producent lodów z Poznania został „oddłużony” z 11 mld st. zł. Dyrektor nie dla wszystkich był jednakowo hojny (pisałam o tym w tekście „Fundusz dla naiwnych” („Kontakty” nr 21/93).

Fundusz powstał z myślą o pomocy rolnikom i firmom związanym z rolnictwem, które wcześniej pobrały tzw. „złe kredyty”.

Julian Perkowski, prowadzący firmę świadczącą maszynowe usługi rolne, transport ciężarowy i naprawę maszyn, w latach 1990-1991 wziął kredyt w trzech bankach: BS Andrzejewo, BS Zaręby Kościelne i PKO BP Zambrów. Zadłużył się na 450 mln st. zł. Kredyty były oprocentowane najpierw na dziesięć procent, a potem na sześćdziesiąt procent. Skutki tego były takie, iż przez dwa lata Perkowski zapłacił 150 mln st. zł odsetek od pobranych stu milionów kredytu w PKO BP Zambrów. Podobnie było w pozostałych bankach. W listopadzie 1992 r., kiedy zaczął funkcjonować Fundusz, zadłużenie Perkowskiego z odsetkami sięgało ponad 730 mln st. zł.

Zgodnie z regulaminem Funduszu wszystkie trzy kredyty kwalifikowały się do restrukturyzacji. Perkowski złożył wnioski i plan naprawczy. Pozytywnie zaopiniowaną dokumentację Fundusz skierował do Pierwszego Komercyjnego Banku S.A. w Lublinie Oddział w Białej Podlaskiej.

Drugiego lipca 1993 r. Pierwszy Komercyjny z trzema bankami, w których Perkowski pobrał kredyty, zawarł umowy o cesję wierzytelności. BS Andrzejewo i Zaręby Kościelne oraz PKO BP Zambrów sprzedały Komercyjnemu dług Perkowskiego za 84 proc. ich wartości. Punkt trzeci umowy o cesję wierzytelności, zawartej między bankami precyzuje: „Zbywca (czyli BS — przyp. M.T.) przenosi na Bank (czyli Pierwszy Komercyjny — przyp. M.T.) w całości wierzytelność określoną w punkcie trzecim certyfikatu, a Bank tę wierzytelność przejmie”. A pkt 3 certyfikatu mówi: „Wartość wierzytel-

ności stanowiącej przedmiot wykupu ze środków Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużania Rolnictwa wynosi 275 587 200 (dotyczy certyfikatu BS Zaręby Kościelne — przyp. M.T.), tj. 84 proc. całości wierzytelności”.

Podpisane umowy były okazją i szansą dla banków sprzedających długi, bo ich klient był całkowicie niewypłacalny. Perkowski stał się teraz dłużnikiem tylko jednego banku: Pierwszego Komercyjnego Banku S.A. w Lublinie. Podpisał z nim znacznie korzystniejszą umowę. Teraz przed nim był rok karencji na spłatę kapitału i odsetek oraz siedmioletni okres spłaty długu z pięcioprocentowymi odsetkami rocznymi. Była to duża nadzieja na wyjście z kryzysu.

Nadzieja trwała krótko. Po miesiącu, dokładnie 12 sierpnia 1993 r., wszystkie trzy banki, których jeszcze niedawno Perkowski był dłużnikiem, wzywały go do uregulowania pozostałej części długu (czyli 16 proc.). Zrodziła się wątpliwość: czy Pierwszy Bank Komercyjny w imieniu Skarbu Państwa kupił od zbywających banków tylko 84 proc. długu Perkowskiego, czy nabył cały dług za 84 proc. jego wartości?

— Uważałem, że banki sprzedały cały mój dług za 84 proc. wartości i ich żądania o dopłatę były nieuzasadnione — wyjaśnia Perkowski.

O swoim stanowisku poinformował banki. Od dalszych rozstrzygnięć odstąpiło PKO BP Zambrów. W tym banku konto Perkowskiego było już czyste. Natomiast banki spółdzielcze interweniowały w Pierwszym Komercyjnym.

— Wezwano mnie do oddziału w Białej Podlaskiej i podstępnie przekonano i nakłoniono do podpisania notatki służbowej, w której uznałem, że wykupiono ode mnie tylko 84 proc. długu. To był podstęp, a jego skutki przyniosły katastrofę — mówi Perkowski.

Oba banki spółdzielcze żądały spłaty 16 proc. wartości zadłużenia, jakie występowało na dzień 30 listopada 1992 r. Choć Perkowski

był niewypłacalny i nie posiadał zdolności kredytowej, udzieliły mu nowych kredytów (na 38 proc.), zawarły nowe umowy, by spłacił stary dług! W ciągu roku w dwóch BS-ach narosło od spornych 16 proc. długu pierwotnego około stu milionów odsetek! A w Funduszu od 84 proc., tylko 30 mln st. zł. Zatem pożyczka, którą otrzymał z Funduszu (300 mln st. zł) na realizację programu naprawczego, poszła na odsetki do BS!

W Funduszu zapłacił tylko pierwszą ratę (77 mln zł), potem już nigdy nie był w stanie nic wpłacić. Komornik zabrał z warsztatu narzędzia, maszyny, samochody.

Kolejne wizyty komornika kończyły się umorzeniem postępowania ze względu na bezskuteczność egzekucji z powodu braku jakiegokolwiek majątku, który mógłby jeszcze być przedmiotem egzekucji.

Perkowski wielokrotnie analizował na własnym przykładzie zasady pomocy Funduszu, które doprowadziły go do katastrofy. Obliczył, że na mechanizmach restrukturyzacji wzbogaciły się banki spółdzielcze. Jego dług 328 mln st. zł w BS Zaręby Kościelne został wykupiony przez Pierwszy Komercyjny Bank, działający w imieniu Funduszu, za 275 mln zł. On zaś za różnicę między ceną zapłaconą przez Fundusz, a całą wartością z odsetkami zapłacił 132 mln st. zł. Zatem BS za jego dług otrzymał razem 404 mln st. zł. Podobnie było z drugim bankiem. Takie działanie było szkodą nie tylko dla Skarbu Państwa, ale przede wszystkim dla objętych restrukturyzacją.

Julian Perkowski ze swoimi wnioskami i analizami w maju 1996 r. udał się do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

— W Agencji Bożena Łęcka-Mularczyk poinformowała mnie, iż Fundusz wykupował długi za 84 proc. ich wartości, a banki zbywające nie miały prawa żądać dopłat do ceny za zbywaną wierzytelność. Mówiła o wielu nieprawidłowościach powstałych z błędnej interpretacji zasad wykupu długów i podpowiedziała, że rozstrzygnięcia tej sprawy można szukać na drodze cywilno-prawnej — wspomina Julian Perkowski.

W lipcu 1996 r. Perkowski pozwał do Sądu Rejonowego w Zambrów Bank Spółdzielczy Zaręby Kościelne, od którego oczekiwał zwrotu nienależnie pobranych pieniędzy, a dokładnie 16 proc. wartości jego długu, wykupionego w całości przez Fundusz.

Sąd ustalił, że Bank Spółdzielczy sprzedał cały dług Perkowskiego za 84 proc. wartości. Jednakże powództwo oddalił ze względu na podpisane przez niego zobowiązanie do spłaty pozostałej części długu (czyli 16-procentowej różnicy).

— Powództwo oddalił także Sąd Wojewódzki w Białymstoku, do którego Perkowski złożył apelację, a Sąd Najwyższy oddalił kasację. Jednakże wszystkie sądy podzieliły pogląd, iż przedmiotem umowy cesji długu była cała wierzytelność, za którą strony ustaliły cenę zakupu na kwotę 84 proc. jej wartości nominalnej. Podobnie jak sąd pierwszej instancji, zwrócił także uwagę na fakt rokowań między Perkowskim a BS-ami i Pierwszym Komercyjnym Bankiem, w wyniku których skarżący zobowiązał się do spłacenia 16 proc. długu określonego certyfikatem.

Minister rolnictwa Jacek Janiszewski w czasie spotkania z rolnikami w Wysockim Mazowieckim wysłuchał głosu Perkowskiego i prosił o dokumenty. Po miesiącu okazało się, że złożone przez Perkowskiego dokumenty z Ministerstwa... zginęły.

„Pańska sprawa wykracza poza kompetencje Kancelarii Senatu RP...”, napisał m.in. Emil Morgiewicz, kierownik Działu Konsultacji Prawnych. „Rozpatrzenie zgłoszonej przez Pana sprawy wykracza poza kompetencje prawnie przypisane Kancelarii Prezesa Rady Ministrów”, informuje Barbara Szydłowiec, radca szefa Kancelarii.

„Sekretariat Komisji potwierdza przyjęcie państwa listu z załącznikami...”, napisano w piśmie od Sekretarza Europejskiej Komisji Praw Człowieka.

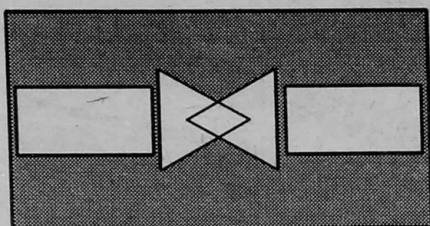
Sprawą zainteresował się rzecznik praw obywatelskich. Znowu zrodziła się nadzieja.

Nie jest to tylko nadzieja Juliana Perkowskiego, ale wszystkich, w podobny sposób „zrestrukturyzowanych” i „oddłużonych” rolników.

MARIA TOCKA

KONTAKTY





spiećcia

Od stycznia do sierpnia w Łomżyńskim popełniono 10 morderstw, 6 zgwałceń, 189 rozbojów, 10 napadów z bronią w ręku. Jest to mniej więcej tyle, co „za komuny” przez 10 lat, a napadów z bronią może i 20. Można powiedzieć, że w przestępczości zdecydowanie i raz na zawsze odcieśliśmy się od peerelowskiej tradycji.

Na suwalskim cmentarzu starsze porządkujące groby zrabowano torbę ze zniczami. Nawet świat przestępczy zrezygnował już w Suwałkach z wojewódzkich aspiracji i zszedł na powiatowy poziom.

Taktycy Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Łomży, który zdobył 6 mandatów w radzie powiatu grodzkiego, podjęli decyzję, że wejdą w koalicję z Samorządową Łomżą Grodzką i Porozumieniem Mieszkańców „Teraz Łomża” bezinteresownie, czyli bez zapłaty w stółkach, byle tylko wymiksować AWS. AWS ciągle mówi, że „czerwoni” są niereformowalni, a proszę: niby bolszewicy, a zachowują się jak mienszewicy.

Po słynnym rozporządzeniu ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie psów i kotów jako pierwszy w regionie za wylapywanie psów zabrał się Zambrów. Wreszcie wiadomo, gdzie mają największego kota na punkcie psa.

Po problemach ze sprzedażą zboża, potem żywca, rolnikom regionu podlaskiego, sławnego do niedawna „zagłębia ziemniaczanego”, doszły kłopoty ze zbytem kartofli. Bez problemów chłop może już tylko zbyć prochy dzieci o zimowe buty i kurtki wzruszeniem ramion.



rys. Zdzisław Romanowski

W tysięcznej Orli mieszka zaledwie dziesięć rodzin katolickich, kilka należy do zbioru baptystów. Reszta to prawosławni.

A tam prawosławni! Część z nich to przechrzczeni za cara unici, którzy noszą polskie nazwiska: Kubajewski, Zajączkowski, Murawski. Niedaleko, w Szczytach, przed cerkwią stoi nasz katolicki święty Jan Nepomucen. Krzyż mu wylamali — opowiada Jan Dęboróg, katolik, który osiadł w Orli tuż po wojnie.

Jak by nie liczyć: prawosławny czy unita, większość w Orli chodzi do cerkwi. Zaglądają tam także katolicy.

— Chodzę pomodlić się na wieczernię do cerkwi — mówi Aleksandra Dęboróg. — Niektórzy idą też do baptystów, posłuchać jak czytają Biblię i rozmawiają o Słowie Bożym.

Dęborogowie osiedli między dwoma rodzinami prawosławnymi.

— Dobrze nam ze sobą. Czasem kurkę przegoni sąsiad sąsiadowi, bo przeskoczy przez płot. A ja od lat sąsiada prawosławnego strzygę. Chodzimy wspólnie na śluby, pogrzeby — mówi Jan Dęboróg.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie wójt i radni prawosławni, którzy oddali piękny plac batiuszce. A oni, katolicy, chodzili, prosili o ziemię w środku Orli, by postawić tam kaplicę. Bo katolicy nie mają swojego kościoła. Dawniej kaplica mieściła się w drewnianym budynku po przedwojennej ochronce. Teraz w prywatnym domu. Dlatego zamarzyła im się kaplica z prawdziwego zdarzenia. A batiuszce plac na nic nie potrzebny: stoi piękna cerkiew, stoi nowa murowana kaplica świętego Szymona Słupnika. Wójt chciał przekazać im starą, murowaną synagogę, ale przecież Żydzi się na to nie zgodzą.

Wójt Iwańczuk co prawda pokazał księdzu dziekanowi z Bielska Podlaskiego trzy działki, ale wszystkie daleko od ryneczku.

— Wiadomo dlaczego. Jak by kaplica stała w mieście, to ludzie ze wsi zachodziliby najpierw do nas i może jeszcze przeszli na katolików — uważa Aleksandra Dęboróg.

Prawosławny Michał Mincewicz, który od kilku lat opisuje w prasie poczynania wójta Iwańczuka tak się naraził kilku radnym prawosławnym, że zaczęli brać go za katolika.

— Mnie to nie przeszkadza, jestem z mieszanego małżeństwa, choć chrzczony w cerkwi. Teraz wieszam światelka na choince przed domem jeszcze przed katolickim Bożym Narodzeniem i jeszcze długo trzymam oświetloną — opowiada Mincewicz.

Przekonany jest, że o bogactwie historii Orli zaważyła decyzja właścicieli miasta Orli, Radziwiłłów, którzy kilkadziesiąt lat temu zezwolili na osiedlanie się Żydów. W przedwojennej żydowsko-białorusko-polskiej Orli działała wytwórnia kafli, młyn, szpitalik, sklepy. Mincewicz zorganizował na początku września w szkole wystawę opowiadającą o dziejach Orli. Wójt nie pojawił się na otwarciu.

Trudno więc pisać, czy zamierzenia Mincewicza: otwarte dla mie-



Nie będzie problemu dołączenia wsi wokół Orli do rolnictwa Unii Europejskiej. Wcześniej większość z nich trafi na cmentarz lub wyjedzie do miasta.

skańców sesje, uporządkowanie parku, zlikwidowanie ruder, utworzenie klubu sportowego, uruchomienie przedszkola, są wymierzone w prawosławnego wójta i jego popleczników. „Jestem niezależny”, przedstawia się Mincewicz, który nie chce podporządkować się sztywnym podziałom: katolik-prawosławny.

Kiedy przyjechałem tu dwadzieścia siedem lat temu, z południowej Polski, to aż na mapie sprawdzałem, czy przypadkiem nie przekroczyłem granicy — opowiada Józef Brzana, lekarz weterynarii, radny powiatu bielskopodlaskiego z listy AWS. — Teraz przyzwyczaiłem się do ludzi, ich mentalności.

Józef Brzana, o którym ludzie ze sztabu AWS w Bielsku Podlaskim mówią „nasz przyczółek w Orli”, przekonany jest, że nie będzie problemu dołączenia wsi wokół Orli do rolnictwa Unii Europejskiej.

— Wcześniej większość z nich trafi na cmentarz lub wyjedzie do miasta. Wsie się wyludniają. Kilka-naście lat temu pracowało tu dwóch weterynarzy i czterech techników. Teraz ja sam obsługuję dwie gminy i to wystarcza. Na palcach obu rąk mogę wymienić rolników, którzy może dadzą sobie radę, próbują coś zmienić w gospodarstwie. Reszta upada, zapije się. W całej gminie rodzi się rocznie około dziesięciorga dzieci, to chyba też coś świadczy — mówi Brzana.

Lekarz tłumaczy nędzę kiepską ziemią, brakiem wzorców, nieumiejętnym gospodarowaniem. „Może to się łączy też ze sposobem myślenia prawosławnych”, zastanawia się.

Eugenia Wasiluk, dyrektor Szkoły Podstawowej w Orli mówi, że trudno jej oceniać rodziców, którzy nie posyłają dzieci na dodatkowe

lekcje białoruskiego. Mimo nad połowa uczniów to prawosławni, na lekcje przychodzi dzieci katolików.

— Często w domach, gdzie wia po „tutejszemu” uważa się jak dziecko ma kłopoty z polskim, to niech się choć jednego języka uczy — twierdzi dyr. Wasiluk. — to przychodzą na płatny angielski.

Ogromna szkoła w Orli szósty rok. Budowana była o dzieciach pracowników zakładów ceramicznych, które miały powstać w Orli. Po zakładach nie ma śladu, a w przestronnej sali zamiast czterystu dzieci uczą się około 194. I na dodatek coraz więcej zdarza się, że autobusy szkolne jeżdżą do małych wsi. W Wólce nie ma żadnego dziecka w wieku szkolnym. W szkole dzieci świętują swoje wyznania, przestrzegane są porządki kościołów, choć w sali szkolnej mała ikona Chrystusa Nawo- go.

Piękną, nowoczesną szkołę budowano też w sąsiedniej Kleszczelach. Niespotykaną architekturą dwupiętrowego budynku, z przemyślanym podziałem na mieszkania. Zaraz po otwarciu uczniowie wchodzą do „szkolnego forum”, która ma być widowiskiem.

— Zmieściliśmy jeszcze jedną klasę i przedszkole, zaś w halach są zajęcia dla wszystkich. W Kleszczelach — opowiada wiceburmistrz, Aleksander Sielecki.

Olbrzymia szkoła powstała dzięki poparciu byłego premiera Lecha Kaczyńskiego i jego brata, Zbigniewa. W Kleszczelach, gdzie mieszka, dyrektor Szkoły Podstawowej w Orli mówi, że trudno jej oceniać rodziców, którzy nie posyłają dzieci na dodatkowe

I

„Powszechnie mówi się dziś i pisze: wreszcie we własnym domu. Gdzieś w Polsce może inni i są. Ale nie w naszej gminie. Tu rządzi nadal stara klika nomenklatury i bezbożnictwa. Nie po to walczyliśmy z pacholkami komuny...”

Krzysztof Chmielewski, który jeszcze przed chwilą nerwowo wciskał mi maczkiem zapisaną ulotkę wyborczą ze zdjęciem łyszego mężczyzny z sumiastym wąsem do ręki, nie wytrzymuje. Wyrwa ją w pół zdania.

— O, tu, tu! — wskazuje palcem podpis. — Proszę zobaczyć, kto tak pięknie walczył! „Jan Gwiżdż, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w Bakach”. Stara klika nomenklatury, to ja. Pacholek komuny, to ja!

Nerwowo otwiera zniszczoną aktówkę. Wyciąga starannie złożone „Kontakty”, w których z daleka dostrzegam tytuł swego tekstu sprzed lat.

— Musi pan to napisać jeszcze raz. Tamto zdarzenie z dziadkiem wydawało się ostatnią sceną w spotkaniach mojej rodziny z tym człowiekiem. Dziadek nie żyje, a ja z Gwiżdżem spotykam się jak za dawnych lat.

II

Był rok 1984.

„Wychodząc z zebrania wiejskiego w temacie aktywizacji skupu żywca wieprzowego zobaczyłem zbiegowisko wokół miejsca, gdzie zaparkowałem prywatny samochód marki „Fiat 126p.” W pierwszej chwili pomyślałem, że zgromadzeni obywatele pragną mnie jeszcze o coś zapytać. I wtedy usłyszałem straszny trzask i zobaczyłem, że ob. Chmielewski Aleksander z Bak ślepo uderza czymś twardym w maskę mojego pojazdu. Na mój krzyk ob. Chmielewski A. Odepchnął stojących ludzi i ze wzniesioną siekierą rzucił się na mnie”.

Kilka tygodni później Aleksander Chmielewski, lat osiemdziesiąt, wysłuchał mnie w milczeniu.

— Tak było — ożywił się, gdy zamknąłem notatnik.

Do protokołu, po zapoznaniu się z „Notatką służbową z wydarzenia po zebraniu wiejskim sporządzoną przez ob. Gwiżdża Jana, starszego instruktora Gminnej Służby Rolnej”, zeznał równie krótko i szczerze: „Gwiżdż napisał prawdę”.

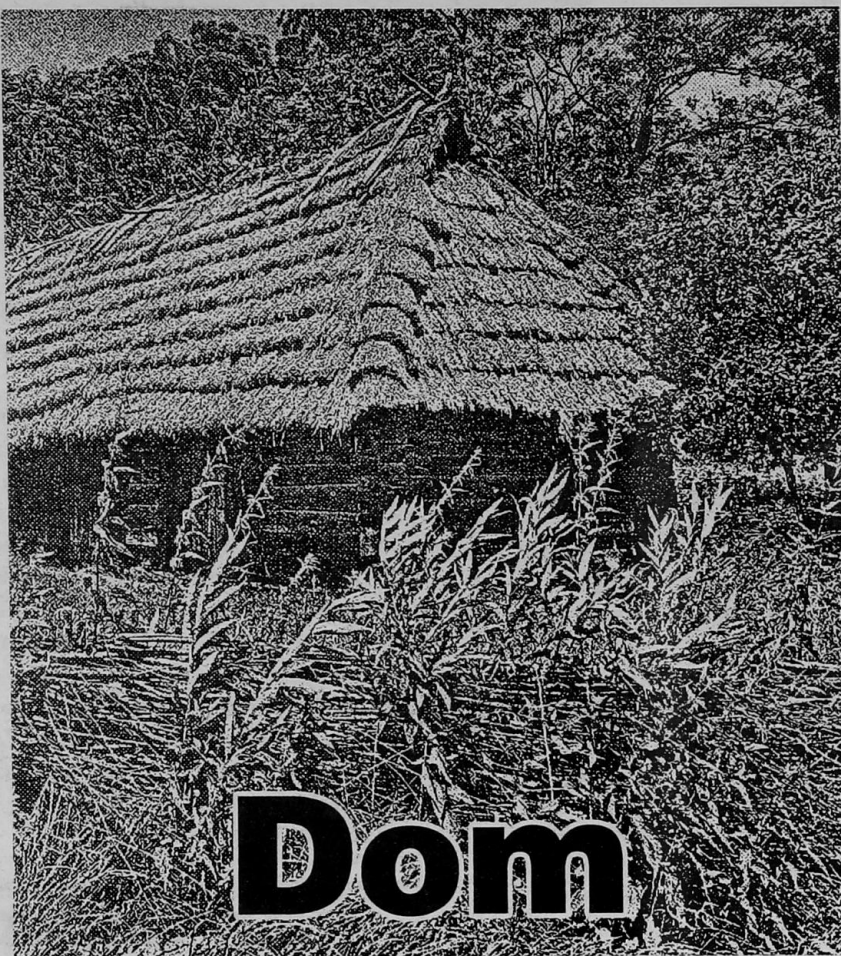
III

„Trzydzieści osiem lat byłem nienagannym urzędnikiem państwowym, działaczem i aktywistą.

W czterdziestym szóstym pod świstem kul dzieliłem ziemię, dając ją biedocie.

Znosiłem szyderstwa, groźby utraty zdrowia, a nawet życia, gdy państwo ludowe weszło na etap uspołecznienia rolnictwa.

Dzięki moim staraniom w



naszej gminie powstało pierwsze w województwie gospodarstwo specjalistyczne w minionej dekadzie.

Obecnie, gdy znowu zaszła wyższa potrzeba, ruszyłem do ludzi, aby swoim skromnym słowem przekonać ich o konieczności sprzedaży państwu mięsa i zboża.

I za to wszystko taką otrzymałem zapłatę”, czytając, co w 1984 roku mówił mi Jan Gwiżdż.

„Jakże pan tak lubiący czytać opisy pana Gwiżdża o tym, co ja jemu nabruździł, to czytaj i inne”, powiedział wówczas dziadek Chmielewski. Z szuflady pod stołem ze złością wydobyl opasły plik papierzyśki i złożoną na pół, pośliznął „Gazetę Łomżyńską” z sierpnia 1954 roku.

— Tu — wskazał palcem tytuł: „Niedaleko pada jabłko od jabłoni” i wyszedł.

„Któż w gminie — czytałem wówczas — nie słyszał o kulaku Aleksandrze Chmielewskim.

Chytry Aleksander Chmielewski próbował stać się z kulaka chłopem średniorolnym, chciał płacić mniejsze podatki i mniej sprzedawać państwu zboża, kartofli oraz mleka.

Postanowił on podzielić swoją ziemię między braci.

Faktycznie nic się nie zmieniło, gdyż obaj bracia pracowali i mieszkali u Aleksandra Chmielewskiego.

Machinacje kulaka nie udały się. W wykryciu fikcyjnego podziału pomógł młody sołtys, Jan Gwiżdż. Wskazując kulackie oszustwo sołtys Gwiżdż nie pozwolił też kulakowi przechwycić żniwiarki z Gminnego Ośrodka Maszynowego, słusznie uważając, że należy się ona w pierwszej kolejności chłopom małorolnym i średniorolnym.

Zgniewało to kulaka. Publicznie znieważył sołtysa. Ale za to został ukarany aresztem.

Zapomniał kulak Chmielewski, że jego syn Mirosław korzysta z dobrodziejstw Polski Ludowej. Jego syn Mirosław jest studentem na Politechnice. Uczy się bezpłatnie na koszt państwa i ma być inżynierem”.

— Po tym artykule władze oświatowe szybko nadrobiły chwilowy brak czujności — mówił w 1984 roku Krzysztof Chmielewski — i po paru dniach mój ojciec przestał być studentem. Zaczął pracować w kopalni. Miałem rok, gdy zginął od wybuchu gazu w chodniku. Wychował mnie dziadek i do tego incydentu nigdy nie wspominał o Gwiżdżu. Nawet, gdy „Solidarność” w 1981 roku przypominała jego dawne „zasługi”, nie podpisał się pod listą, by zwolnić go z pracy. „To sprawa między mną a nim”, powiedział. Wzburzyła go dopiero po tylu latach odmowa przydziału przetrząsaczko-zgrabiarki, a tak naprawdę, to to pismo: „Po ponownym rozpatrzeniu wniosku obywatela informuję, że wcześniejsze negatywne stanowisko komisji dokonującej podziału sprzętu w br. jest ostateczne. Ustosunkowując się jednocześnie do podnoszonych zarzutów wyjaśniam, że zgodnie z przyjętymi kryteriami, sprzęt rolniczy słusznie należy się w pierwszej kolejności rolnikom posiadającym duże, wysokotowarowe gospodarstwa. Jan Gwiżdż, starszy instruktor”

Dziadek Aleksander najpierw rzucił odpowiedź o ziemię, potem podniósł, przeczytał jeszcze raz, wyciągnął z szuflady „Gazetę Łomżyńską” sprzed równo 30 lat i blady, klnąc straszliwie, wybiegł na podwórko.

Pech chciał, że za dwa dni było zebranie.

Pech chciał, że przyjechał na nie właśnie Jan Gwiżdż.

IV

— Wydarzenie to przeżyłem wtedy tak strasznie, że zmuszony byłem przejść na wcześniejszą emeryturę. Cieszyło mnie, że przynajmniej młody Chmielewski zrozumiał błąd dziadka i natychmiast przybył mnie przeprosić. Ostatecznie zawsze realizowałem nie swoją, ale aktualną politykę państwa. Taka była dziedzicowa konieczność. Nie było lekko, ale człowiek widząc cel, podśpiewywał sobie tylko w duchu: „I znów się pieśń na usta rwie...”

V

— Na kilka lat Gwiżdż znikł z oczu. Gdy umarł dziadek, wydawało się, że przeszłość zniknęła na zawsze — mówi Krzysztof.

W 1989 roku, jako młody i po studiach, został naczelnikiem. Ludzie wiedzieli, kto to Chmielewscy, on sam potrafił się z nimi dogadać. Po wyborach samorządowych tylko dwóch było przeciw jego kandydaturze na wójta. Jedyny zarzut, jaki mu niektórzy stawiali, to to, że siedział w gminie za czerwonych. Inni ich zakrzykli: dobry chłopak, a Chmielewscy za Bieruta brali w dupę.

— Do przedwczoraj nie bardzo wiedziałem, czy „Solidarność” rolników jeszcze istnieje — mówi Krzysztof. — W czerwcu lub lipcu spotkałem przypadkowo przewodniczącego z 1989 roku. Zaczęłem coś mówić, że jest sporo spraw, powinni się włączyć. Machnął ręką. „To już nie ze mną”, odpowiedział i poszedł. Myślałem, że wszystko się rozsypało. Aż tu wczoraj to pismo i ten podpis „Jan Gwiżdż, przewodniczący NSZZ „S” RI”...

VI

— Wycofałem się parę lat temu. Wydawało się, że na zawsze, bo to, co na koniec wyczyniała komuna, przechodziło pojęcie, a ja za stary byłem, by ostro stanąć przeciw i dać się ciągnąć po więzieniach. Niemniej przez całe swoje życie, w miarę skromnych możliwości i sił, szczyptałem ją na każdym froncie. Gdy wreszcie upadła i przewalił się czas anarchii, kiedy to zawsze na wierzch wypływa szumowina, ludzie powoli zaczęli rozglądać się za tymi, co faktycznie coś sobą reprezentują. Powiem skromnie: dostrzegli mnie. Choć szczerze mówiąc nie chciałem, ale kiedy ksiądz proboszcz osobiście też dostrzegł moją osobę i przed wyborami podziękował za wkład w obronę krzyży na zwirowisku przez zbieranie podpisów, nie mogłem dłużej stać z boku. Na stolikach nadal siedzi nomenklatura, zmieniła się tylko nazwa „naczelnik” na „wójt”. Ale Polska może na mnie liczyć...

WŁADYSŁAW TOCKI
Fot. Henryk Rogoziński



Najnowszy album Wiktora Wołkowa, piękną księgę poświęconą rzece, otwiera zdjęcie nieba. Nie może być inaczej, skoro rzecz jest o dolinie między Biebrzą i Narwią, gdzie niebo stanowi pół świata.

Jeśli przewrócić kartę otwartej przez fotografa księgi, widać lecące labędzie, siadającego na gnieździe bociana. Ptaki zapisują stronicę nieba.

— Nie ma sposobu, żeby zliczyć wszystkie negatywy pliszek żółtych i siwych, dzikich gęsi, tańczących żurawi i długonogich czapli, które wypełniają archiwum fotografa. Portrety wojowniczych batalionów, tokujące na turzowiskach dubelty, mały zimorodek, grubodzioby i krzykliwy orlik, błotniak łąkowy, dzieciół z białym grzbietem, krótkoszpón zwany też gadożerem, czy nade wszystko ukochany szlamik rycyk, którego Wołkow fotografuje nieprzerwanie od lat trzydziestu, stanowią potężną armię, w każdej chwili gotową dowieść, kto zacz Wołkow. Żartów nie ma, bo jak wyliczył skrupulatny ornitolog, jest tego 235 gatunków, z czego co najmniej 157 odbywa nad Biebrzą lęgi, a więc do ptaki tutejsze.

Do banalnych należy odkrycie, że Wołkowa fascynacja ptakami niebieskimi bierze się z marzenia o lataniu, z mitu Ikara odżywającego ciągle w wyczynach braci Wright i w Huston. Fotograf dowiódł tego jednoznacznie, wsiadając do samolotu, skąd wzięła się jego wielka seria zdjęć lotniczych i pewność, że sokół wędrowny, jeśli musi uciekać przed samolotem, potrafi rozwinąć prędkość bliską 300 km/h.

Sprawa zdaje się być złożona niczym kwestia ubarwienia biblijnego kruka, który białą jak śnieg szerniał dopiero po tym, jak wysłany przez Noego, żeby sprawdził czy opadły wody potopu, po prostu na arkę już nie wrócił w przeciwieństwie do gołębic, która przyniosła oczekiwaną nowinę i zachowała biel.

Czarne ptaszyska z rodziny krukowatych, w której obok

rozpostrzeć skrzydła na długość metra. Jego czerni różni się od czerni pozostałych krukowatych niezwykle polyskiem fioleto. Gawron jest ptakiem towarzyskim i na jednym drzewie potrafi

czna, to prawda Wołkowa: kruk kulturowy, może nawet kultowy. Bo też zadziwiająca ma ten ptak historię. Nie dość, że żyje ponoć sto lat i więcej, nie gardząc ani Grenlandią, ani Afryką, że żywi się muchami i zającami, że potrafi upolować nawet kreta i

krowie na pastwisku wyrwać kawał mięsa z karku, to ośmiela się też zaczepiać człowieka. Odnotowano przypadki, kiedy kruki próbowały człowiekowi oddziać nos albo palec u bosej stopy.

Człowiek, oczywiście, nie pozostawał dłużny i strzelał do kruka dosłownie i w przenośni. I tak zrodził się mit ptaka wieszczącego śmierć, zarazę i wszystkie nieszczęścia z szubienicą włącznie. Jednocześnie trudno było odmówić ptakowi bystrości, a nawet inteligencji i kruk oswojony był posłańcem bogów. W Ewangelii według św. Łukasza kruk jest symbolem Opatrzności i to z rozkazu Boga kruki karmiły proroka Eliasza chlebem i mięsem. Tak czy owak, bajkę o kruku i lisie, w której rudy przechera po-

chlebstwami wyludził od kruka ser trzymany w dziobie, między bajkami trzymać wypada, bo kruk z łatwością, nie tylko na gałęzi, ale także w locie, przekłada zdobycz z dzioba do pazurów i na odwrot.

Patrząc zatem na Wołkowa kruka-gawrona warto pamiętać, że autor fot, na których omdlewająca uroda nadbiebrzańskich łąk przyprawia o zawrót głowy pocziwego mieszczucha, jest też autorem takich ironicznych zdarzeń jak civet de lievre — potrawka z zająca. A był to ni mniej ni więcej, tylko Wołkowa fotokomentarz do tego, co człowiek wyprawiał i wyprawia z zającem, pospolitym reprezentantem żywej natury. Żywej do czasu, bo wedle starego przepisu głowa jego na proch spalona, z masłem młodem urobiona, była wyborną maścią na strupy na głowie; mózg pieczony, także jako maść, leczyl trzęsienie rąk i smarowany na dziaśla dziecinne pomagał do wychodzenia zębom...

Taka potrawka, taki pasztet.

ANDRZEJ KOZIARA

Fot. Wiktor Wołkow

Wołkowa fascynacje ptakami biorą się z marzenia o lataniu, z mitu Ikara odżywającego ciągle w wyczynach braci Wright i w Huston.

Ptaki niebieskie czarno-białe

O takim jednym pisze niepomówany piewca urokliwości biebrzańskiej Mikołaj Samojlik: „Płochliwy o tajemniczej sylwetce, prezentuje jakby demonizm biebrzański. Samce ciętrzewia to wyborni zalotnicy, wyglądają trochę poetycko, mają ogony rozpostarte w kształcie liry. Niezmordowanie godzinami potrafią tańczyć obok swojej wybranki. Bez ustanku stroją się w pozy, gulgotają, czolgają się na brzuchu, szorują skrzydłami po ziemi... Majowe ranki biebrzańskie są pełne ciętrzewiego gulgotania.”

kruków i wron — tych co nas wcześniej czy później rozdziobią — znalazły się zarówno wscibskie sroki, jak i nieustannie wybierające się za morze sójki, zawsze zajmowały ważne miejsce w czarno-białej fotografii Wołkova. Ma tu należną głowie rodziny pozycję największy i najczarniejszy kruk z całą jego przebogata ikonografią, ale Wołkow nie jemu, lecz gawronowi kazał grać rolę pierwszoplanową. Gawron, często mylony z krukiem, zwany też gapą, jest od kruka mniejszy, choć potrafi

złożyć tyle gniazd, ile drzewo ma rozwidlen gałęzi. Hałasuje przy tym niemiłosiernie, zwielokrotniając złośliwie krakanie kruka, w którym poeta przeklęty, Edgar Allan Poe, usłyszał ponure nevermore — już nigdy.

Gawroni cykl Wołkowa rozpoczyna się od rejestracji gawrona jaki jest, jakim go widać na polach i na podmiejskich wysypiskach śmieci. W jego ciemni portret gawrona zamienia się powoli w znak graficzny. Droga eliminacji szczegółów Wołkow zmierza do całkiem płaskiej plamy czerni na jednolicie białym tle. Finał — lecący z łupem w dziobie gawron — to już przede wszystkim ekspresyjny, wręcz plakatowy rysunek czarnego ptaka, rysunek niosący aż nadto wiele znaczeń, mitów i naszych lęków związanych z krukiem. To już nie jest prawda ornitologi-



Łomża zasobna, gospodarna, czysta, ekologiczna, zgazyfikowana, przyjazna mieszkańcom i gościom, kulturalna, z rozwiniętą siecią szkół podstawowych o optymalnej liczbie uczniów, średnich i otwierających drogę życiową w przemyśle, zarządzaniu, medycynie, rolnictwie; z ogólnie dostępną służbą zdrowia i najwyższym poziomem usług medycznych.

Łomża usportowiona, w tym również w dyscyplinach wodnych, zimowych, obronnych, z zagospodarowanym na potrzeby sportu i rekreacji brzegiem Narwi, a może nawet sztucznym zalewem, piękną Groblą Jednaczewską i Lasiekiem Jednaczewskim, nowymi terenami sportowo-rekreacyjnymi zgodnie z planem przestrzennego zagospodarowania, z pięknymi i efektywnie wykorzystanymi parkami Narodowym i Krajobrazowym, w tym choćby trasą turystyczną do Siemienia i Pniewa, a przez nowy most do Kalinowa, Drodzowa, Krzewa i Wizny, Czarnocina; z obwodnicą miasta i bezpieczną, zmodernizowaną drogą nr 61; z połączeniem kolejowym na Warmię i Mazury, Pojezierze Augustowsko-Suwałskie i dalej na Litwę przez Kolno, Pisz czy Grajewo; z pięknymi i funkcjonalnym dworcem autobusowym i kolejowym.

Łomża jako ośrodek kształtujący równomierny rozwój społeczno-gospodarczy i kulturowy Ziemi Łomżyńskiej we współpracy z Kolnem, Zambrowem, Grajewem, Wysokiem Mazowieckiem, Ciechanowcem, Ostrołką i Związkiem Gmin Kurpiowskich.

Łomża z regionalnym ośrodkiem rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych, rozwiązywaniem problemów młodzieży uzależnionej i zagrożonej uzależnieniami, ludzi samotnych i opuszczonych, umierających w różnych, często nieludzkich warunkach.

Łomża z regionalnym ośrodkiem kultury i sceną teatralną, salą koncertową,

Łomża z niskimi miejskimi podatkami, racjonalnymi opłatami za wodę, ścieki, wywóz śmieci, za gaz i energię elektryczną, za psa a może i wkrótce kota; z czytelnym oznakowaniem dróg, nazw ulic i osiedli; z uwzględnieniem starych nazw dzielnic Łomży, takich jak: Skowronki, Łomżyca, Pocijewo, Rembielin...

Łomża stwarzająca sprzyjające warunki ekonomiczne i w infrastrukturze technicznej dla rodzimego i obcego kapitału, inwestującego nie tylko w przetwórstwo rolno-spożywcze, ale także produkcję materiałów budowlanych, wyroby przemysłu szklarskiego w oparciu o udokumentowane złoża piasku kwarcowego, wyroby przemysłu elektrotechnicznego, maszynowego, drzewnego, lekkiego, aby nie dać się sprowadzić do „skansenu ekologicznego”...

Marzy mi się, aby ludzie byli zadowoleni, pogodni, uśmiechnięci, życzliwi, solidarni w życiu i działaniu.

Tymczasem wszystko to przedkładam nowej Radzie Miasta, której życzę owocnej pracy koncepcyjnej w oparciu o przewidywalny bieg wydarzeń, a także zatwierdzony program z wyraźnym podziałem kompetencji i odpowiedzialności, tak w samej Radzie jak i w Zarządzie oraz podległych mu instytucjach.

Edmund Marek Makiela
Łomża

Z ZIEMI POLSKIEJ DO ŁAGRU

W roku 1944, po przekroczeniu przez wojska sowieckie granicy z Polską z 1939 roku, specjalne służby NKWD rozpoczęły masowe deportacje żołnierzy Armii Krajowej do łagrów. Tereny do Bugu traktowane były jako ziemie sowieckie. Po przekroczeniu Bugu deportacje przeprowadzono na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy rządem sowieckim a PKWN 26 lipca 1944 r. Porozumienie podpisał ze strony Moskwy Molotow, a ze strony PKWN Osóbka-Morawski. Porozumienie dotyczyło tzw. zabezpieczenia tyłów frontu i upoważniało NKWD do aresztowania i deportacji każdego, kogo można było podejrzewać, że zagraża sowieckiemu imperium. Władze sowieckie były upoważnione do sądzenia każdego obywatela Polski, uznanego przez NKWD za wroga Moskwy.

Porozumienie nie precyzowało szerokości pasa przyfrontowego, który był objęty władzą NKWD, nie określało również terminu, do upływu którego upoważniało władze sowieckie do aresztowań i deportacji. W efekcie NKWD po zakończeniu wojny nadal deportowało Polaków zamieszkałych na terenie całej Polski. Najwięcej w okręgach AK Wileńskim i Nowogródzkim, a także z okręgów Wołyń, Lwów, Tarnopol, Lublin i Białystok. Poza żołnierzami z oddziałów partyzanckich dokonywano również aresztowań indywidualnych. Robiły to formacje kontrwywiadu NKWD, tzw. „Smerszu”. Należy podkreślić, że NKWD przez cały okres wojny prowadziło penetrację terenów Polski i organizowało sieć agentów, którzy przenikali do struktur AK. Rozpracowanie polskiego podziemia pozwoliło NKWD na masowe aresztowania. Sprawność działania agentur była niewspółmiernie większa od sprawności działań służb niemieckich. Okolicznością sprzyjającą był szerszy zakres kolaboracji na stronę sowiecką. Szczytem kolaboracji w tym zakresie było podpisanie porozumienia Molotow – Osóbka-Morawski, które stwarzało podstawy prawne do aresztowań i deportacji Polaków przez władze sowieckie.

Po wstępnym śledztwie NKWD organizowało transporty do łagrów. Do największych i najbardziej znanych, wśród 47, należy zaliczyć: Borowicze (z podobozami), Diagilewo koło Riazania, Stalino-gorsk, Ostashków, Skopina, Kaługa, Czerepowiec.

W różnych pracach podawane są różne liczby zesłanych. Stefan Korboński, szef Komitetu Walki Cywilnej, podaje w „Polskim państwie podziemnym” liczbę 50.000. W tajnym piśmie z 21 października 1945 roku, podpisanym przez szefa NKWD a adresowanym do Stalina, Beria podaje 27.010 polskich obywateli i osób narodowości polskiej aresztowanych i wywiezionych. Beria proponuje Stalinowi zwolnić 12.289, którzy nie są obciążeni zarzutami wrogich wystąpień przeciwko Armii Czerwonej oraz szeregowców Armii Czerwonej. Wskazuje, by pozostać w lagrach oskarżo-

nych o szpiegostwo, dywersję przeciwko wojskom sowieckim oraz kadre dowódczą Armii Krajowej. Stan liczebny deportowanych, których Beria kwalifikuje do pozostawienia w łagrach, wynosił 14.721 osób. Na podstawie wniosku Berii część deportowanych została zwolniona w 1946 roku. Pozostali, na których nie wydano wyroków długoletniego pobytu w łagrach, zostali zwolnieni do końca 1947 r.

Z białostockiego okręgu Armii Krajowej, który obejmował Ziemię Łomżyńską, zaraz po wkroczeniu wojsk sowieckich nastąpiły również masowe deportacje. Wszystkich aresztowanych na Ziemi Łomżyńskiej przez grupy operacyjne NKWD, po wstępnych przesłuchaniach w miejscu zakwaterowania sztabu, kierowano do więzienia w Białymstoku. Stąd w listopadzie 1944 roku skierowano trzy transporty kolejowe do łagru nad jeziorem w Ostaszku. W kwietniu 1945, po wstępnej selekcji, skierowano z Ostaszka do transportu do specjalnego obozu Diaglewo pod Riazaniem. Tym transportem podróżował również autor tej notatki.

Tadeusz Wiśniewski
Łomża

DLACZEGO MILCZYMY!

Mimo oficjalnych stanowisk kolejnych rządów i parlamentów, wielu pojedynczych gestów, nie udało się wyeliminować rewizjonistycznych żądań dość licznej grupy społeczności niemieckiej, a głównie tzw. związku wypędzonych, który nigdy nie uznał naszych granic zachodnich na Odrze i Nysie Łużyckiej.

W wielu niemieckich podręcznikach i na wielu mapach pisano i kreslono granice polsko-niemieckie sprzed 1937 r. Mówiono i często nauczano w niektórych szkołach, że nasze ziemie zachodnie są tylko przejściowo pod tymczasowym zarządem Polski.

Gdy do tego dodamy, że jeszcze dzisiaj można znaleźć w skrajnie nacjonalistycznych wydawnictwach, że to właśnie Polska napadła na Niemcy i wyrzuciła im tyle krzywd moralnych, to mamy pełen obraz roszczeń, tzw. wypędzonych. Zapędy pewnych grup społecznych w Niemczech z różnym natężeniem występowały przez cały okres powojenny. W tym roku oficjalnie 29 maja Bundestag podjął rezolucję, w której wyraźnie uznał roszczenia niemieckich przesiedleńców za całkowicie uzasadnione. Natomiast Klaus Kinkel, minister spraw zagranicznych Niemiec, a więc reprezentant Bundestagu, poddał krytyce i nazwał ją wręcz „histeryczną”.

Wielu polityków i komentatorów prasowych znanych czasopism niemieckich uznało za niezrozumiałą i niepotrzebną reakcję polskiego Sejmu na rezolucję Bundestagu twierdząc, że wysiedlenie Niemców po II wojnie światowej jest niezgodne z prawem międzynarodowym.

Przewodnicząca niemieckiego związku wypędzonych (BdV) Erika Steinbach stwierdziła wprost, że kto chce być w UE, musi być również gotowy do dialogu o pogwałcenie praw człowieka, które jej zdaniem dotknęło wysiedlonych Niemców pod koniec II wojny światowej.

Erika Steinbach gwałtownie zaatakowała także premiera Jerzego Buzka i ministra spraw zagranicznych Bronisława Geremka za to, że odrzucili roszczenia odszkodowawcze przesiedleńców niemieckich, zgłoszone w tzw. „apelu berlińskim”, który przyjęto na wiecu 6 września 1998 r., zorgani-

zowanym z okazji tzw. „dnia stron rodzin-
nych” w Berlinie.

Przewodnicząca E. Steinbach zarzuca Polsce brak zrozumienia dla uzasadnionych żądań wypędzonych, twierdzi że Polacy winni zwrócić wypędzonym ich ziemie i wypłacić odszkodowanie za poniesione przez nich straty materialne i wyrządzone krzywdy moralne. Najbardziej niepokojącym jest fakt, że powyższe żądania związku są popierane i aprobowane przez niektórych polityków niemieckich. Okazało się więc, że uchwała Sejmu oraz stanowcze wypowiedzi polskich polityków w tej sprawie w sposób niezamierzony odsłoniły właściwe oblicze niektórych niemieckich „zwolenników pojednania”, nie mówiąc o nacjonalistycznych odrodach przywódców niemieckiego związku wypędzonych w stosunku do naszych ziem odzyskanych.

Moim skromnym zdaniem, człowiek, który jako nieletni chłopiec doświadczył ponurych sześciu lat okupacji faszystowskich Niemiec, nie powinniśmy chować głowy w piasek, a wręcz z podniesionym czołem, zgodnie z historyczną prawdą, podjąć dialog na ten temat z rządem Niemiec, a nawet z udziałem pani Eriki Steinbach, przewodniczącej związku wypędzonych. Winniśmy na takim spotkaniu dokonać bilansu naszych polskich krzywd, zniszczeń i strat poniesionych przez Polskę i Polaków w czasie II wojny światowej, wywołanej przez hitlerowskie Niemcy.

Być może E. Steinbach i jej przyjaciele nie wiedzą lub nie chcą pamiętać, że to w wyniku II wojny światowej za sprawą hitlerowskich Niemiec, jej ziomkowie zostali wysiedleni.

Na takim spotkaniu można byłoby pokazać poglądowo, jak hitlerowscy żołdacy mordowali Polaków i inne narody Europy, jak niszczyli polskie wsie i miasta, polski przemysł i dobra kultury. Może pani E. Steinbach i jej przyjaciele ze związku wypędzonych zachcieliby obejrzeć obozy zagłady w Oświęcimiu, Treblince, Majdanku i dziesiątki innych gęsto rozsianych na zroszonej męczeńską krwią polskiej ziemi, jako wielkie barbarzyńskie „dzieło” ich współziomków rodem z hitlerowskich Niemiec.

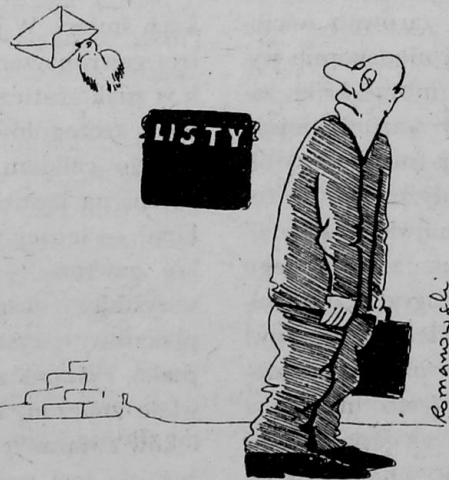
To właśnie Polska na moralne prawo domagać się od Niemiec odszkodowań za śmierć około sześciu milionów Polaków zabitych, zamordowanych w bestialski sposób przez hitlerowskich barbarzyńców, za zniszczony w 80% majątek narodowy, za ponad pół miliona inwalidów, za zniszczoną Warszawę, za setki polskich miast i wsi, za cierpienia w obozach koncentracyjnych, za krzywdy moralne, nie mówiąc o przymusowej pracy w nieludzkich warunkach setek tysięcy Polaków zatrudnionych na terenie Niemiec w czasie II wojny światowej. Ponadto wielka rzesza Polaków w wyniku II wojny światowej straciła swoje ziemie na wschodzie.

Gdybyśmy zatem dokładnie obliczyli wartość naszych strat i krzywd wyrządzonych nam przez hitlerowskie Niemcy w czasie trwającej przez sześć lat okupacji, to na pewno obecne Niemcy, mimo swojej potęgi gospodarczej, nie byłyby w stanie spłacić wystawionego im przez Polskę rachunku. Aktualne granice w Europie, a więc i również Polski i Niemiec, ukształtowały się w wyniku II wojny światowej na podstawie postanowień jaltańskich.

Nie oznacza to, że winniśmy odnawiać rany i siać ziarno nienawiści między naszymi narodami. Wręcz odwrotnie. Należy szukać różnych najlepszych dróg pojednania, przyjaźni i dialogu.

Aleksander Jankowski
Łomża

Od redakcji: co na takie widzenie stosunków polsko-niemieckich Czytelnicy? Czy spotkanie z wzajemnym liczeniem krzywd i wystawianie rachunku za nie, to droga do pojednania? Czekamy na listy.



Słowo o mordercy

Jan Olszewski, oskarżyciel posiłkowy w procesie zabójców ks. Jerzego Popiełuszki: — Przypomnę: Piotrowski został skazany na 25 lat pozbawienia wolności. Ksiądz Jerzy Popiełuszko nie uznawał kary śmierci, więc uszanowaliśmy jego wolę, wnosząc o taki wyrok. Na mocy amnestii pobyt w zakładzie karnym skrócono mu do 15 lat. Odsiedział około 13 i wniósł o warunkowe zwolnienie. Sąd przychylił się do jego wniosku uznając, że Piotrowski został zresocjalizowany i więcej nie dopuści się żadnego przestępstwa.

Występowałem jako oskarżyciel posiłkowy w tym procesie. Ryzykuję twierdzenie, że ten kapitan SB się nie zmienił. Jest typową wizytówką mentalności tej

„firmy”: w profesjonalnym, kagibowskim wydaniu. Miałem okazję poznać tych ludzi jako obrońca, klient, świadek, podejrzany, wreszcie jako oskarżyciel posiłkowy. Prowadziłem też rozmowy interwencyjne. Mogłem więc dobrze rozpoznać tę mentalność.

Funkcjonariusze SB z lat 60. (w wersji „popaździernikowej”) byli zafascynowani metodami, skutecznością, pomysłowością KGB. Piętrowymi prowokacjami milicyjnymi. Piotrowski pod tym względem stanowi dobry przykład. Tylko on jeden wie, jak było naprawdę. Nigdy się z tym nie zdradził. To nie była jego inicjatywa. Kto wydał zlecenie? Do dzisiaj nic nie powiedział na ten temat.

Barokowy park

Bukszpanowy ogród, wzorowany na XVIII-wiecznych magnackich ogrodach, powstaje przy Pałacu Branickich w Białymstoku. Podczas prac nad odtworzeniem dawnych rozwiązań parkowych użyto 5 tysięcy sadzonek bukszpanów karłowatych o wysokości 15-20 cm, takich samych, jak rosły za czasów Jana Klemensa Branickiego.

Bukszpany karłowate mogą urosnąć do wysokości 40 cm, ale pracownicy Zieleni Miejskiej w Białymstoku będą systematycznie je przyszywać, by nie rosły wyżej niż 20 centymetrów.

Odtworzeniem magnackiego parku zajęła się Dorota Sikorska z Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w Warszawie.

Niedługo całe otoczenie pałacu będzie ukształtowane na wzór siedliska magnackiej sprzed trzystu lat, kiedy to wzorem rezydencji francuskich królów dokładnie strzyżono i modelowano ogrody.

Prusowie na Wschodzie

„Prusowie. Dzieje i kultura ludu bałtyjskiego” to tytuł najnowszej wystawy w Państwowym Muzeum w Białymstoku, poświęconej historii nie istniejącego już ludu Prusów. Jednym z najważniejszych elementów ekspozycji jest przypomnienie dziejów św. Wojciecha, który tysiąc lat temu nawracał pruskich pogan. Można więc obejrzeć m.in. replikę słynnych drzwi katedry gnieźnieńskiej, na której umieszczone są dzieje świętego.

Ekspozaty pochodzą z wielu polskich muzeów: są przykłady ceramiki, zdobnictwa, broni, pochówku.

Ekspozycja jest bardzo interesującą lekcją historii o ludziach, którzy przed tysiącami lat zamieszkiwali tereny dzisiejszej Suwalszczyzny i Olsztynskiego.

Szelmostwa Skapena i nie tylko

Wystawa fotografii Jerzego Olka (22 października, godz. 18.00 w Galerii „Bonar” i „Pod Arkadami”) jest kolejną imprezą z cyklu „Łomżyńskiej Jesieni Kulturalnej”, przygotowanej przez Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży.

Także w ramach „Jesieni” komedie Moliera „Szelmostwa Skapena” zaprezentuje w Łomży Teatr Montownia z Warszawy. Spektakl odbędzie się 26 października (godz. 18.00) w sali MDK.

Cztery pory roku

Prawie dwumetrowe drzewo, a na nim kompozycje z drutu, siatki, liści, pestek słonecznika to... artystyczny symbol jesieni.

Symbolem lata jest mała rzeźba kobiety w ciąży...

Plastycznie zaprezentowana jest wiosna i zima. Każda pora roku w inny, zaskakujący sposób. A wszystko dzieje się przy pięknej muzyce Vivaldiego „Cztery pory roku”. Taki też tytuł nosi wystawa Wojciecha Pogorzelskiego, młodego, utalentowanego plastyka z Zambrowa.

Wojciech Pogorzelski jest laureatem wielu konkursów plastycznych, członkiem Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, studentem kierunku artystycznego WSP w Częstochowie.

Wystawę, pod honorowym patronatem senatora Lecha Feszlera, zorganizował Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie, a jej otwarcie nastąpi w czwartek, 22 października, o godz. 18.00, w hotelu „Polonez” w Łomży (ul. Rządowa 1A).



Opowieści kapliczne

Przy drodze Potasie-Cieciory, na posesji Haliny i Wacława Stachelków, stoi krzyż z żelaza w kamiennej oprawie, ogrodzony siatką. Ramiona krzyża wspierają żelazne brzoźowe liście, wykute ręką mistrzowskiego kowala.

Na krzyżu nie ma daty, lecz według opowieści nieżyjącej mieszkanki wsi Cieciory (Dużej Ciotki), zbiorowym wysiłkiem mieszkańców wsi Potasie, wzniesiony został po klęsce powstania styczniowego w 1865 roku.

Rok później na krzyżu pojawił się napis: „Jezu nie opuszczaj nas!” Przed krzyżem żegnano zmarłych, odprawiano nabożeństwa majowe, modlono się o szczęśliwe zbiory i w czasie klęsk żywiołowych.

6 września 1939 r. przed krzyżem salutował ostatni oddział kawalerii 5 pułku ułanów, który opuścił zajmowane stanowiska na wzgórzach Turośli, by nieść pomoc załodze broniącej się Nowogrodu.

du. Pod krzyżem tym żołnierze Armii Krajowej składali przysięgę

Wacław Pardo

Turośl

Drodzy Czytelnicy, w każdej wsi, w każdej osadzie, w każdym miasteczku, na wielu rozstajach dróg witają nas kapliczki i krzyże. Powstawały w różnych okolicznościach, w różnym czasie, z różnych powodów. O większości z nich krąży ciekawe, barwne, niekiedy dramatyczne opowieści. Cyklem zatytułowanym właśnie „Opowieści Kapliczne” pragniemy wszystkie te historie, przekazywane z pokolenia na pokolenie, zapisać i utrwalić. Dlatego prosimy: spiszcie to wszystko, co wiecie o tych miejscach w swojej miejscowości lub okolicy. Przyslijcie do redakcji („Kontakty”, Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża), niech to będzie Wasza rubryka. Wszyscy autorzy opowieści otrzymają piękne książki.

Kameralna—popularnie

Na koncert muzyki popularnej zaprasza Łomżyńska Orkiestra Kameralna, kierowana przez dyrektora Tadeusza Chachaja.

Krystyna Wysocka-Kochan (sopran) z Teatru Wielkiego w Warszawie i Mariusz Niepiekło (trąbka) z Filharmonii Narodowej będą gośćmi tego koncertu. A w programie utwory m.in.: G. Bizeta, S. Moniuszki, G. Pucciniego, G. Verdiego.

Koncert odbędzie się już dziś, w czwartek, 22 października, o godz. 18.00 w sali Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

Przed koncertem będzie można nabyć płytę kompaktową ze światowymi przebojami w wykonaniu Waldemara Borusiewicza, Jerzego Karwowskiego i ŁOK.

Jesień z Mickiewiczem

„Jesienne spotkania z poezją” to tytuł cyklu imprez poświęconych Adamowi Mickiewiczowi w dwusetną rocznicę urodzin, zorganizowanych przez Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży.

„Spotkania” rozpoczną się 22 października (godz. 16.00) prezentacją pamiątek okresu wileńskiego w wykonaniu Jerzego Strumiły, redaktora naczelnego „Kurierza Wileńskiego”. Tego samego dnia (godz. 17.15) „Pan Tadeusz”, monodram w wykonaniu Ireny Jun, aktorki Teatru Studio w Warszawie.

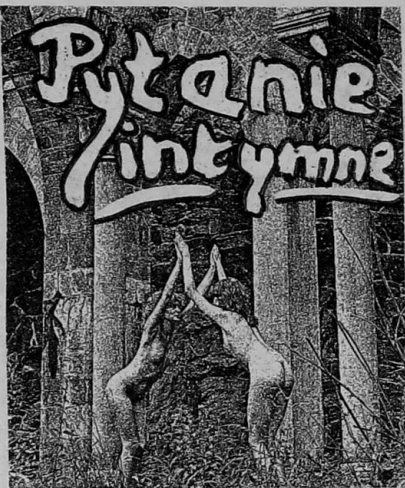
23 października (godz. 11.00) nastąpi podsumowanie konkursu plastycznego „Ilustracje do tekstów wieszczki Adama” oraz spotkanie i rozmowa z Danielem Olbrychskim o filmie „Ostatni zajazd na Litwie” (godz. 17.00).

24 października (godz. 16.00) odbędzie się konkurs poezji śpiewanej i recital w wykonaniu Stanisława Kławe „Mickiewicz znany i nieznan” (godz. 17.30)

25 października (godz. 17.30) — recital Jana Jakuba Należytego.

26 października (godz. 16.30) — „Mały musical z duchami Pana Adama” z udziałem Wojciecha Siemiona.

Wszystkie imprezy odbędą się w siedzibie Regionalnego Domu Kultury (ul. Małachowskiego 4).



Znamy się od dłuższego czasu i bardzo kochamy. Ja mam dwadzieścia lat, a mój chłopiec jest o rok ode mnie starszy. Myślimy o współżyciu, tylko jest jeden problem. Ja wiem, że będę jego pierwszą dziewczyną. Ale on nie będzie moim pierwszym chłopcem. Nie wiem jak mu o tym powiedzieć, że już wcześniej współżyłam. Razem bardzo pragniemy być ze sobą jeszcze bliżej, ale lęk przed wyznaniem prawdy, opóźnia moją decyzję. On zaś bardzo szanuje moją odmowę. Jak to zrobić?

Teresa

Jeżeli planujesz być z chłopcem razem, to i tak kiedyś dojdzie do wyznania prawdy. Może więc lepiej zrobić to jak najszybciej. Dlaczego ma się sam domyślać czegoś, co może go zaniepokoić. Musisz ujawnić swojemu chłopcu, że już wcześniej współżyłaś. Taka wiadomość może być dla niego przykra, może poczuć się zazdrosny. Dlatego należy to zrobić bardzo delikatnie. Nie trzeba zagłębiać się i opisywać szczegółów waszego poprzedniego współżycia. Po co ma wyobrażać sobie siebie w różnych sytuacjach. To może ranić, to może boleć. Jeśli już wyznasz mu prawdę, powiedz, że tamten przypadek nie ma dla ciebie żadnego znaczenia i poproś, by także on o nim nie myślał i do tego nie wracał.

W waszych intymnych stosunkach staraj się nie porównywać obecnego chłopca do swojego poprzedniego partnera. Nie zdradzaj się z takimi porównaniami. To także może sprawić mu przykrość. Poza tym będzie się czuł zawsze oceniany i przyrównywany. Taki stan rani uczucia. Szczera rozmowa, do której potem nie będziecie już wracać, może jeszcze bardziej wzmocnić wasze uczucia. Jeżeli prawdą jest, że teraz liczycie się tylko wy i wasza miłość.

Mam prośbę: opiszcie jakieś oryginalne pozycje, najlepiej z rysunkami. Podobno jest ich ponad sto. Na początek dajcie coś ekstra, żebym mógł zaskoczyć swoją dziewczynę.

Jarek

Nasza rubryka spełnia trochę inną rolę: ma pomagać ludziom, gdy dręczą ich jakiś problem, a nie mają możliwości lub wstydzą się spytać lekarza. Jeżeli opisujemy techniki lub pozycje seksualne to po to, by podpowiedzieć, że zmiana sposobu współżycia może rozwiązać konkretny kłopot. Typowo „techniczny opis” technik i pozycji można znaleźć w wielu podręcznikach. Na ich opisy, „żeby zaskoczyć dziewczynę”, szkoda nam miejsca. Bo powód ku temu jakby niezbyt wielkiej wagi.



LEKARZ DOMOWY

Moja córeczka, która zaczęła niedawno chodzić, stawia kroki na palcach. Czy nie ma jakiejś wady? Czy powinnam zgłosić się do lekarza?

Mariola

Niektóre maluchy pierwsze kroki stawiają rzeczywiście jak ma-

le baletnice: na paluszkach. Jeżeli po miesiącu dziecko nie stawia prawidłowo stóp: najpierw pięta, potem palce, trzeba zgłosić się do pediatry.

Być może jeden z przyczepów mięśni łydki do pięty jest zbyt krótki i uniemożliwia pełne ruchy.

§

POD PARAGRAFEM

Chciałabym dowiedzieć się, w jakich warunkach i okolicznościach można usunąć ciążę. Interesują mnie także ceny zabiegu.

Renata

Usunięcie ciąży jest dozwolone prawnie w szczególnych sytuacjach. Należy do nich ciąża powstała w wyniku przestępstwa. Jeśli dziewczyna została zgwałcona i skutkiem tego gwałtu jest ciąża, po udokumentowaniu i potwierdzeniu przez prokuratora możliwe jest przeprowadzenie aborcji. Podobnie jest w wypadku, gdy ciąża powstała z kazirodztwa; także ten przypadek musi być potwierdzony przez prokuraturę.

Można dokonać zabiegu, gdy ciąża powoduje zagrożenie dla życia lub zdrowia matki. W tym

przypadku konieczne jest zaświadczenie lekarskie odpowiednio udokumentowane.

Ostatni przypadek dopuszczający aborcję, to poważne uszkodzenie płodu. Stan ten także musi potwierdzić lekarz i wydać stosowne zaświadczenie.

Nie wolno usunąć ciąży z powodu trudnych warunków materialnych rodziny czy ciężkiej sytuacji osobistej matki. Lekarzowi, który zdecyduje się w takim wypadku na wykonanie zabiegu, grozi kara od 3 miesięcy do 2 lat pozbawienia wolności.

Aborcja jest bezpłatna, gdy przeprowadza się ją w szpitalu. Jeśli ktoś zdecyduje się na skorzystanie z prywatnego gabinetu, płaci według cennika wskazanego przez lekarza.



DOSTAŁAM RÓŻE

Pracuję w biurze, w dużej instytucji. Mam kolegów i koleżanki. Do niedawna byłam ponurą, nudną starą panną. W sercu miałam pełno pretensji do otoczenia, mojej mamy (że bardziej kocha brata), do Łomży, do wszystkich.

Kiedyś jakieś światło zapaliło się we mnie na mszy. „A może świat jest rzeczywiście pełen miłości?” pomyślałam, słuchając jakiejś pieśni. Może miłość jest tylko zablockowana? Przesłonięta lękiem, złością, zwątpieniem? Szukałam odpowiedzi. Dostrzegłam to, czego nie widziałam wcześniej: ludzie wokół mnie wcale nie są tacy zli.

Któregoś dnia poszłam zrobić kawę do naszej zakładowej kuchni. Były tam dwie koleżanki. Usłyszałam tylko: „Jak ta Basia się zmieniła”. „Może kogoś ma? Może się wreszcie zakochała?” Nie zgodziły. Jeszcze się nie zakochałam. Ale od kogoś, kogo wcześniej nie dostrzegłam, dostałam śliczne róże. Dwa razy odwiózł mnie do domu.

Czuje się lekka i szczęśliwa. Pozdrawiam

Basieńka

OFERTY

Kawaler (38 lat), bez nałogów. Prowadzę zmechanizowane gospodarstwo rolne. Bardzo dokuca mi samotność. Poznam miłą, dobrą dziewczynę w stosownym wieku, lubiącą wieś. Chciałbym jej ofiarować szczęśliwe małżeństwo. Odpisz na każdy poważny list. Jeżeli masz telefon, podaj swój numer. Przyspiesz nasz kontakt.

Staszek

Cześć Chłopaki! Jeżeli chcecie poznać zielonooką pannę (lat 24) spod znaku Wagi, napiszcie do mnie. Poznam sympatycznego chłopaka bez nałogów, samotnego. Jeżeli myślisz podobnie, napisz.

„Stokrotka”

Cześć! Czy jest tam kto? Mam 17 lat i czasami myślę, że nie ma nikogo. Czy ktoś chciałby poznać trochę zwariowaną, ale chyba ładną (ciemne włosy i szare oczy, 172 cm, 60 kg), dziewczynę? Lubię niespodzianki, podróże, taniec, szybką jazdę. Nie myślcie, że jestem sama. Mam wiele koleżanek i kolegów. Ale gdzie jest mój wyjątkowo chłopak? Gdzie się podziwasz?

„Jarzębinka”

Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.



Niedawno zaczęłam używać szminki. Nie chciałabym się jednak ośmieszać (jak wiele pań, które malują usta metodą: im więcej szminki tym lepiej). Czy są jakieś reguły?

Basia

Dobra pomadka długo trzyma się na wargach, nie rozmazuje się i nie rozwarstwia. Jest odporna na zmiany temperatury, dobrze przylega do warg, nie zostawia śladów, ale łatwo się zmyje, gdy mamy ochotę zmienić barwę ust. Pomadka to mieszanina tłuszczu i wosku. Olej z awokado, parafinowy lub rycynowy powoduje, że szminka łatwo się rozprowadza, a wosk pozwala zachować jej stałą konsystencję. Do tych składników dodaje się barwniki i substancje nadające połysk bądź matujące. Nowoczesne szminki nie tylko barwią, ale odżywiają wargi i nawilżają.

To, jakiej pomadki użyć, zależy od kształtu ust.

Gdy usta są wąskie, sprawiające wrażenie zaciśniętych, maluje się je zawsze pomadką z połyskiem. Niedoskonały kształt ust, o nieregularnych konturach, skorygować można szminką pudrową, matową. Mocno i długo trzyma się na wargach, dzięki czemu z łatwością poprawić można kształt ust.

Gdy usta są małe, wybierać należy szminkę błyszczącą, satynową. Takie pomadki zawierają sporo olejków i lanoliny. Dzięki nim usta będą sprawiać wrażenie większych, pełniejszych.

Aby usta były ładne, powinny być pomalowane perfekcyjnie. Na usta nakładamy krem nawilżający, potem odrobinę pudru i dopiero teraz obrysowujemy wargi konturówką. W ten sposób koryguje się kształt ust lub podkreśla się je.

Rysować zaczynamy od środka górnej wargi po kąci. Konturówka powinna być koloru pomadki lub nieco ciemniejsza. Malujemy wargi pędzelkiem, odciskamy papierową chusteczką i ponownie malujemy.

Odcień pomadki dobieramy zawsze do typu urody. Nie bez znaczenia jest także kolor stroju, a także barwa cieni do powiek czy różu.

IWONA CHOJNOWSKA
„Intercosmetic”



KONTAKTY

• Na bazarze „Madro” w Białymstoku policja zatrzymała obywatela Białorusi, który oferował do sprzedaży skradzioną odzież. Okazało się, że pochodzi z włamania do wartburga mieszkańca Białegostoku, dokonanego dwa dni wcześniej. W miejscu pobytu cudzoziemca policja natrafiła jeszcze na ponad 70 różnych przedmiotów mogących pochodzić z przestępstwa.

• W Grajewie na ul. Piłsudskiego patrol policji zatrzymał na gorącym uczynku włamania do sklepu spożywczego Andrzeja K. z Kroszówki (gm. Bargłów Kościelny woj. suwalskie), który poprzedniego dnia został zwolniony z zakładu karnego. Ustalono, że przestępca włamał się także do baru na targowicy miejskiej, gdzie ukradł artykuły wartości 271 zł.

• W Siemiatyczach na ul. Jana Pawła II kierujący bmw doprowadził do zdarzenia z fiatem 126p mieszkańca miasta. Kiedy brat kierowcy „malucha” usiłował przez telefon komórkowy powiadomić o zdarzeniu policję, sprawca kolizji wyrwał mu aparat z ręki, a towarzyszący mu pasażer zagroził użyciem broni. Ostatecznie podróżujący bmw ukradli „komórkę” i odjechali. Policja zatrzymała obu podejrzanych, którymi okazali się 23-letni Dariusz S. z Bielska Podlaskiego i 21-letni Tomasz C., mieszkańiec Orli.

• W Narewce w klubie „Kario” policjanci przy pomocy personelu zatrzymali 22-letniego Tadeusza N. z Białowieży, który usiłował wprowadzić do obiegu fałszywy banknot 100-złotowy.

• W Dzikowinach (gm. Klukowo) z pola przepadła przyczepa z około 1000 kg buraków cukrowych. Straty 5000 zł na szkodę Eugeniusza N. z Piętek Gręzek (gm. Klukowo).

• Z pastwiska między Małym Plockiem a Kołakami zniknęły 2 byczki i jałówka łącznej wartości 3000 zł na szkodę Ryszarda G. i Jana G. z Małego Plocka.

• Ze sklepu kolneńskiej GS



KRONIKA POLICYJNA

„Sch” w Małym Plocku przepadły artykuły spożywcze i przemysłowe. Straty 8760 zł.

• W Elku podczas kontroli drogowej w audi, którym poruszali się 20-letni Tomasz P. i 21-letni Sebastian P., miejscowi, policjanci ujawnili 6,2 kg marihuany wartości 62 tysięcy złotych.

• W Goldapi podczas kontroli drogowej fiata 126p, kierowanego przez Dariusza Z. z Choj-

mioty. Straty 11 tysięcy złotych.

• W Nowogrodzie z kawiarni Andrzeja O. zniknął sprzęt radiofoniczny i inne przedmioty. Straty 4500 zł.

• W Brykach (gm. Wysokie Mazowieckie) kierujący ciągnikiem rolniczym 15-letni Mariusz M., miejscowy, nie mający uprawnień do kierowania pojazdami, wyjeżdżając z polnej drogi, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z mercedesem, którym kierowała Hanna

D. z Dąbrowy Gogol (gm. Szepietowo Stacja). Kobieta doznała obrażeń ciała.

• W Olecku policjanci zatrzymali Dariusza J., miejscowego, Andrzeja W. z Zajd (gm. Olecko) oraz Piotra W. i Marka W. z Kukowa (gm. Olecko), którzy w fiacie 126p przewozili 4 skradzione warchlaki.

• W Suwałkach z garażu przepadło około 30 tysięcy zniczy nagrobkowych wartości około 15

tysięcy złotych na szkodę miejscowej firmy.

• W Wielkim Lesie (gm. Pisz) podczas zaganiań bydła do obory został poturbowany przez buhaję 33-letni Jan Ł. Na skutek doznanych obrażeń mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

• W Jabłonce Kościelnej (gm. Wysokie Mazowieckie) kierują-

cy skodą Sławomir G. z Tybor Misztal (gm. Wysokie Mazowieckie) najechał na leżącego w poprzek jezdni nietrzeźwego Jędrzeja Sz. z Tybor Trzcianki (gm. Wysokie Mazowieckie). Pieszy doznał obrażeń ciała.

• W Nagórkach (gm. Zambrów) kierujący peugeotem Artut M. z Ciechanowca, jadący z nadmierną prędkością, na łuku drogi stracił panowanie nad

NUREK W SIECI

Płetwonurek Andrzej W. z Suwałk zaginął podczas nurkowania w Jeziorze Wigry. Następnego dnia na głębokości 12 metrów jego ciało wpłatało w rybackie sieci odnaleźli strażacy.

pojazdem, zjechał do rowu, a następnie trzykrotnie koziolkował. Obrażeń ciała doznali sprawca wypadku oraz jego pasażerowie Andrzej P. i Tomasz S. z Ciechanowca.

• W Krokoci (gm. Elk) podczas montażu instalacji wodnej przebywający w wykopie Zygmunt J. na skutek obsunięcia się ziemi został śmiertelnie przysypany.

• W Pawłowie (gm. Przeróśl) nieznani sprawcy wylamali 2 drzwi i dostali się do wnętrza kościoła, skąd ukradli sprzęt nagłaśniający wartości ponad 10 tysięcy złotych.

• W Siedliskach (gm. Wilkasy) do nieużytkowanej studni

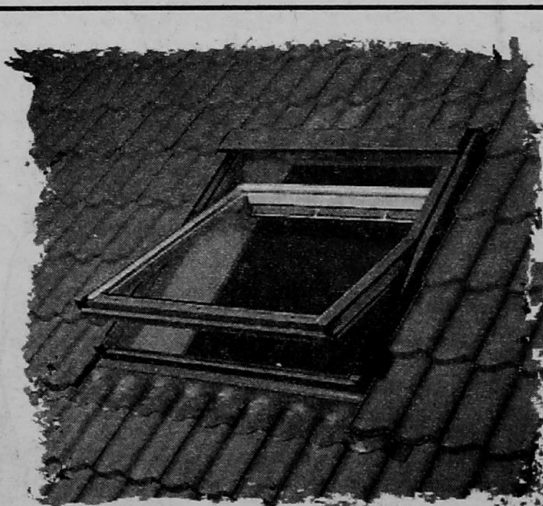
ARSENAŁ W CZARNOCINIE

W Czarnocinie (gm. Piątница) w zabudowaniach Krzysztofa S. Policja znalazła pokaźny nielegalny arsenał: dubeltówkę, 2 lufy i kolbę, 20 łusek od naboju, 24 naboje, kilkaset ziarenek prochu i 6 siatek rybackich.

wskoczyła 63-letnia Halina K., ponosząc śmierć na miejscu.

OSZUSTKI

W Łomży 2 kobiety, podając się za pracownice ZUS, złożyły wizytę Alicji P. Najpierw zaoferowały wygraną z funduszu Zakładu, a następnie sprzedaż serwet i firan. Kiedy wyszły, okazało się, że ograbiły gospodynię z 1674 zł, 752 dolarów i złotej biżuterii wartości 700 zł.



OKNA DO PODDASZY

Dealer:

MBI

Modern Bud Int. S.A.

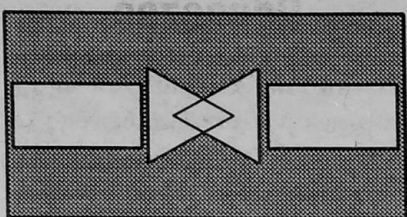
Łomża, Al. Legionów 114B
tel. 186-964

VELUX

JAKOŚĆ W KAŻDYM SZCZEGÓLE

KONTAKTY





spięcia

W biały dzień w centrum Grajewu pijany kierowca, zatrzymany do kontroli, ugryzł policjanta w nogę. Tylko patrzeć, jak grajewska policja zacznie się domagać, by zmotoryzowani oprócz pasów zapinali kagańce.

W Bogutach Piankach podziurawione zostały opony toyoty wyborczego męża zaufania AWS. Policja nikogo nie zatrzymała, dzięki czemu uniknęła pogryzienia.

Ponad 500 płyt kompaktowych zarekwirowali w tym roku celnicy z przejścia granicznego w Ogrodnikach. Ostatnia zdobycz z soboty: 600 kompaktów. Wygląda na to, że celnicy chcą uchodzić za prawdziwych melomanów.

500 słoików z przetworami skradli dwaj mieszkańcy Suwałk z magazynów PKP. Znajac suwalskie doświadczenie z polskim „biegunem zimna”, wróży to długą i ciężką zimę.

Przewodniczący jednej z komisji wyborczych w Białymstoku wezwał policję, aby uspokoiła awanturującego się wyborcę. Wściekł się, gdy okazało się, że pomylił lokal wyborczy, a w tym, do którego dotarł, nie może otrzymać kart do głosowania. Policja wytłumaczyła mu, gdzie powinien się udać i nieporozumienie zostało zażegnane. W celu zażegnania w przyszłości konfliktów nad urną bez nieeleganckiego wzywania policji, przewodniczący komisji powinni zostać wyposażeni w pałki.

W Augustowie odbyło się podsumowanie dokonań działaczy, trenerów i zawodników sportów wodnych w minionym sezonie. Augustów akurat ma się tu czym pochwalić. Do podziękowań i nagradzania podłączył się wojewoda suwalski nazwiskiem Podczaski, pomijając znakomitego trenera kajakarzy i wybitnych zawodników. Dlaczego, nie potrafił odpowiedzieć nawet świecący na imprezie za pryncypała gałami sam wicewojewoda. Z takim taktem niebawem wojewoda Podczaski nie będzie u prawdziwego wojewody nawet podczaszym, jak pięknie w dawnych czasach nazywał się główny kelner roznoszący czasze, czyli puchary, po naszymu „szkło”.



STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ

Na języku

- „Nie można wszystkiego w życiu sprowadzać do „michy”, czy jest pusta, czy pełna”, orzekł były suwalski senator, Zbigniew Filipkowski, po czym stanął do wyborów i został radnym. Czyli dorwał się do michy.
- „Poprę każdy wariant korzystny dla Łomży”, powiedział Zbigniew Lipski, lider ugrupowania Porozumienie Mieszkańców „Teraz Łomża”. Warto pamiętać, że politycy często w sposób naturalny uważają, że państwo (miasto, gmina) to ja.
- „W Suwałkach muszą powstać nowe uczelnie”, zapowiedział kurator oświaty województwa suwalskiego, Mirosław Hartung. Z wypowiedzi wynika, że w Suwałkach istnieją jakieś stare uczelnie. Jeśli panu kuratorowi chodzi o niedzielne szkółki przykościelne, to gratulujemy dobrego samopoczucia.
- „Otrzymaliśmy informację, że Nowinka chce przyłączyć część naszego terenu”, zaniepokoił się wójt gminy Płaska, Jan Kremnicz. Gmina Płaska jest najrzadziej zaludnioną gminą w Polsce (7 osób na kilometr kwadratowy), więc obrona terytorium nie będzie łatwa.
- „Tylko zjednoczeni pokonamy postkomunistyczną hydrę! Niech ani jeden polski głos nie padnie na wrogów!”, grzmiał tuż przed wyborami rzecznik Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego Michał Kamiński, przy okazji poseł z Łomżyńskiego. Ciekawe, na jakich kursach tak znakomicie poznał frazeologię dzieł Lenina. Bo w dziełach chrześcijańskich na pewno nikt takim językiem się nie posługuje.



Rys. Zdzisław Romanowski



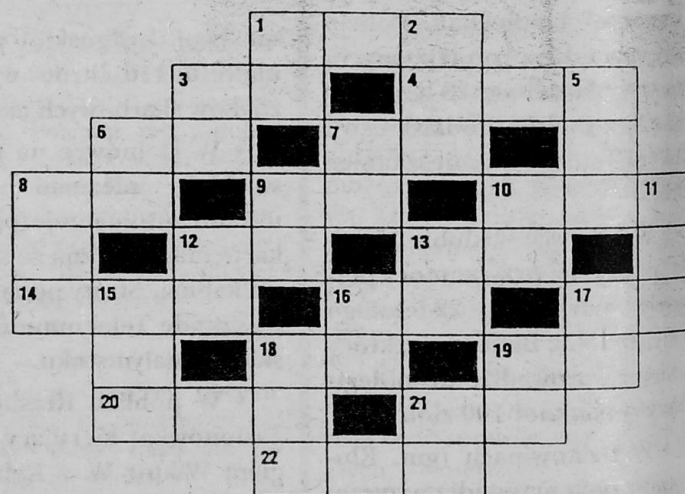
Apolityczne Radio AWS

Podczas pobytu w Łomży przewodniczący AWS Marian Krzaklewski uzalał się na upartyjnienie mediów. Ich apolityczność można osiągnąć jedynie przez zmianę ludzi nimi rządzących z opcji postczerwonej na solidarność. W Łomżyńskim, ocenił Krzaklewski, AWS może liczyć tylko na Radio Łomża. Rzeczywiście, Radio Łomża w związku z kandydowaniem właściciela rozgłośni i jego ojca z listy AWS osiągnęło wyżyny apolityczności. Niestety, właściciel drugiej łomżyńskiej rozgłośni, który codziennie bezpłatnie puszczał w eter bez wyjątku głosy komitetów wyborczych od prawa do lewa, udowodnił, że nie jest w stanie sam wyjść z upartyjnienia. Może pomoże mu lustracja?

Bezpieczna

Mecz ŁKS — Jagiellonia w Łomży ochroniło kilkudziesięciu policjantów i spora grupa ochroniarzy. Jako że fanów „Jagi” przeniknęło na stadion mniej niż dziesięciu (wcześniej Zarząd ŁKS podjął decyzję, że kibiców Jagiellonii, znanych z chuligaństwa, nie wpuszczać), próba podjęcia przez nich zadymy (sprowokowanej zresztą przez łomżyńskich) została spalowana w zarodku. Zawiedziona takim obrotem sprawy grupa wyrostków z flagą ŁKS zaczęła więc rzucić czym się dało w osłonę ławy rezerwowej gości, a na stadion świece, co mogło się skończyć przerwaniem meczu. Interweniował... drugi trener ŁKS, bo ochroniarze woleli podziwiać Narew po drugiej stronie, a policjanci zajęci byli niewątpliwie omawianiem prewencji i taktyki walki z zorganizowanymi grupami mafijnymi na stadionach. Trudno wymagać od policjantów lub ochroniarzy, żeby ryzykowali zdrowiem, stając przeciwko groźnej bandzie kilkunastu chłopaków.

NAGRODY: PÓLTUSZA WIEPRZOWA 4 „KUCHNIE POLSKIE”



KRZYŻÓWKA SYLABOWA

POZIOMO: 1) wojskowe przyrzeczenie, 3) kiwi, 4) podanie, mit, 6) rozpad małżeństwa, 7) opera Moniuszki, 8) wijąca się roślina zielona, 9) recenzent, 10) mebel do siedzenia i leżenia, 12) fiasko, niepowodzenie, 13) ryba narybku, 14) gruby papier, 16) porwał piękną Helenę, 17) mebel do siedzenia, 18) dzieło kartografa, 19) zjawy, 20) płynie z ambony, 21) budowa bez ścian, 22) do zapłacenia w restauracji.

PIONOWO: 1) przybycie do danej miejscowości samolotem, 2) teatralna jaskółka, 3) rodzaj sieci, 5) obowiązkowe świadczenie w naturze, 6) antonim regresu, zastój, 7) na nim lizak, 8/ zaranie, 9) duża, przewożona łódź rzeczna, 10) filmowy ogniomistrz, 11/ dawny sługa, 12) imię kobiece, 13) imię prezydenta Rosji, 15) żubrówka, 16/ materiał dekarcki, 17) portiera, kotara, 18) ogląda towarzyska, 19) walczą na niej zapaśnicy, 21) na głowie panny młodej. (HCL)

Rozwiązania w terminie do 10 dni prosimy nadsyłać na adres: „Kontakty”, 18-400 Łomża, Al. Legionów 7

ROZWIĄZANIE Z NR. 40

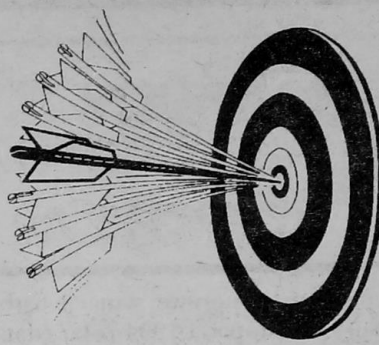
PRAWOSKRĘTNIE: biernik, Mikołaj, adwokat, bandyta, kolejka, do wódca, samolot, koliber, nadziak, tatarak, malarz, strzala.

LEWOSKRĘTNIE: licznik, wiertło, zdrowie, samowar, kordial, korekta, masówka, dozorca, Kapitol, pasztet, balagan, stragan.

Nagrody ufundowane przez firmę „DOMAX” (Salon RTV-AGD, Łomża, Al. Legionów 58 A, tel. 086 18-54-23) wylosowali: Barbara Januszczyk (Grajewo) — ekspres do kawy; Tadeusz Kaczyński (Ciechanów), Ewa Kumyż (Zambrów), Regina Michalak (Zambrów) i Bartosz Stal (Łomża) — suszarkę do włosów. Gratulujemy



KONTAKTY



Odpocząć po latach znoju

21

ochrona

czków od 7 do 15 lat, ale choć jeden z bezpiecznej, oczywiście, odległości mógł jej palcem pogrozić. Nic dziwnego, że po meczu rozpalone do białości kompletnym brakiem zainteresowania małolaty w drodze ze stadionu do miasta obrzucały kamieniami wszystkie samochody z rejestracją zaczynającą się na „B”. Tym razem policja stanęła na wysokości zadania: gdy już kamienie przestały świstać w powietrzu, parę radiowozów wjechało na Stary Rynek i zgodnie z podstawową policyjną zasadą losowości („Bierz tego!”), policjanci dali w dupę kilku przypadkowym chłopaczkom. Tym samym wykazali się profesjonalnym rozsądkiem, bo na Starym Rynku w Łomży przeważnie jest trochę ludzi i w razie czego zawsze ktoś policjanta obroni.

Jak głuchy z głuchym

Na całym świecie głusi nie słyszą tego, co mówią inni. W Suwałkach jest jeszcze gorzej, bo nie dość, że nie słyszą, to jeszcze sami nie są słyszani. Zwłaszcza przez władzę.

Suwańskie koło Polskiego Związku Głuchych liczy niemal 400 osób. Tak się składa, że nie ma wśród nich milionerów. Dlatego zamiast wygrzewać się na Hawajach, spotykają się w nędznej klitce pompatycznie zwanej świetlicą, gdzie siorbiąc ciekawą herbatkę, gadają aż do bólu rąk i oglądają sobie stary telewizor. Jako eksponat, oczywiście, bo wnętrze telewizora spaliło się ze starości i programu już żadnego obejrzyć się nie da.

W takiej sytuacji nawet z nudów można się wziąć za pisanie. Grzegorz Roszkowski, sekretarz zarządu koła, napisał do wojewody suwańskiego Pawła Podczaskiego, list z prośbą o dofinansowanie placówki. Niestety, wojewoda, któremu fotel właśnie pali się pod tyłkiem (likwidacja województwa), zajęty był przepychaniem swej osoby do sejmiku samorządowego sąsiedniego województwa. Nie słyszał zatem prośby głuchych i nie raczył nie tylko dać paru groszy, ale nawet przez cztery tygodnie odpowiedzieć, żeby go pocałowali.

Na pieniądze na miejscu głuchych raczej bym nie liczył, ale może je dać ktoś inny. Pod warunkiem, że wokół sprawy narobi się szumu. Jak? To proste. Wystarczy wojewodę, za niesłyszanie prośb, mianować honorowym członkiem suwańskiego koła Polskiego Związku Głuchych i informację o tym fakcie rozesłać, gdzie się da. Warto spróbować.

PAWEŁ LIS

Już w jedynie słusznych postulatach sierpniowych NSZZ „Solidarność” z 1980 roku było żądanie skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo. Jakoś wówczas do tego nie doszło, choć ówczesne, komunistyczne władze zgadzały się na wszystko, a w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym płacono nie za pracę, a za to, że było się zatrudnionym.

Pomysł powrócił obecnie. Żeby było śmieszniej, popierają go coraz bardziej z sobą zaprzyjaźnione i chcące się przeliczyć w miłości dla ludu pracującego AWS i SLD.

Najbardziej skrócenie czasu pracy odpowiada urzędnikom. I nie dziwota. Po ostatniej wymianie kadr są to zwykle ludzie młodzi i prężni. Bez szkody dla zdrowia mogą wypić o jedną czy dwie filiżanki kawy mniej, a im krótszy dzień pracy, tym większa szansa ukrycia niekompetencji.

Wypowiedzi robotników na razie nie słychać, być może dlatego, że na ogół są bezrobotni, więc dalsze skracanie czasu pracy w ich przypadku jest niemożliwe.

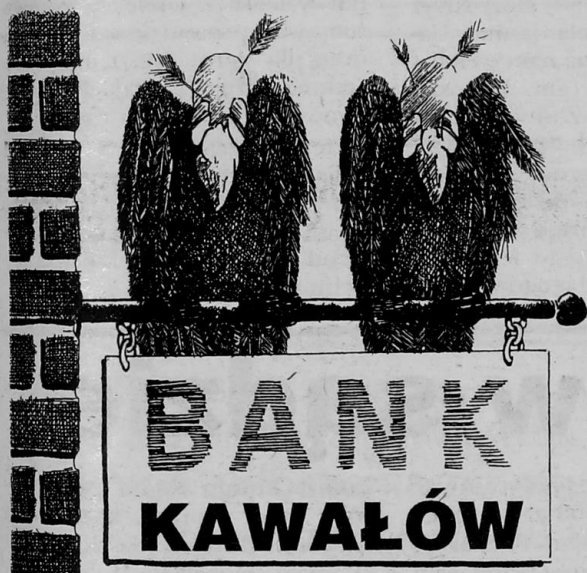
Nie zabierają głosu również rolnicy. W naszym nowoczesnym, finansowanym hojnie przez rząd, zmechanizowanym rolnictwie większość prac wykonują maszyny. Automatyczna dojarka będzie ssala krowę bez względu na to, jak długi będzie tydzień pracy. Wiadomo: chłop śpi, a samo mu rośnie.

Ustawicznemu świętowaniu sprzeciwiają się jedynie masoni z Unii Wolności z gnębicielem ludu Leszkiem Balcerowiczem na czele oraz krwiopijczy przedsiębiorcy, żerujący i pasący się na łzach i pocie narodu. Nie chcą sobie zdać sprawy z faktu, że w naszym, aspirującym do Unii Europejskiej państwie dobrobytu, porzekadło „bez pracy nie ma kołaczy” zdezaktualizowało się już kompletnie. Wystarczy przecież rozejrzeć się wokół, by zobaczyć, iż wielu powszechnie szanowanych obywateli, którzy w krótkim czasie zdobyli fortuny, nie wygląda na zbyt przepracowanych.

Wiesław Wenderlich



Rys. Zdzisław Romanowski



Idzie zajączek przez łąkę i pali papierosa.

— Jak ci nie wstyd! Taki mały i pali — oburza się krowa.

Zajączek zawadiacko strzepuje popiół i odpowiada:

— Taka duża i nie nosi stanika!

Małgosia dzwoni do Jasia.

— Jasiu, to ty?

— Tak, Małgosiu!

— Wiesz Jasiu, jestem w ciąży.

— Nie ma takiego numeru, nie ma takiego numeru, nie ma...

Do gabinetu wchodzi piękna dziewczyna.

— Proszę się rozebrać.

— Ależ panie doktorze, mnie tylko boli ząb.

— O, to pomyłka. Ja jestem okulistą.

Wchodzi ogolony na zero młodzien na dyskotekę. Przy wejściu „bramkarz” pyta:

— Masz nóż?

— Nie mam.

— A kij bejsbolowy?

— Też nie mam.

— To może pistolet?

— Nie! Gdzież tam.

— To może chociaż kastet?

— Nie! Nie! Nic z tych rzeczy!

„Bramkarz” spojrział z politowaniem, rozbił butelkę i mówi: „No to masz!”

— Pan, zdaje się, chce się ożenić z moją córką?

— Tak.

— Czy jest pan uczciwym człowiekiem?

— Oczywiście!

— To z czego będziecie żyli?

— Ile by mi pan dał lat?

— To jeszcze nie ma pani dosyć?!

Pamiętnik kombatanta.

Poniedziałek: goniliśmy Niemców po lesie.

Wtorek: Niemcy gonili nas po lesie.

Środa: Goniliśmy Ruskich po lesie.

Czwartek: Ruskie gonili nas po lesie.

Piątek: Niemcy gonili Ruskich, a potem my Niemców po lesie

Sobota: Niemcy gonili nas, a potem Ruskie Niemców po lesie.

Niedziela: przyszedł gajowy i wyrzucił nas wszystkich z lasu.

...

Dowcipy nadesłali: Paweł Niklewicz z Łomży, Monika Komorowska z Chłudni i Franciszek Si-powski z Łomży. Upominek otrzymuje Monika.

Przypominamy: nasz konkurs na kawał tygodnia trwa! Autor najlepszego otrzyma upominek („Kontakty”, 18-400 Łomża, Al. Legionów 7).

KONTAKTY



OSADA CZYZEW

• Wprowadzenie reformy administracyjnej kraju przesunęło nieco w czasie zabiegi Czyżewa o uzyskanie praw miejskich. Przedstawiciele gminy złożyli w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji niezbędną dokumentację. Procedura rozpatrywania wniosku zaczęła się jednak dopiero w przyszłym roku. Z tych samych przyczyn również po nowym roku Czyżew Osada będzie mógł wznowić starania o zmianę nazwy na Czyżew.

GRABOWO

• 400-lecie obchodziła 14 października br. Parafia pod wezwaniem Jana Chrzciciela. Mszę dziękczynną celebrował i okolicznościową homilię wygłosił ordynariusz łomżyński ks. biskup Stanisław Stefanek.

GRAJEWO

• Najnowszy blok w osiedlu Centrum Spółdzielnia Mieszkaniowa chce zgłosić do konkursu „Budowa Roku 1998” w regionie północno-wschodnim. Budynek oprócz mieszkań pomieścił kilkanaście lokali handlowo usługowych i garaży. Budowany był przez firmę z Elku.

• Forda przystosowanego do przewozu osób niepełnosprawnych otrzymał Dom Pomocy Społecznej. Samochód mający dziewięć miejsc kupiony został ze środków budżetu wojewody i Wojewódzkiego Urzędu Pracy.

• W sobotę, 24 października, w Kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy mszę świętą o godz. 10.00 rozpocznie się V Diecezjalny Przegląd Piosenki Religijnej.

KOLNO

• Pierwszą sesję Rady Powiatu Kolno zwołano na 29 października. Zajmie się wyborem kierownictwa samorządu.

• Około 530 rodzin zamieszkałych w Kolnie korzysta z dodatku mieszkaniowego, co bez wątpienia

KONTAKTY

wpływa na poprawę sytuacji bytowej. Od listopada 1994 roku (data wprowadzenia tej formy pomocy) do września br. wpłynęły 4724 wnioski o ich przyznanie. Tylko 123 oddalono. Najwięcej (3362) wpłynęło od lokatorów spółdzielni mieszkaniowej, a 1238 od zamieszkujących lokale komunalne.

RADZIŁÓW

• Kolejnych 130 gospodarstw podłączonych zostało do sieci kanalizacyjnej. W Radziłowie pozostało już tylko 30 korzystających z przydomowych studni i szamb. Gmina na oczyszczalnię ścieków i nowoczesnie urządzone wysypisko odpadów, a w poszczególnych miejscowościach system segregowania śmieci. Teraz buduje równoległe sieci wodociągowe i kanalizacyjne.

SOKOŁY

• W przyszłym roku ma zostać zakończona budowa sieci kanalizacyjnej. Tegoroczne plany przewidują ułożenie 3,1 kilometra kolektora sanitarnego i 78 przyłączy.

SZEPIETOWO

• Po raz piąty Ośrodek Doradztwa Rolniczego organizuje Targi Ogrodnicze „Jesień w sadzie i ogrodzie”. W sobotę i niedzielę (24 i 25 października w godz. 9.00-16.00) w siedzibie ODR będzie można zaopatrzyć się w materiał szkółkarski, kwiaty, sadzonki, owoce, warzywa, wyroby z wikliny i słomy, sprzęt ogrodniczy i fachowe wydawnictwa oraz obejrzeć wystawę z okazji 50 rocznicy placówki doradczej w Sze-

TU
i
TAM

pietowie oraz poświęcone hodowcom z północno-wschodniej Polski, produkcji miodu, agroturystyce.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Nie udają się zabiegi Spółdzielni „Mlekovita” włączenie do tworzonego holdingu mleczarskiego zakładu w Szczecinie. Konkurentem wysokomazowieckiej mleczarni jest podobno firma zagraniczna, która „przebiją” ofertę „Mlekovity”. Spółdzielnia nie rezygnuje jednak ze starań o uzyskanie kontroli nad kolejnymi zakładami w różnych częściach kraju.

ZAMBRÓW

• Nowa linia do produkcji mleka UHT o półrocznym terminie przydatności do spożycia uruchomiona została w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Urządzenia wytwarzają 7,5 tysiąca litrów mleka o różnej zawartości tłuszczu na godzinę.

ŁOMŻA

• Tradycyjnie w Domu Dziecka w Łomży odbyły się wojewódzkie uroczystości z okazji święta Edukacji Narodowej. Głównym ich akcentem było wręczenie nagród i odznaczeń. Najwyższe — Złoty Krzyż Zasługi — otrzymała Janina Gązowska, emerytowana nauczycielka szkoły w Żebrach (gm. Wąsosz). Brązowym Krzyżem Zasługi udekorowany został Marek Ciecierski z I LO w Łomży. Nagroda ministra edukacji przypadła Michalinie Sidor, dyrektorowi Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Łomży. Kilku dziesięciu pedagogów otrzy-

mało Medale Edukacji Narodowej odznaczenia „Za zasługi dla województwa łomżyńskiego”, nagrody kuratorskie. Wśród uhonorowanych znaleźli się także przedstawiciele samorządów i przedsiębiorcy zasłużyli dla oświaty.

• Około 150 kilometrów łomżyńskich wodociągów wymaga oczyszczenia z nagromadzonego przez lata na ściankach rur osadu tzw. kamienia i związków żelaza. Kiedy tylko następują zakłócenia przepływu brunatny „żur” pojawia się w kranach. Niedawno w Łomży odbył się pokaz jednej z metod czyszczenia sieci nie wymagającej odkopywania i cięcia rur.

• Firma Medical Łomża (kapitał polski i ukraiński) wydzierżawiła fabrykę strzykawek upadłej spółki Bogmark. Syndykowi masy upadłościowej mimo kilkakrotnych prób nie udało się sprzedać zakładu w całości. Obecnie będzie się tym zajmować komornik. Hipotekę wytwórni obciąża dług sięgający 3,4 miliona złotych. Zakład zatrudnia nadal 52 osoby i po trzymiesięcznej przerwie wznowia produkcję. Równocześnie sąd łomżyński wznowił proces byłych właścicieli Bogmarku oskarżonych o nadużycia finansowe.

• Liczba zarejestrowanych w Łomżyńskim bezrobotnych ponownie przekroczyła 20 tysięcy. Ponad 84 proc. z nich nie ma prawa do zasiłku.

SUWAŁKI

• Trzeci w Suwalskim rodzinny dom dziecka powstał w Węzówce. Dom założyła była pracownica Domu Dziecka w Giżycku, która postanowiła prowadzić samodzielnie dom dla sierot. Koszt utrzymania jednego dziecka w takiej placówce wynosi około 7 tysięcy rocznie.

• Pierwsza w Suwalskim prywatna galeria plastyczna rozpoczęła działalność w Suwałkach. Właścicielem jest Lech Pyc, artysta malarz, który od lat pracuje z młodzieżą niepełnosprawną.

Ulotkowa wojna w sądzie

Siedem rozpraw w „trybie wyborczym” odbyło się w Sądzie Wojewódzkim w Łomży tuż przed wyborami. Zdominowała je wojna ulotkowa kandydatów lub przeciw kandydatom. W Łomży „za oszewki” wzięli się przed sądem właściciele konkurencyjnych rozgłośni radiowych, z których jeden kandydował.

Adam Grabowski, Janina Kochanowska i Krzysztof Pieńkowski z Goniądza wnioskowali o ukaranie Tadeusza Pelszyńskiego. Ich zdaniem pozwany w czasie kampanii wyborczej kolportował w mieście ulotki, które zawierały informacje, naruszające ich dobre imię. W sądzie udowodnili, że zawarte w ulotce informacje są fałszywe. T. Pelszyński w sądzie stwierdził, iż nie jest autorem ulotki, ale zawarte w niej treści uznał za prawdziwe. Sąd nakazał Pelszyńskiemu przeproszenie wnioskodawców przez wywieszenie na tablicach informacyjnych w Urzędzie Miasta, przed przychodnią i przed domem kultury ogłoszeń z przeprosinami oraz w gazecie. Nakazał mu także wpłacić 800 zł na rzecz PCK w Grajewie i obciążyć zwrotem kosztów postępowania.

Wójt Andrzejewa Antoni Cym-

balak, kandydat na radnego, domagał się, by sąd zakazał Kazimierzowi Truchelowi dalszego kolportowania materiałów zniesławiających wójta, wnosil o sprostowanie nieprawdziwych danych zawartych w ulotkach wyborczych, przeprosin i odszkodowania. Ulotki informujące o osiągnięciach wójta (w przenośnym znaczeniu), według zeznań świadków K. Truchel zostawił w sklepie. Pozwany powiedział w sądzie, że wówczas nie był w sklepie, nie rozpowszechniał ulotek, sam otrzymał je pocztą i oświadczył, że nie zgadza się z wymienionymi tam zarzutami. W tych okolicznościach Antoni Cymbalak wniósł o umorzenie postępowania.

Kandydat na radnego do powiatu w Mońkach Henryk Pogorzelski z Trzciannego wniósł o konfiskatę ulotek podpisanych przez Jana Puchalskiego, zakaz ich dalszego rozpowszechniania oraz domagał się przeprosin i wpłaty tysiąca złotych na konto DPS w Kozarzach. W sądzie Henryk Pogorzelski wyjaśnił, iż w ulotkach rozwieszonych w czterech wsiach (Trzcianna, Krypno, Zubole i Zucielec) zawarte są fałszywe informacje. Sąd postanowił konfiskatę materiałów, zakaz dal-

szego publikowania, przeprosiny w prasie i zasądził 4500 zł na rzecz DPS w Kozarzach. Jan Puchalski, na stałe zameldowany w Warszawie, a na pobyt czasowy w Zucielcu, nie zgodził się z tym postanowieniem i złożył zażalenie. Zażalenie zostało odrzucone ze względów formalnych, wpłynęło po terminie. Puchalski nie zgodził się z tą decyzją uważając, iż sprawa powinna być rozpatrywana w miejscu jego stałego zameldowania i zamieszkania. Złożył ponownie zażalenie. Sprawę rozpatrzy sąd apelacyjny.

Anna Roszkowska z Roszek Sączek wniosła skargę na Gminną Komisję Wyborczą w Sokolach, która odmówiła rejestracji jej kandydatury na radną. W sądzie przewodnicząca komisji wyjaśniła, iż Roszkowska wniosła o rejestrację swojej kandydatury przyniosła w ostatni dzień rejestru tuż przed godziną 24.00. Na wniosku było wymaganych ustawą dwadzieścia pięć podpisów, ale przy weryfikacji okazało się, iż jedna z osób nie znajduje się w rejestrze wyborców, gdyż na stałe jest zameldowana w Elblągu. Sąd skargę oddalił.

Najciekawsza sprawa: Radio

Łomża kontra Radio Bab (umownie rzecz biorąc), którą wniósł Sławomir Borowy, właściciel Radia „Łomża”, przeciwko Waldemarowi Marczykowi, redaktorowi naczelnemu Radia „BAB” znajdującemu się w sądzie apelacyjnym. Kandydat na radnego Sławomir Borowy wnioskował o wydanie zakazu Waldemarowi Marczykowi publikowania nieprawdziwych informacji, mających na celu ośmieszenie go lub podważenie jego autorytetu jako kandydata na radnego; sprostowania informacji, że „łamanie ustawy i prawo jak tylko można i jak tylko jest możliwe”, jako kłamliwych; przeproszenie; wpłatę tysiąca złotych na hospicjum i zasądzenie kosztów postępowania. Sąd oddalił wniosek. Sławomir Borowy złożył zażalenie, ale po terminie. Złożył więc kolejny wniosek o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia. (Do tej sprawy wrócimy).

Przeciwko Radiu „BAB” z wnioskiem o zakaz publikowania nieprawdziwych informacji wystąpiła także kandydatka na radną Teresa Steckiewicz. Sprawę rozpatrzy sąd apelacyjny.

(m)





w październiku
30% taniej
dla stałych klientów

Od października
do 25 listopada

PROMOCJA NALEPKOWA:

pojedziesz, zbierasz
12 nalepek, a raz masz
taniej:

10% w „TELE-BARZE”
20% w kinie „MILLENIUM”
50% w dyskotecie „ATLANTIC”
bezpłatny wstęp do Centrum
Rekreacyjnego

k.z.-o

SUWAŁKI

ul. Pułaskiego 93/5, tel. (0-87) 567-11-67

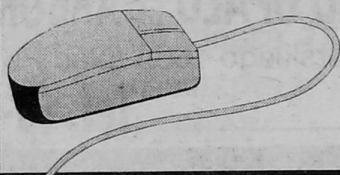
poleca

✎ skład komputerowy

- książek
- folderów

✎ obróbkę komputerową zdjęć

- czarno-białych
- kolorowych



HOF

USŁUGI
WYDAWNICZO
REKLAMOWE

Rolniku!

Oferujemy
kombajny zbożowe

CLAAS, JD — używane

Gospodarz sp. z o.o. Siedlce, ul. Karowa 42, ☎ 24-183, 20-380

- Claas Merkator 50
- Claas Merkator 70
- Claas Dominator 80
- John Deere 950



TIM

s.c.

**Producent paneli
i łączników z PCV**

szer. 10 cm, kolor biały, 13 zł/m kw.

podjęcie współpracy

tel./fax (0-22) 672-56-20, 0-602-218-414, 0-90-381-408

fak. 1256

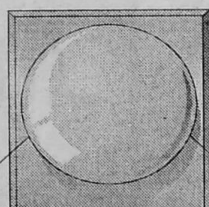


MARK-BUD

Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Usługowe
MARK-BUD Sp. z o.o.
15-404 Białystok
ul. Młynowa 21

tel./fax (0-85) 42-28-69, tel. 42-66-11, 42-41-14

PPU „MARK-BUD” sp. z o.o. w Białymstoku
w związku z planowaną inwestycją w Łomży
przyjmuje zgłoszenia na mieszkania
o powierzchni 35–50 m²



**Cena 1650 zł/m²
stała, gwarantowana**

**Możliwość skorzystania
z dużej ulgi mieszkaniowej.
Płatność w ratach po 20%**

Zgłoszenia:
Białystok, ul. Młynowa 21, tel. (0-85) 742-66-11

STIHL®



PROMOCJA

Promocyjny pakiet w ramach akcji Jesień '98

W okresie **od 5.10.1998 do 29.12.1998r.**

bezpłatnie dodatkowy łańcuch tnący

i prowadnik z pilnikiem przy zakupie

pilarki STIHL, model 023 oraz 025.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Elk** - Wojska Polskiego 28 (Rolnik), 621 23 98; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 666 266, 651 303; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

KONTAKTY



„AKCES”

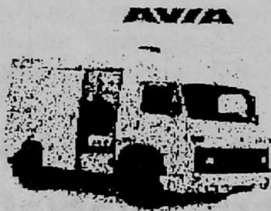
AUTORYZOWANY DEALER

DAEWOO
MOTOR POLSKA

18-400 ŁOMŻA, ALEJA PIŁSUDSKIEGO 115, TEL. (0-86) 190-441

OFERUJEMY SAMOCHODY DOSTAWCZE I CIĘŻAROWE
LUBLIN II z silnikiem benzynowym Holdena + instalacja gazowa

- TOWOSY
- MIKROBUSY
- KONTENERY
- FURGONY
- IZOTERMY
- SKRZYNIOWE
- KOMBI
- PODWOZIA



RATY • LEASING • PROFESJONALNY SERWIS

Tylko do końca października samochód AVIA
o ładowności 3,6 tony tańszy o 6.100 złotych

k.z.-o

INFORMACJA HANDLOWO-
USŁUGOWA 957HURTOWNIA ART. SPOŻYWCZYCH
ŁODÓW I MROŻONEK

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 151 A

TERAZ TYLKO U NAS

RYBY MROŻONE

PRZETWORY RYBNE

RYBY WĘDZONE

HALIBUT

OKOŃ

MORSZCZUK

GRENADIER

MAKRELA WĘDZONA

SZCZUPAK

MIĘTUS



Tusze, filety, przetwory, salinat, konserwy

Tel. (0-86) 16 22 59, 16 34 23, 16 56 56

k.z.-o

KALDEX

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO HANDLOWE

HURTOWNIA RYB

łodów, mrożonek

oferuje ryby:

- mrożone • solone • marynowane • wędzone • konserwy

Zapraszamy od 7.00 do 22.00

Łomża, ul. Żabia 4 (wjazd od Spokojnej)

tel. (0-86) 160-217

k.z.-o

SKŁAD OPAŁU „BARBÓRKA” S.C.

ul. Sikorskiego 166A (plac PKP) Łomża

Tel. (0-86) 160-676

Oferuje węgiel po najniższych cenach
Sprzedaż na raty
Zapewniamy transport

ZAMBRÓW, ul. Magazynowa 10 (baza G.S.); 71-22-75

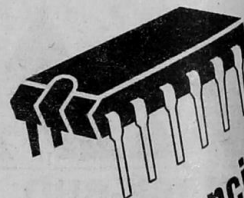
Wys. Mazowieckie, ul. 1-ego Maja 16 (baza G.S.); 75-44-56

k.z.-o

KOMPUTERY

W PRYZWOITYCH

CENACH



- 2 lata gwarancji
- dożywotni serwis
- możliwość dowozu

„PCwomen's” S.C.

15-879 Białystok

ul. św. Rocha 10A lok. 11

rzemieślnik „PASAŻ”

(0-85) 744-66-54

k.z.-o

„ARKA”

Łomża, ul. Sikorskiego 166A
(dawne PSK)
tel. 169-469

TU KUPISZ NAJTANIEJ:

- ✓ WĘGIEL — kostka
- orzech

✓ CEMENT

✓ WAPNO

✓ PUSTAKI — ceny fabryczne

Zapewniamy transport!

Zapraszamy!

tel. 111-54



KONTAKTY

PHU **Choiński** PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
WOLA ZAMBROWSKA 8, 18-300 ZAMBRÓW
tel./fax (086) 71-37-55; 71-63-33

Magazyn i biuro czynne od godz. 7.00 do 17.00

Oferuje:

- panele podłogowe od 34 zł/m²
- panele ścienne MDF i PCV od 17 zł/m²
- pokrycie dachowe Onduline wym. 0,94 x 2 m od 29 zł/szt.
- blachodachówki szwedzkie i fińskie od 25 zł/m²
- siding amerykańskiej firmy Alcoa — 8 kolorów od 17 zł/m²

oraz inne atrakcyjne materiały budowlane
Zadzwoń i zamów, dostarczymy na miejsce, 71-37-55
Zapewniamy własny transport!
Prowadzimy sprzedaż ratalną

k.z.-o



HURTOWNIA ART. SPOŻYWCZYCH
ŁODÓW I MROŻONEK
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 151A

zatrudni
AKWIZYTORÓW-SPRZEDAWCÓW

WYMAGANIA:

- wykształcenie co najmniej średnie
- prawo jazdy kategorii C
- łatwość nawiązywania kontaktów
- umiejętności negocjacyjne

POŻĄDANE:

- praktyka w handlu
- wykształcenie ekonomiczne
- umiejętność obsługi komputera
- wiek do 30 lat

Dokumenty:

— życiorys zawodowy, list motywacyjny, zdjęcie, odpisy dokumentów potwierdzających kwalifikacje należy złożyć osobiście w siedzibie „NEGRESKO” ul. Nowogrodzka 151A do 27.10.1998 r.

k.z

CO MOŻESZ KUPIĆ
za 6 złotych dziennie?
4 bilety MPK albo...



NOWE TICO

Tylko 22, 23, 24 października rata miesięczna na Twoje TICO będzie wynosić 199 zł, a już w poniedziałek 380 zł

Przy zakupie nowego TICO do 24 października dostaniesz premię na ubezpieczenie AC, OC, NW.

Wystarczy wpłacić 2,5% wartości samochodu i posiadać dowód osobisty.

Klienci, którzy podpiszą w tych dniach umowę, będą mieli najniższe oprocentowanie roczne wynoszące jedynie 2,5%.



Sprzedaje samochody
DAEWOO

Łomża

ul. Senatorska 1, tel. (0-86) 166-266

k.z.

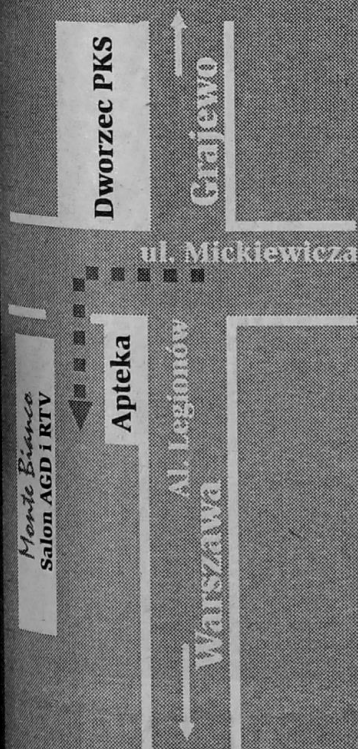
- Transport, wniesienie do mieszkania bezpłatnie!!!
- Raty bez zyrantów Heximp
- Przy zakupie sprzętu RTV prezent niespodzianka!!!

**Zamieniamy
stare na nowe
lodówki i pralki
— rabat do 15%
Najniższe ceny
w regionie**

**Zapraszamy
do nowo otwartego salonu AGD i RTV**

Monte Bianco

**Łomża, Al. Legionów 54
(obok dworca PKS), tel. 19-04-55**



KONTAKTY



HURTOWNIA PALIW „EURO-DOREX”

Tel. (0-216) 257-35;
(0-216) 276-61
Fax (0-216) 279-53

PROWADZI SPRZEDAŻ:

- produkty posiadają świadectwo jakości (atesty),
- konkurencyjne ceny,
- rabaty dla stałych klientów.

**OLEJU
OPAŁOWEGO
LEKKIEGO**
z dostawą do klienta

Szybka realizacja dostaw!

k.z.-00

50% TANIEJ

ZA OGŁOSZENIE
W „KONTAKTACH”
DLA FIRM ROZPOCZYNAJĄCYCH
DZIAŁALNOŚĆ

HURTOWNIA „FLORIAN”

18-400 Łomża, Sikorskiego 166a (PKP)
tel. 160-128, 188-295

oferuje:

- | | |
|------------------------------------|--------------------------|
| — cement „CHEŁM” — najlepszy | — lepek, masy izolacyjne |
| — wapno hydratyzowane | — blachy ocynkowane |
| — pustaki z betonu komórkowego | — stal zbrojeniowa |
| — cegły, bloczki betonowe | — eternit |
| — styropian, wełna mineralna | — żwir, piasek |
| — papy izolacyjne i nawierzchniowe | |

RATY

STAŁYM ODBIORCOM UDZIELAMY RABATU

WĘGIEL — SEZONOWA OBNIŻKA

k.z.-o

PPUH „JUMIRPOL”

18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 118, tel. 16-74-29, tel./fax 16-51-71

oferuje:

- zagospodarowanie ogrodów, działek rekreacyjnych
- rośliny ozdobne
- urządzenia ogrodowe
- ławki, hamaki, stoły na działki

Fachowe doradztwo, projekty, wykonawstwo
w cenie wykonania usługi

k.z.-00

PHU „MAXI”

ul. Brzozowa 16, Łomża
tel. 16-90-38

Oferuje:

- prowadnice do szaf wnekowych i drzwi przesuwanych,
- bogaty wybór akcesorii meblowych i okuć budowlanych,
- NOWOŚĆ! — zestawy szaf wnekowych „ELEGANCE” do samodzielnego montażu lub z wykonaniem usługi przez firmę

**JESIENNA PROMOCJA
rabat 5%**

Do zestawu „Elegance”
szczotka p/kurzowa gratis
MAXI ZAPRASZA

fak. 1185-0

**SZKÓŁKA
KRZEWÓW
OZDOBNYCH**

**DUŻY WYBÓR
DUŻE UPUSTY**

Wola Zambrowska 74a
tel. 71-35-51

fak. 1129-00



P.H.U. Auto-Serwis

Cydzyn Stary k. Łomży tel. 086 192-843

Oferuje:

- opony do samochodów osobowych, dostawczych, ciężarowych i maszyn rolniczych, nowe i używane, montaż gratis!
- wyważanie kół do samochodów ciężarowych,
- wulkanizacja opon bezdętkowych do samochodów ciężarowych,
- wyprzedaż części.

fak. 1184-0

OKNA DRZWI WITRYNY

ALUPLAST

PRODUKCJA

GÓRKI SYPNIEWO 9, 18-421 PIĄTNICA TEL. (0-86) 191-886

BIURO HANDLOWE

18-400 Łomża, Al. Legionów 147D, tel./fax (0-86) 180-672 wew. 22

fak. 1173-0

SKLEP FIRMOWY

Instal S.A.
W BIAŁYMSTOKU

ŁOMŻA ul. Wojska Polskiego 163 b
tel. (0-86) 16-62-04

Przy Bawelnie obok Kaszmiru

OFERUJEMY:

pełny wybór z branży materiałów
instalacyjno - sanitarnej i przemysłowej
ORAZ
stolarkę okienną i drzwiową
w cenie zbytu

STOLBUD
Sokółka S.A.

Zapraszamy 700-1500

fak. 684-0

□ GLAZURA □ TERAKOTA □
□ GRESY □ ARMATURA □
□ CERAMIKA ŁAZIENKOWA □
□ PANELE □ KLEJE □ FARBY □
□ CHEMIA BUDOWLANA □
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

**ZAPRASZAMY DO NOWOOTWARTEGO
ODDZIAŁU HANDLOWEGO**

18-400 Łomża, ul. J. Piłsudskiego 52
tel. (0-90) 290 848
PON.-PT. - 9.00-17.00, SOB. 9.00-14.00

AKCESS

KUPUJĄC U NAS - OSZCZĘDZASZ CZAS I PIENIĄDZE

fak. 1118-00



KONTAKTY

MEDYCYNĄ

OŚRODEK REHABILITACJI, LECZNICZEJ, Łomża, ul. Sikorskiego 222, tel. 186-187 oferuje: badania lekarskie przez specjalistę rehabilitacji medycznej oraz zabiegi fizykoterapeutyczne, zabiegi kinezyterapeutyczne, masaże lecznicze, masaże wodne.
k.z.-o

MASAŻ LECZNICZY, rehabilitacja w schorzeniach kręgosłupa, Jesionowski; 0-602-811-217; 188-330
k-4857-o

OKULISTA, LARYNGOLOG — KALINOWSCY: leczenie, soczewki kontaktowe, testy alergiczne. Łomża, Brzozowa 8, po 16.00, tel. 160-154
k-5877-oo

MASAŻ LECZNICZY, rehabilitacja ruchowa, akupresura, bioenergoterapia, 18-62-60. Fizjoterapeuta Jądłowska Chmielewska
k-5896-oo

PORADY LEKARSKIE — Dr Kozłowski, Zawady; 18-400 Łomża, Przyjazna, solidna, miła obsługa.
k-5161-o

SPECJALISTA NEUROLOG dziecięcy — Lucyna Cwalina — wtorki, czwartki od 16.00, Łomża, ul. Wyżńskiego 2, tel. 16-54-21; 16-30-55
k-6143-o

HOMEOPATIA, IRYDOLOGIA, tel. 0-602-760-379
k-6252-o

BARBARA DOMYŚLAWSKA — nerwice, depresje, zaburzenia psychiczne, piątki od 14.00, Al. Piłsudskiego 6, pok. 1, tel. (0-85) 191-091; (0-85) 65-42-584
k.z.-o

LEKARZ RADIOLOG Henryk Korończuk USG tarczycy, piersi, jamy brzusznej, Łomża „ACER”, Kazańska 2, tel. dom. 18-16-47.
k-6310-o

MASAŻ LECZNICZY, Rumiancew, tel. 180-238.
k-6377-o

SPRZEDAM

„MAREW” Łomża, Al. Legionów 64a, 18-67-63. GLAZURA, TERAKOTA, PŁYTKA PRZEMYSŁOWA od 12 zł/m² ROLNIKOM od 9,60 zł.
k.z.-o

ZWIR, PIASEK Z DOWOZEM, (0-86) 160-128
K.Z.

CEMENT „CHELM”, wapno, pustaki, bloczki betonowe, styropian, wełna mineralna, cegły, eternit, stal. Najtaniej w regionie z dowozem, (0-86) 160-128
k.z.-o

OGŁOSZENIA DROBNE

DZIENNIKI I TABLICE budowlane, Łomża, ul. Poznańska 141B, tel. 18-54-81 wew. 242
fak.1042-o

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rolne w Kupiskach Starych o pow. 5 ha z budynkami, tel. (0-86) 17-81-54
k-5941-oo

NAWOZY, PASZE, materiały budowlane, Nowogród, tel. 17-55-99, ul. Miastkowska 16
fak.1119-o

TANIE OPONY! — wszystkie wymiary Hurtownia opon „GUMPOL”, Zambrów — raty, (0-86) 71-35-11
fak.1146-o

ŚRUTA RZEPAKOWA i otręby pszenne z dowozem na miejsce, tel. (0-86) 196-213 dzwonić po 20.00

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane, dom, stan surowy, Łomża, 16-31-89
k-5966

OKNA PCV „Plastimetu”, Ełk, tel. 18-56-96
fak.1172

SUPER DRZWI antywłamaniowe izraelskie, tel. 18-56-96
fak.1172-o

FUTRA naturalne krajowe, KOZUCHY z KUROWA, KOZUCHY i FUTRA sztuczne. Sprzedaż ratalna, Łomża, ul. Dworna 31
fak.1170-o

DREWNO OPAŁOWE, brzoza, dąb, dostawa do klienta 16-00-10
k-6062

SKRZYNKI DREWNIANE, (0-86) 166-226
fak.1181-o

SPRZEDAM MŁOCARNIE „Damfę”; 71-87-17
k-6121-oo

GLAZURA, TERAKOTA, GRESY, klinkier, wszelkie dodatki, dowóz, raty, taniej, Łomża, Al. Legionów 52, (obok dworca PKS).
Fak.1187-o

ZNICZE — WYRÓB I SPRZEDAŻ, Piątnica, ul. Sadowa 18; 191-453
k-5992

125p (1987r), przebieg 76 tys., cena ok. 3 tys. złotych, tel. 16-25-73
k-6212-oo

WĘGIEL, NAWOZY, materiały budowlane, AGD — sprzedaż ratalna, usługi transportowe, Bełłowski Baza Przytuły, Żebry, tel. (0-86) 177-014 (8.00-15.00)
FAK.1210-O

MATERACE REHABILITACYJNE, łóżka, sypialnie, Łomża, ul. Poligonowa 22; 183-840
fak.1209-oo

126p (1991r), tel. 175-876
k-6194-oo

TOYOTA CAMRY (1988r), 18-03-19
k.z.-oo

WYRÓB I SPRZEDAŻ ZNICZY, Łomża, Al. Legionów 114B
k-6159-oo

AUDI 80 1.9 TDI (1994r), tel. 19-13-49 po 19.00
k-6240-oo

OKNA DREWNIANE, MAHOŃ, SOSNA oferuje PHU „Iłaszczuk” 18-39-65 0-604-277-545
fak.1215-oo

WĘGIEL, NAWOZY, MATERIAŁY budowlane, AGD — sprzedaż ratalna, usługi transportowe. Bełłowski Baza Przytuły, Żebry, tel. (086) 177-014 (8.00-15.00).
fak.1210-o

AUDI 100 2.3 E (1990) EL lust szyby ABS szyberdach, grafit, tel. 18-90-88.
Fak.1228

AUDI 100 2.0 S (1989) EL lust szyby, szyberdach, srebrny, tel. 16-45-36.
Fak.1228

FIAT 126p (1987), tel. 16-45-36.
Fak.1228

SPRZEDAM 0,5 ha łąki, Podosie; rozrzutnik. Tarnowo 55, gm. Miastkowo.
k-6278

SPRZEDAM ZIEMIĘ uprawną 3,3 ha z lasem w Kamionowie na granicy z Borkami, tel. (029) 760-01-37 lub 766-86-55.
k-6279-o

SPRZEDAM M-Z-150, 19-84-97.
k-6277

SPRZEDAM TANIO Renault Traffic (dostawczy) 1982, 18-28-15.
k-6269

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ samobieżną do siana i dmuchawę. Trzaski 14, gm. Przytuły.
k-6267

1,70 ha pola w Mątewicy, tel. 186-871.
k-5997

FIAT 126p (1997), tel. 182-375.
k-6274

SPRZEDAM 3 ha, Jezioro 83.
k-6275

NOWO POBUDOWANY tartak-suszarnia, stolarnia, pomieszczenia socjalne i mieszkalne, przy trasie Warszawa-Ostrołęka sprzedam z powodu choroby. Wiadomość: Ostrołęka 029/766-69-20 lub korespondencyjnie: Tartak -Wyroby z Drewna, 06-231 Żerań Duży, woj. ostrołęckie.
k-6276

126p (1984r) — sprzedam, (0-86), tel. 19-15-83
k-6283

PEUGEOT 405 (1994r), TEL. 18-04-57
K-6294

LADA SAMARA 1500 (1990r), tel. 18-04-57
k-6284

ZAMRAŻARKĘ „MORS” 110; 160-517
k-6285

MEBLE SKLEPOWE, urządzenia chłodnicze, regały magazynowe, szafki BHP, Ostrołęka, (0-29) 760-09-04; 0-604-261-483
fak.1230-o

JELCZ 1988r 317 W wywrotka, tel. 160-423
fak.1243-o

SREBRNE ŚWIERKI, tanio. 17-62-93
k-6290

PUSTAK gazo-beton, cena 4,49 zł, (0-86) 175-521
fak.1245-o

GARAŻ BLASZAK, 182-166
k-6291

VW POLO COMBI (1986r), poj. 1,0l, Zdzisław Daszkiewicz, Śniadowo, Szeroka 18
k-6299

CLASS MERKATOR 60 -sprzedam tanio, Dariusz Boś, tel. 19-23-27
k-6398

CHCESZ KUPIĆ, SPRZEDAĆ maszyny, zapasy, środki transportu? Zadzwoń BOM s.c. Biuro Obrotu Maszynami Przedstawicielstwa OGM, tel./fax (0-23) 692-14-07 pon. — piąt. 8.00-16.00, sobota 8.00-13.00
k.z.-o

ZAPASY — SPRZEDAŻ — KUPISZ!, Pośrednictwo — zadzwoń, tel./fax (0-23) 692-14-07
k.z.-o

ODZIEŻ UŻYWANA — hurt, tel. (0-23) 692-15-73
k.z.-o

PRODUCENT OKIEN, DRZWI PCV, aluminium — niskie ceny — solidne systemy, „ALUMARK”, Łomża, ul. Spokojna 11, tel. 163-336
fak.1258-o

SPRZEDAM C-360, Bizon, rozrzutnik, Mercedes 190 2,5D, Łomża, Kraska 105
k-6302-

PIANINO SPRZEDAM, (0-86) 18-99-31
k-6303

STARE MEBLE, 160-534
k-6306-o

CINQUECENTO 704 (MAJ 1996r), przebieg 23000, tel. 183-196
k-6307

URSUS C-330, tel. 17-54-18, po 19.00
k-6308

SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ samochodową, Łomża, 19-81-16
k-6309-o

DZIAŁKĘ PRACOWNICZĄ, tel. 18-54-68 po 19.00
k-6312

PPUH „Jumirpol”

18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 118, tel. 16-74-29, tel./fax 16-51-71

oferuje:

- wykonanie skłaniaków, oczek wodnych
- układanie kostki brukowej
- usługi transportowe 6 t, 12 t, 20 t
- usługi koparką Ostrówek oraz spychaczem DT
- dowóz żwiru — faktury VAT
- sprzedaż materiałów budowlanych (wapno, cement, kostka brukowa, cegła)
- sprzedaż materiałów instalacji c.o. i wod.-kan.
- sprzedaż nawozów wapniowych

ZAPRASZAMY

k.z.

Wszystkim wyborcom, którzy obdarzyli mnie zaufaniem i oddali na mnie głos — serdeczne podziękowanie
składa

Andrzej Ogrodnik

k-6345

KONTAKTY



POLONEZ CARO 1992r, tel. 182-699 po 16.00

k-6313

126p elegant 1996r — sprzedam, tel. 19-05-77 po 18.00

k-6314

PF 126p (1990r); 169-177

k-6317

CINQUECENTO VAN (grudzień 1995r), tel. 19-13-26

k-6318

ŻUK BLASZAK, (1992r), tel. 188-125

k-6319

AUDI 100 (1983r), 16-66-97

k-6320

POLONEZ (1989r), tel. 172-294

k-6322

SPRZEDAM TANIO działki rekreacyjne staw, tel. 179-068

k-6323

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 12 arów, Przykoszarowa, tel. 19-84-94

k-6324

FIAT 126p (1991r), tel. 18-77-75 po 20.00

k-6325

TANIO TELEFON KOMÓRKOWY, 0-90-627-556

k-6327

SPRZEDAM KOMPUTER P166 MMX, cena 2000zł, tel. 0-601-135-631

k-6328

SPRZEDAM SZCZENIĘTA bernardyny (0-86) 172-508

k-6329

MAZDA 323i (1992r); 0-602-759-463

k-6330

TOYOTA CARINA (1993R), 0-602-759-463

k-6330

SPRZEDAM NIEZABUDOWANĄ nieruchomość 1784m. kw, pomiędzy ul. Nowogrodzką a Łomżycką, tel. 16-44-00wieczorem

k-6331

FORD TRANSIT (1992r) lub zamiana, (0-86) 18-38-57

k-6332

MERCEDES BUS 307 (1987r), długi, wysoki, (0-86) 18-58-06

k-6332

OPEL ASCONA 1.3 (1982r), tel. 187-628

k-6334

FIAT 126p EL, tel. 18-73-11

k-6336

FIAT 126 ELX (1997r), blokada skrzyni biegów, cena ok. 9500, tel. 71-85-67

k-6341

SPRZEDAM CIĄGNIK T-25, Krzewo 45; 192-315

k-6344

TOYOTA COROLLA 1,4 kat (1995r), tel. 0-602-501-097

k-6347

PASSAT 1.6 (1989r); 18-50-25

k-6348

SPRZEDAM DOM w Mikołajkach 7 km od Łomży, tel. 165-358

k-6350

TANIO SPRZEDAM kaloryfery aluminiowe; 15-75-58

k-6352

PIEC C.O. typ Hajnówka oraz drzwi garażowe; 16-45-03

k-6353

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną; 18-55-78 po 16.00

k-6354

SPRZEDAM DZIAŁKĘ ogrodniczą w Piątnicy, tel. 160-090

k-6354

FIAT 126p el (1996r), tel. 15-75-19

k-6356

OPEL VECTRA (1990r), tel. 16-71-42

k-6356

KOMPUTER 486 DX, idealny do małej firmy — tanio sprzedam, 19-85-44

k-6358

ZNICZE, ZNICZE, ZNICZE — hurt, detal, Bema 39, tel. 185-927 fak.1262

CIĄGNIK MASSY Ferguson z przednim napędem 75 KM, tel. 0602 593 782.

k-6359

SPRZEDAM SAMOCHÓD Łada Samara 1500 (XI-1992), tel. 189-126.

k-6360

FORD ESKORT 1.6 16V (1995) lub zamiana na 126p, tel. 086 180-151.

k-6361

KOMBAJNY ZBOŻOWE: New Holland 2,60 m, Leily 2,60m (086)768-863, wieczorem.

k.z.

U-914 (1986) 21 000 zł lub zamienię na C-330, M.F., C-360-3p. (086)717-089.

k.z.

HYUNDAI EXCEL (1989); 9.300; 768-763.

k.z.

SEAT TOLEDO (1992) zamienię na tańszy, 18-50-99.

k-6364

FORD ESCORT 1,4 (1990) tanio sprzedam, tel. 16-65-17.

k-6366

SKRZYNKI DREWNIANE (086) 166-226.

Fak.1267-o

ŻUK IZOTERMA (1987) 187-951.

k-6372

SPRZEDAM CYKLINIARKE, 17-62-00.

k-6374

NISSAN PRIMERA 1.6 (1991) 21.800.-; 0602-759-463.

k-6375

SPRZEDAM LODÓWKĘ „Silesia” w bardzo dobrym stanie, tel. 19-07-96.

k-6376

SPRZEDAM FIAT 126p (rok prod. 1993), Konarzyce ul. Miodowa 4.

k-6379

SPRZEDAM ZABUDOWANĄ działkę w pobliżu Biebrzy, tel. 19-14-57.

k-6381

OPONY DO AUT osobowych — konkurencyjne ceny! Łomża, (086)18-27-13.

k.z.

TOYOTA CARINA E 1.6 XLI 16 V (1992), stan bardzo dobry, tel. (086)190-441; 160-291; 0-602-77-87-31.

k.z.

OPEL VECTRA 1.8i, (IX-1990), tel. 16-36-84.

k-6383

FIAT UNO 1.0 (1993), 18-40-18.

k-6386

FIAT 126p, stan bardzo dobry (XII-1990), tel. 16-91-95.

k-6389

UNO 1.4 (1995), tel. 187-589, po 16.00.

k-6392

JESION WYSEZONOWANY, szafy z przedpokoju, 18-20-38; 18-42-49.

k-6398

3 DRZWI balkonowe nowe „Sokołka” i deski sosnowe fi. 32, tel. 160-716.

k-6399

KUPIĘ

AUTA DO REMONTU powypadkowe kupię, 090 267-215.

Fak.1145-o

AUTA POWYPADKOWE do remontu kupię, 090 26-72-15.

Fak.1145-o

AUTA POWYPADKOWE do remontu kupię, 0-90-367-870.

Fak.1145-o

AUTA POWYPADKOWE skorodowane kupię, 0-90-36-78-70.

Fak.1145-o

PADŁE BYDŁO, konie — skupuję, odbieram, Ostrów Mazowiecka, (0-217)626-79.

k.z.-o

STARE CIEKAWY przedmioty, 160-534.

k-6089-oo

KUPIĘ — TERENY inwestycyjne, hale, działki budowlane Łomża i okolice, tel. 0-602-886-675.

k-5731-o

ZŁOM MIEDZI 4 zł/kg, aluminium od 2,20-3,00 zł/kg, zapewniam transport, 78-44-14.

Fak.1166-o

PALETY UŻYWANE kupię, 090 277 578.

k-6123-o

KUPIĘ PILARKE, 167-847.

k-6273

KUPIĘ DZIAŁKĘ na os. Medyk, 18-55-78 po 16.00

k-6354

LOKALE

SPRZEDAM BUDYNEK. Wynajmę magazyny przy Spokojnej w Łomży, 0-90-273-045.

k.z.-o

PILNIE SPRZEDAM mieszkanie (60 m²), tel. 0602 364 334 lub 18-48-83.

k-6218-oo

SPRZEDAM SEGMENT pawilonu handlowego, trzy kondygnacje z częścią mieszkalną w centrum handlowym w Ostrołęce przy Góratowa, tel. 029/766-69-20.

k-6276

SPRZEDAM M-4, tel. 19-09-59.

k-6101-o

DO WYNAJĘCIA lokal 1000 m², Łomża, 163-503, po 20.00.

k-6207-oo

ZAMIANA M-3 na dom, dopłata, Łomża-okolice, 166-933.

k-6270

SPRZEDAM PILNIE mieszkanie (49 m²) w Komorowie (blisko Ostrowi Maz.) z garażem. Tel. (0-217)444-109, po 17.00 TANIO.

k.z.

SPRZEDAM KOMPLET wypoczynkowy, tel. 18-75-98.

k-6282

SPRZEDAM MIESZKANIE (66 m²) Łomża, tel. 0-90 334 972.

k.z.-o

SPRZEDAM M-4, tel. 0-602-44-66-16

k-6286

LOKAL DO WYNAJĘCIA pow. 100 m² w centrum, tel. 0-602-44-66-16

k-6286

SPRZEDAM MIESZKANIE 34 m², 2 pokoje w Nowogrodzie, tel. 17-59-63

k-6287

DO WYNAJĘCIA M-3; 172-302

k-6295

UMEBLOWANE DO WYNAJĘCIA (36 m²), tel. 074 535 886.

k-6297-o

SPRZEDAM TANIO mieszkanie (37 m²) lokal usługowy centrum Łomży, 0604 806 995.

k-6301

SPRZEDAM LOKAL handlowo-usługowy, Pisz, tel. 086 783 864.

k-6304

POSZUKUJĘ MIESZKANIA do wynajęcia, 167-243 (8.00-16.00).

k-6305

WYNAJME GARAŻ, sprzedam przyczepę samochodową; 187-862

k-6315

DO WYNAJĘCIA M-5, tel. 190-520

k-6316

M-2 UMEBLOWANE osobom samotnym, tel. 188-125

k-6319

DO WYNAJĘCIA umeblowana kawalerka na Staffa, 18-60-98

k-6333

MIESZKANIE 48 m² — sprzedam (piętro) wykończone, tel. 18-46-57

k-6337-o

SPRZEDAM M-4 62,40 m², parter, 18-49-91

k-6338-o

LOKAL DO WYNAJĘCIA w Piątnicy 70 m², ul. Szkolna 27 (zakład, sklep, hurtownia), tel. 187-873 dzwonić po 19.00

k-6339

DO WYNAJĘCIA M-4 (54 m²), I piętro, telefon, ul. Sybiraków, na długo, 191-239; 186-345.

k-6363

M-3 (49 m²) trzypokojowe, IV piętro — pilnie sprzedam, 188-979, po 17.00.

k-6340

MIESZKANIE (45,24 m²), Dmowski — sprzedam, 19-10-14.

k-6342

SPRZEDAM LOKAL ul. Mazowiecka, tel. 18-07-07, 18-54-54.

k-6346

SZUKAM KAWALERKI do wynajęcia, 180-271.

k-6351

SPRZEDAM DOM Łomża, Leszczynowa 12.

k-6355-o

MIESZKANIE DO wynajęcia, tel. 183-473.

k-6367

SPRZEDAM KAWALERKĘ, tel. 184-786.

k-6371-o

SPRZEDAM DOM, stan surowy, Łomża, 16-65-72.

k-6373

TANIE M-5 z garażem w Łomży, M-3 z garażem w Ełku, inne propozycje mieszkań, działek, domów, siedlisk. Nieruchomości „TYTAN” Łomża, Polowa 45 (086)166-226.

Fak.1266-o

SPRZEDAM M-3, tel. 18-59-29.

k-6380

WYNAJME MIESZKANIE małżeństwu, 172-615, po 16.00.

k-6384

LOKALE HANDLOWO-USŁUGOWE do wynajęcia, Bema 13, tel. 180-897.

k-6385-o

LOKAL SPRZEDAM lub wynajmę (26 m²), Mazowiecka 1, tel. 16-40-34.

k-6388

ARKADIA — NIERUCHOMOŚCI, 187-779.

k-6390

LOKAL DO WYNAJĘCIA Łomża, Stary Rynek 12, tel. 162-383.

k-6393

MIESZKANIE DO wynajęcia, 166-923.

k-6395

SPRZEDAM PÓŁ bliźniaka w Łomży i działkę 50 arów w Piątnicy, 18-57-90.

k-6402

USŁUGI

ŻALUZJE, VERTICALE, Rolety tkaninowe i zewnętrzne — wszystkie typy montaż, raty. „CARPEXIM” Łomża, Nowogrodzka 37, tel. 16-61-18.

fak.263-o



KONTAKTY

... do wy
6.00).
K-6305
sprzedam
a; 187-862
k-6315
el. 190-520
k-6316
obom samo
k-6319
lowana ka
-98
k-6333
przedam (8
18-46-57
k-6337-o
m², partier
k-6338-o
A w Piatni
27 (zakład
el. 187-873
k-6339
(54 m²), 1
piraków, na
k-6363
owe, IV pię
188-979, po
k-6340
m²), Dmow
10-14.
k-6342
Mazowiec
54.
k-6346
do wynaję
k-6351
za, Leszczy
k-6355-o
najęcia, tel.
k-6367
ERKE, tel.
k-6371-o
an surowy,
k-6373
a w Łomży,
inne propo
ek, domów,
ci „TYTAN”
) 166-226.
Fak.1266-o
-59-29.
k-6380
NIE małżeń
k-6384
USŁUGOWE
a 13, tel.
k-6385-o
b wynajmę
ka 1, tel.
k-6388
CHOMOŚCI,
k-6390
CIA Łomża,
-383.
k-6393
wynajęcia,
k-6395
aka w Łom
w Piatnicy,
k-6402.
I
Rolety tka
wszystkie
CARPEXIM”
a 37, tel.
fak.263-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamrażarki, 18-07-07, 180-916.
k-3992-o

BUS 17-OSOBOWY, przewozy, naj-
taniej w regionie, tel. 186-187.
k.z.-o

TELEnaprawa, 188-291.

USŁUGI TRANSPORTOWE samo-
chód chłodnia do -25°C, 12 europa-
let 6 ton ładowność, 0-90-273-045.
k.z.-oo

USŁUGI KOPARKĄ „Ostrówek” i
samochodem — wszelkiego rodza-
ju, Łomża, 16-33-34.
k-5524-o

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17,
180-001.
fak.903-o

FRANKFURT M. PONIEDZIAŁEK,
ŚRODA, SOBOTA, TEL.
(085)663-31-64, TEL. KOM. 0602
681 677.
K-5568-O

KOMPUTEROPISANIE, 164-839.
k-5250-oo

CYKLINOWANIE, 166-422,
k-5707-o

REGENERACJA POMP wtrysko-
wych i wtryskiwaczy — serwis die-
sel, Łomża, Pułaskiego 27
(086)16-25-21.
k-5736-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 16-32-42.
k-5807-oo

STUDNIE (086) 185-991.
K-5840-O

KRYCIE DACHÓWKA,
0-90-364-008.
k-5833-oo

USŁUGI KOPARKĄ i samochodem
ciężarowym — czarnoziem, piasek,
żwir z dowozem, 192-646.
k-5853-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
tynki, 190-068.
k-5903-oo

PRACOWNIA REKLAMY (rok zało-
żenia 1981) wykonuje komplekso-
we prace w zakresie reklamy wi-
zualnej i świetlnej techniką kom-
puterową — ploter. Łomża, Wozi-
wodzka 3.
k-5938-oo

TRANSPORT SKRZYNIOWY 2,5 to-
ny (0602)886-107.
fak.1166-o

SZPACHLOWANIE, DOCIEPLANIE
domów, 191-453.
k-5992-oo

USŁUGI CIESIELSKIE, tel. 0-603
204 492.
k-5971-o

BELGIA, NIEMCY, HOLANDIA —
każdy piątek, (086) 186-025, (086)
185-389.
k-6030-o

ŁAZIENKI SOLIDNIE, tel. 189-185.
k.z.-oo

BOGUMIŁ. Przewóz osób Hanno-
wer, Frankfurt w każdą sobotę
(086) 186-313.
k-6108-o

STACJA KONTROLI pojazdów —
przeglądy techniczne, Jedwabne,
ul. Przytułska 54.
k-6132-oo

WYPISYWANIE TABLIC nagrobko-
wych na szkło białym i czarnym.
Zakład Szklarski ul. Wesoła 125
Łomża.
k-6033-o

WYLEWANIE POSADZEK betono-
wych technologią póluszą, tel.
(086)18-70-35; 19-05-02.
k-6011-o

BIURO LEASINGU — najlepsze wa-
runki na pojazdy, maszyny. Łomża
Al. Legionów 54/9, tel. 166-961.
fak.1180-o

KOMPUTEROPISANIE, 164-839.
k-6223-o

CZYSZCZENIE DYWANÓW,
0-602-377-417.
k-6204-oo

RENOWACJA TAPICERKI meblo-
wej, 16-06-74.
k-6160-oo

KRYCIE DACHÓW, szpachlowanie,
malowanie, 166-356.
k-6158-oo

UKŁADANIE GLAZURY profesjo-
nalnie, tel. 18-47-52, po 18.00.
k-6156-oo

UKŁADANIE GLAZURY, tel.
180-246.
k-6250-oo

MATEMATYKA-KOREPETYCJE,
166-933.
k-6270

USŁUGI ELEKTRYCZNO-BUDOW-
LANO-remontowe, pełny zakres
(086)19-60-81, 0-602-50-65-35.
k-6281-o

WYJAZDY PO SAMOCHODY, ma-
szyny rolnicze i kombajny, zape-
wniam transport, tel. (086)
178-020; 0604 285 457.
fak.1229-o

NIEMIECKI KOREPETYCJE, tel.
181-620
k-6294

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE,
odnawianie mieszkań, tanio i soli-
dnie, 18-75-88
k-6296-o

CZYSZCZENIE DYWANÓW, wykład-
zin tapicerki, mieszkania, 2 lata
doświadczeń, (0-29) 25-45.
k.z.-o

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE ate-
stowane najnowszej generacji GER-
DA, JUVENT. Autoryzowany ser-
wis, tel. 198-116.
fak.1260-o

ALARMY! Najtańsze w regionie
BEZPRZEWODOWE oraz przewo-
dowe systemy alarmowe, Łomża,
Al. Legionów 54 pok. 7, tel.
18-48-79 lub 0-90-259-662
fak.1261

SPRZĄTANIE BIUR, mieszkań,
trzebanie, pranie dywanów, tel.
198-449; 189-687 po 18.00
k-6321-o

UKŁADANIE KOSTKI brukowej,
15-75-52
k-6335

SZAFY, ZABUDOWY, lustro, płyta,
tel. 163-833
k-6349

TYNKI, SZPACHLOWANIE,
15-75-58
K-6352

LIMUZyna CADILLAC do wynaję-
cia (śluby, chrzciny, urodziny),
18-45-20
k-5885

GLAZURA, TERAkota, murowa-
nie, malowanie, 184-882.
k-6362

KOMPUTEROPISANIE, 18-62-38.
k-6365-o

KRYCIE DACHÓW, remonty pokryć
dachowych, szpachlowanie, malo-
wanie, tel. 185-893, po 19.00.
k-6368

ZIR MONTER: instalacje elektry-
czne, tynki, montaż okien, szpa-
chlowanie, malowanie, 086 186
329; 180-258; 0602 530 031.
fak.1265

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE —
wykończeniowe, 167-301; 184-881.
k-6378

SUFITY PODWIESZANE, szpachlo-
wanie, 15-75-17.
k-6382-o

OCIEPLANIE BUDYNKÓW, tynki
gipsowe, tel. 187-916.
k-6387

MATEMATYKA — KOREPETYCJE,
18-99-08, 18-77-79.
k-6390

NAPRAWA PRALEK, 181-548.
k-6391

UKŁADANIE PANELI podłogowych
i boazeryjnych, 188-572, po 18.00.
k-6400

ANGIELSKI — do matury przygotu-
ję, 18-13-26.
k-6401

ENGLISH COMPOSITION? — No
problem call, 18-13-26.
k-6401.

PRACA

ZATRUDNIĘ KIEROWNIKA działu
produkcji w zakładzie krawieckim.
Kolno, tel. 78-41-93.
fak.1190-oo

MEŻCZYŻNA Z SAMOCHODEM
Ford Transit poszukuje pracy,
190-459.
k-6271

POSZUKUJEMY UŚMIECHNIĘ-
TYCH i energicznych sprzedawców
oraz kierowców z samochodem,
16-69-74.
k-6311

ZATRUDNIĘ DO PRACY w kwia-
ciarni, 0-602-58-91-40; 163-229
k-6326

ZATRUDNIĘ MŁODĄ PANIĄ w
pizzerii „Italia”, Broniewskiego 18
k-6343

ZATRUDNIĘ z samochodami do-
stawcze lub kombi, tel. 185-927
fak.1262

KIEROWCĘ — AKWIZYTORA, za-
trudnię, 185-927
fak.

MŁODY DYSPOZYCYJNY z samo-
chodem dostawczym Mercedes —
szuka pracy (086)768-863, po
20.00.
k.z.

KIEROWCĘ Z SAMOCHODEM
Radio Taxi — super, 16-33-96.
k-6370

ZATRUDNIMY TECHNIKA serwi-
sowego do pracy przy naprawie
sprzętu AGD. Wymagania: do-
świadczenie w pracy, prawo jazdy
kat. B, wiek do 35 lat, tel. 18-05-24;
189-710.
fak.1264

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELO-
BRANŻOWE zatrudni na stanowis-
ka: kierownicze (10 osób), podsta-
wowe (15 osób), akwizytorów (8
osób), tel. 160-209.
k-1268

MŁODY MEŻCZYŻNA z wykształ-
ceniem średnim poszukuje pracy,
tel. 198-516.
k-6397

DOŚWIADCZONA, TROSKLIWA
Panią do opieki nad małym dziec-
kiem — pilnie, tel. (086) 189-877.
k-6394

TEATR LALEK w Łomży zatrudni
specjalistę d/s marketingu i obsługi
widzów. Oferty pisemne należy
składać do dnia 6.11.1998 r. w se-
kretariacie, ul. Sadowa 12, III pię-
tro, tel. 165-955.
k-6396

INNE

SPÓŁDZIELNIA USŁUGOWA w
Łomży z/s w Kupiskach Starych ul.
Łomżyńska 99, wydzierżawi plac o
pow. 12 arów znajdujących się w
Konarzycach przy ul. Łomżyńskiej
98. Telefon: 17-81-12.
fak.1263

(OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAK-
TÓW” przez miesiąc znajdują się
w komputerowym banku Informacji
Handlowo-Usługowej, tel. 957.
Zadzwoń, sprawdź!)

„PROFIL” s.c.

18-402 Łomża
ul. Łączna 23
tel. 180-157

- HURTOWNIA MIEDZI INSTALACYJNEJ
- USŁUGI HYDRAULICZNE
- WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR W WOJEWÓDZTWIE:
WŁOSKICH KOTŁÓW GAZOWYCH **OSMOGAS**
- KOTŁY GAZOWE I OLEJOWE ZUG CIECHANÓW
MONTAŻ, URUCHOMIENIE, SERWIS

k.z.-o

Pani MARIĘ OGRODNIK
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

OJCA
składają
pracownicy
Zespołu Szkół Technicznych
w Łomży



k.z

KONTAKTY



AUTO-GAZ



090 21 75 45

OSTROŁĘKA

ul. Traugutta 59

MONTAŻ

SERWIS

TANKOWANIE



AUTORYZACJA DAEWOO



DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
W SAMOCHODACH



oraz we wszystkich typach

Opła i GM

OPEL



**T
A
N
I
O**

PIECYKI GAZOWE

DO

**OGRZEWANIA SKLEPÓW, BIUR,
KONTENEROWYCH ITP., ITD.**

**z poborem powietrza do spalania z zewnątrz
i wyrzutem spalin na zewnątrz.**



KONTAKTY

Zarząd Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

w dniu 29 października 1998 roku
w biurze Spółdzielni,
Al. Legionów 7b, sala nr 10
organizuje

przetarg na zbycie lokali mieszkalnych na warunkach
własnościowego prawa do lokali, zlokalizowanych

w n/w Administracjach Osiedli:

- kat. M-2 — Adm. „Centrum”
ul. Bernatowicza 6, tel. 16-56-78
kat. M-2, M-4 — Adm. Nr 3
ul. Konst. 3 Maja 2, tel. 18-82-38
kat. M-4 — Adm. „Jantar”
ul. Wyszyńskiego 8, tel. 18-59-52

cena wywoławcza 900 zł/m²

**wadium w wysokości: M-4 — 2.700,- zł
M-2 — 1.600,- zł**

I przetarg ograniczony

— dla członków oczekujących w ŁSM o godz.
10.00. Wpłata wadium w kasie Sp-ni w godz. 9.00-
10.00.

II przetarg nieograniczony

— o godz. 11.00. Wpłata wadium w godz. 10.00-
11.00.

Szczegółowych informacji udzielają
administracje osiedli pod nr. tel. j.w. oraz biuro Sp-ni,
tel. 16-52-66 w. 12.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie możliwość
unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

k.z.

NOWO OTWARTA HURTOWNIA ODZIEŻY UŻYWANEJ

bezpośredni import z Niemiec (nie sortowanej)
zaprasza codziennie

od godz. 8.00 do 16.00

Łomża, ul. Wiejska 5, tel. (0-86) 167-662

k.z.

PRZEDSIĘBIORSTWO „THE WORLD”

organizuje w Łomży korporację taksówkową „HALO TAXI”

Chętnych do współpracy Właścicieli taksówek zarobkowych

zapraszamy do biura firmy w Łomży przy ul. Krótkiej 10A

tel. 16-72-72 lub 0-90-280-457

fak. 1257

„Ogrody Tomka”

ul. Ks. Janusza I 10/45

18 404 Łomża

(0 86) 189 860, 0602 123340

Proponujemy Państwu
kupno drzewek alejowych po
wyjątkowo atrakcyjnych cenach:

		cena detal. zł	półhurt pow. 100 szt. zł	hurt pow. 500 szt. zł
Dąb czerwony	1,8-2,5 m	35	30	25
Dąb szypułkowy	1,8-3,0 m	30	25	20
Jarząb pospolity	2,5-3,0 m	35	30	25
Jarząb szwedzki	1,8-2,5 m	40	35	30
Jesion wyniosły	2,5-4,0 m	30	25	20
Klon zwyczajny	1,8-2,5 m	30	25	20
Klon jawor	1,8-3,0 m	30	25	20
Lipa drobnolistna	1,8-3,0 m	35	30	25
Świerk pospolity	1,8-2,5 m	40	35	30

Wiek wszystkich drzewek wynosi 8 lat.

Odbiorcom hurtowym w przypadku zamówienia powyżej 500 sztuk
materiał sadzeniowy dowieziemy własnym transportem.



ZIELEŃ MIEJSKA

w Łomży

posiada w sprzedaży po konkurencyjnych cenach
bogaty wybór

DRZEW I KRZEWÓW OZDOBNYCH I OWOCOWYCH

w Sklepie Ogrodniczym — ul. Nowogrodzka 7a
(przy parku im. J. Wagi)
tel. 16-60-16

oraz

CHRYZANTEM DONICZKOWYCH

na Bazie Ogrodniczej ul. Nowogrodzka 268
„Grabówka”
(pętla autobusowa MPK linii 8 i 10)
tel. 16-27-65

Zapraszamy!

fak. 1255

WIELKA PROMOCJA!

DO 30 LISTOPADA

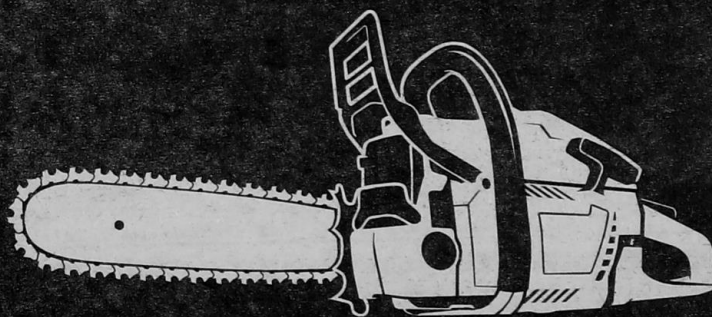
PILARKA — 40

W NOWEJ CENIE

~~1059 zł~~ **949 zł**

SPRZEDAŻ PROMOCYJNA DO WYCZERPANIA LIMITU

 **Husqvarna**
Światowy lider w branży pilarek



OFERUJE:

pilarki spalinowe już od 569 zł

Kupując każdy model pilarki otrzymasz prezent niespodziankę

ZAPRASZAMY!!!

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

- Ciechanowiec, ul. Łomżyńska 56, tel.: (0-86) 772178
- Grajewo, ul. Piłsudskiego 6, tel.: (0-86) 726462
- Kolno, ul. Wojska Polskiego 46, tel.: (0-86) 783049
- Łomża, ul. Nowogrodzka 60, tel.: (0-86) 166910
- Zambrów, ul. Kościuszki 19, tel.: (0-86) 713081
- Elk, ul. Gdańska 39, tel.: (0-87) 6108100

sprzedaż za gotówkę i na raty

KONTAKTY



DYNAMICZNYCH, CHCĄCYCH DOBRZE ZAROBIĆ

Prosimy o kontakt:

„LOCUM” S.C.

Suwałki, tel. (0-87) 566-35-12

Olecko, tel. (0-116) 520-20-73

Warszawa, tel. (0-22) 37-64-18

ZDOBEDZIESZ NOWY ATRAKCYJNY ZAWÓD

POŚREDNICTWO W ZAKRESIE OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

„LOCUM” S.C.

KUPNO • SPRZEDAŻ • WYNAJEM

Nasze doświadczenie to TWÓJ zysk

16-400 Suwałki, ul. Utrata 2b (lp)
tel./fax (0-87) 566-35-12

19-400 Olecko, Plac Wolności 4/4
tel./fax (0-116) 520-20-73

01-445 Warszawa, ul. Ciołka 15
tel./fax (0-22) 37-64-18

Nam możesz zaufać



Co w PREFBET Centrum Obsługi Budownictwa

BETON TOWAROWY	1	B-10	B-12,5	B-15	B-17,5	B-20	B-25	POMPA
	2	PREFBET	PREFBET	PREFBET	PREFBET	PREFBET	PREFBET	PREFBET
	3	112,15/m3	121,50/m3	130,84/m3	140,19/m3	149,53/m3	168,22/m3	17,00/m3

PROMOCJA 10% do końca października

WYROBY Z BETONU ZWYKŁEGO	1	Kostka 6 szar	Kostka 6 kol	Kostka 8 szar	Kostka 8 kol	Pustak 20x20	Pustak 12x20	Płyta drogow.
	2	PREFBET	PREFBET	PREFBET	PREFBET	PREFBET	PREFBET	PREFBET
	3	19,00/m2	22,00/m2	24,30/m2	29,91/m2	2,24/szt	1,64/szt	191,6/szt

SPOIWA	1	Cement „35” Ożarów, Nowiny	Cement „45” Ożarów	Wapno PREFBET	Termor NIEGOCIN	Gips szpachl. RIGIPS	Gips tynkar. Dolina Nidy	GIPSAR UNI ATLAS
	2							
	3	173,83/T	210,28/T	230/T	529,91/T	850,00/T	392,52/T	720,00/T

MATERIALY SCIENNE	1	Bloczek 12	Bloczek 24	Strop SKB	Belka Teriva	Cegła K-2 K-3	Ackerman	Silikat 3NFD
	2	PREFBET	PREFBET	PREFBET	MAJDAN	LEWKOWO	LEWKOWO	GRABOWO
	3	2,52/szt	4,99/szt	9,11/szt	42,64/4mb	1,06/K-2	1,68/AC18	0,93/szt

MATERIALY ELEWACYJN	1	Cegła klink	Cegła klink	Cegła licow	Cegła lic spec.	Płytki elew.	SIDING	Silikat NF
	2	ROBEN	BORAL	LODE	LODE	LODE	GAMRAT	GRABOWO
	3	2,06/szt	1,55/szt	1,40/szt	1,59/szt	27,1/m2	16,00/m2	0,36/szt

SZPACHLE	1	Klej do glaz.	Zapr. tynk	Zapr. samopoz.	Szpachla Rekord	Szpachla GIPSAR	Fuga biała	ELEWACYJN
KLEJE	2	ATLAS	ATLAS	ATLAS	ATLAS	ATLAS	ATLAS	ATLAS
FUGI	3	0,60/kg	031/kg	0,47/kg	1,08/kg	0,72/kg	2,84/kg	4,36/kg

SYSTEMY DOCIEPLEN	1	Stopter K-20	Siatka 145	Styropian FS15	Narożnik z siatką	Cerplast	Cermit	Ecorock 6
	2	ATLAS	Imp. Niemcy	Biskupiec	AKE	ATLAS	ATLAS	Rockwool
	3	1,25/kg	3,09/m2	102,80/m3	6,26/szt	4,32/kg	1,10/kg	63,00/m2

SUCHY TYNK	1	Płyta 12,5	Płyta 9,5	Wodoodp.	Prof. sufit	Prof. ścien		Szpachl. V
RIGIPS	2	RIGIPS	RIGIPS	RIGIPS	RIGIPS	RIGIPS		RIGIPS
Niemcy	3	5,61/m2	5,23/m2	7,29/m2	2,13/mb	2,59/mb	16,25/1000	16,17/5kg

SBB

SZTUKA BUDOWANIA

MATERIALY TERMOIZOL	1	Styrop FS10	Styrop FS12	Rockmin 50	Rockmin 150	Rockmur 50	Deltarock 50	Gulfiber 50
	2	Biskupiec	Biskupiec	Rockwool	Rockwool	Rockwool	Rockwool	Gulfiber
	3	64,49/m3	78,50/m3	3,08/m2	8,32/m2	4,19/m2	3,75/m2	63,37/opak

MATERIALY HYDROIZOL	1	Papa izol.	Lepik	Izolbet A	Izolbet K	Bit-Gum	Folia MS	Folia bud
	2	Zduńska Wol	Płock	Izolbet	Izolbet	Izolbet	DORKEN	PŁOCK
	3	1,33/m2	0,66/m2	2,00/kg	1,90/kg	1,79/kg	9,24/m2	0,98/m2

STOLARKA	1	3szyb.obw	3szyb.obw	balkon 3 sz	Drzwi pł.szkł	Drzwi profil	Rdza profilow. szklone	Ościeżnice
DREWNIANA	2	SOKÓŁKA	SOKÓŁKA	SOKÓŁKA	SOKÓŁKA	SOKÓŁKA	SOKÓŁKA	SOKÓŁKA
STOLBUD SA	3	869,16/035	1193,5/064	769/087	206/D6CS	250/D6CI	368/D6CI	91,59/szt

MATERIALY POKRYCIOW	1	Guttanit	Guttanit- przezroczysty	Papa wierz	Termozgrz. JUNIOR	Termozgrz. WOLBIT	Termozgrz. POLBIT	Gonty Orla
	2	Gutta Werke	Gutta Werke	Zduńska W.	Zduńska W	Zduńska W	Zduńska W	Zduńska W
	3	14,62/m2	25,94/m2	2,96/m2	10,51/m2	15,30/m2	17,50/m2	20,91/m2

FOLIE	1	Reflex	DS-130	Antivil	Dragofol	VENT	MS 500	Budow 02
	2	DORKEN	DORKEN	PŁOCK	DORKEN	DORKEN	DORKEN	PŁOCK
	3	5,40/m2	3,99/m2	2,57/m2	2,57/m2	5,07/m2	9,24/m2	0,98/m2

CHEMIA BUDOWL	1	Pianka	Siulikon	Impregnat	Klej do parkietu	Lakier do parkietu	Farba emuls. zewnętrzna	Farba emuls. wewnętrzna
	2	TYTAN	TYTAN				ATLAS	ATLAS
	3	14,50/750	8,06/310	5,07/kg	36,8/opak	18,46/opak	3,50/litr	6,82/litr

SYSTEMY RYNNOWE	1	Rynna 125	Rura 110	Uchwyt 125	Kolano 110	Rynna 75	Rura 63	Uchwyt 75
	2	GAMRAT	GAMRAT	GAMRAT	GAMRAT	GAMRAT	GAMRAT	GAMRAT
	3	7,48/mb	9,07/mb	3,25/szt	7,48/szt	4,11/mb	5,42/mb	2,43/mb

SYSTEM ODWODNIEN LINIOWYCH	1	Korytka 120	Korytka cięż.	Kratka stal	Kratka żel.	Dekiel stal	Łącznik	Filtr
	2	AGATA	AGATA	AGATA	AGATA	AGATA	AGATA	AGATA
	3	88,56/szt	97,08/szt	11,38/szt	29,00/szt	4,65/szt	5,69/szt	1,70/szt

MATERIALY PODŁOGOW	1	Parkiet dębowy wzorz.	Parkiet dębowy natur.	Parkiet buk naturalny	Płytki Hajnówka	Mozaika dęb. wzorzysta	Mozaika dęb. naturalna	Mozaika buk naturalna
	2	FURNEL	FURNEL	FURNEL	FURNEL	FURNEL	FURNEL	FURNEL
	3	43,93/m2	58,75/m2	41,62/m2	31,76/m2	28,97/m2	38,69/m2	27,10/m2

Uwaga! Ceny netto bez podatku VAT. Dla odbiorców hurtowych atrakcyjne rabaty
PREFBET Śniadowo ul. Kolejowa 17 tel 176129
PREFBET - Centrum Obsługi Budownictwa Łomża Al. Legionów 147 d tel. 183831

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE RACJONALNE CENY GWARANTOWANA JAKOŚĆ

ALUPLAST

BIURO HANDLOWE

18-400 Łomża Al. Legionów 147d p. 11
Tel. (0-86) 19-84-74 fax (0-86) 19-84-73

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.
ZAKŁAD TELEKOMUNIKACJI W ŁÓDŹY



Z okazji

DNIA ŁĄCZNOŚCIOWCA

w dniu 26.10.1998 r. o godzinie 17.00

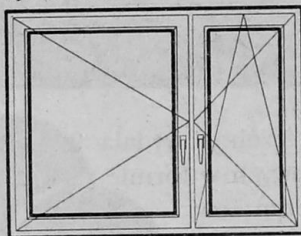
w siedzibie Telekomunikacji Polskiej S.A.
Zakładu Telekomunikacji w Łomży
(Łomża, ul. Księcia Janusza I)
jest organizowany

OTWARTY TURNIEJ BRYDŻA SPORTOWEGO

Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie w dniach
22-23.10.1998 r. w godzinach 10-14 pod numerem telefonu 18-44-17

Regulamin turnieju przewiduje nagrody dla zwycięzców

System - ROPLASTO - NIEMCY
System - PLASTMO - DANIA
System - PANORAMA - POLSKA



TERRAZYT®

FABRYKA OKIEN I DRZWI

DZIAŁ SPRZEDAŻY:

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210

TEL.086/18-00-77 FAX 086/19-00-77

HURTOWNIA:

ŁOMŻA, UL.SPOKOJNA 210

(wejście od ul. Piłsudskiego)

TEL.086/19-08-77

TEL. 686 17 68 77

UWAGA! Jesienna Promocja

DLACZEGO OKNA FIRMY "TERRAZYT"?

- największy producent w regionie, działający na rynku od 15 lat
- ceny okien typowych najniższe w Polsce
- sześć autoryzowanych ekip montażowych na terenie Łomży
- niezbędne atesty i certyfikaty
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny w ciągu 24 h

SZANOWNY KLIENCIE!

Nie ulegaj iluzji obietnic pośredników i zamiejscowych firm, które nie będą w stanie zapewnić gwarancji po zakupie okien w czasie ich eksploatacji. Firmę "TERRAZYT" masz na miejscu.

UWAGA!

MIESZKAŃCY ŁÓŻYŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
MOGĄ RÓWNIEŻ UBIEGAĆ SIĘ O ZWROT KOSZTÓW MONTAŻU
W ADMINISTRACJI SPÓŁDZIELNI

SOLIDNOŚĆ • DOŚWIADCZENIE • GWARANCJA
to dewiza naszej firmy.

BIURA HANDLOWE

ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 TEL./FAX. (086) 71-86-26

WYSOKIE MAZ., UL.TUWIMA 5 TEL./FAX. (086) 75-30-72

KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19

ZRB "GŁAZ" ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7 TEL. 0603 18-95-24 TEL/FAX. (086) 19-83-65

URB "WOJAN" ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21 TEL/FAX(086) 16-45-26, TEL.0604 221 092



KUPON RABATOWY

UPOWAŻNIA DO ZAKUPU OKIEN TYPOWYCH
W SYSTEMIE "PANORAMA" ($k=1,3$)

z 5 % RABATEM

do końca 1998 roku.

KUPON MOŻNA ZREALIZOWAĆ W:

DZIAŁ SPRZEDAŻY: ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. 086/18-00-77 FAX 086/19-00-77

HURTOWNIA: ŁOMŻA, UL.SPOKOJNA 210 (wejście od ul. Piłsudskiego) TEL.086/19-08-77



KONTAKTY



Kronika

• 05.07.1996 decyzja Ministra Edukacji Narodowej nr DNS 3-0145/142/TBM/96 o utworzeniu Wyższej Szkoły Agrobiznesu;

• 07.11.1996 wpisanie Uczelni w rejestrze uczelni niepaństwowych pod liczbą porządkową „96”;

• 24.09.1997 Uchwała Rady Miejskiej w Łomży nr 260/XLVI/97 z dnia 14.08.1997, dzięki której Uczelnia otrzymała budynek — nową siedzibę Uczelni;

• 22.01.98 seminarium naukowe organizowane przy współpracy z Komitetem Integracji Europejskiej na temat „Ocena żywności produkowanej w Polsce w świetle wymogów Unii Europejskiej”;

• 21.02.98 oficjalne rozpoczęcie działalności Uczelni w nowej siedzibie przy ulicy Wojska Polskiego 161;

• 21.02.98 podsumowanie I edycji konkursu „Człowiek Sukcesu 97” organizowanego z redakcją tygodnika „Kontakty”; laureatką konkursu została Hanna Kowalewska;

• 06.04.98 olimpiada naukowa dla uczniów szkół średnich w kategorii „ochrona środowiska”;

• 08.04.98 olimpiada naukowa dla uczniów szkół średnich w kategorii „ekonomika i organizacja przedsiębiorstw”;

• 05-06.05.98 Wystawa sprzętu multimedialnego;

• 04.04-13.06.98 konkurs o „Złoty mikrofon” organizowany we współpracy z Radiem Łomża;

• 28.05.98 Dzień Otwarty Uczelni — spotkanie z samorządami studenckimi uczelni wyższych regionu północno-wschodniego oraz podsumowanie II edycji konkursu na „Najlepszą pracę dyplomową”;

• 12-13.06.98 udział Uczelni w Dniach Łomży;

• 18.06.98 finał konkursu o „Złoty mikrofon”; zwyciężył Zespół Szkół Technicznych;

• 8-9.10.98 międzynarodowa konferencja naukowa: „Opłacalność produkcji mleka i przetworów mleczarskich w świetle wymogów Unii Europejskiej”.

• Przez dwa lata działalności Uczelni zostało przyjętych na studia zaoczne 1100 osób. We wrześniu 1998 roku studia będzie kontynuowało 630 studentów na wyższych semestrach i 320 nowo przyjętych na pierwszy semestr. Niestety, nie wszystkie osoby sprostają wymogom naszej Uczelni i 160 z nich nie studiuje.

• W tym roku po raz pierwszy zostało przyjętych 70 osób na studia stacjonarne dzienne. Bę-



JEDYNA WYŻSZA UCZELNIA ROLNICZA W REGIONIE



dą one miały możliwość nauki dwóch języków obcych do wyboru (angielski, niemiecki, francuski, rosyjski) na różnych poziomach — zaawansowania oraz ukończenia kursów specjalistycznych;

• Od października 1998 rozpoczynają się zajęcia na studiach podyplomowych o specjalnościach: informatyka i rachunkowość. Przyjętych zostało 60 słuchaczy.

• Uczelnia wydała 9 pozycji naukowych w formie skryptów i podręczników;

• adres strony internetowej WSA.centernet.pl.

Kadra naukowa WSA

prof. zw. dr hab. Mirosław Łaguna; prof. dr hab. Józef Koc; prof. dr hab. Zbigniew Szwejkowski; prof. zw. dr hab. Andrzej Rejewski; prof. zw. dr hab. Franciszek Przala; prof. zw. dr hab. Zdzisław Ciećko; prof. dr hab. Jan Brzozowski; prof. zw. dr hab. Zdzisław Kawecki; prof. dr hab. Irena Koczowska; dr hab. prof. nad. Henryk Lelusz; dr hab. prof. nad. Janusz Klupczyński; dr hab. prof. nad. Danuta Murawa; dr hab. prof. nad. Zbigniew Hull; dr hab. prof. nad. Stefan Grzegorzczak; dr hab. prof. nad. Teresa Łaguna; dr hab. prof. nad. Maria Dębniewska; dr hab. prof. nad. Kazimierz Zalewski; dr hab. Czesław Hołdyński; doc. dr hab. Antoni Jakubczak; dr hab. Anna Łapińska; dr hab. Bolesław Bieniek; dr hab. Edward Wróbel; dr hab. Janusz Gołaszewski; dr Zbigniew Wrześniowski; dr Andrzej Czarnecki; dr Stanisław Pilarski; dr

Jan Mikołajczak; dr Jerzy Przyborowski; dr Krystyna Nowosielska; dr Janusz Bowszys; dr Antoni Bartnik; dr Tadeusz Domański; dr Wacław Domaszewicz; dr Mirosław Alchimowicz, dr inż. Szczepan Figiekl; dr Dariusz Minakowski; dr Zbigniew Warzocha; mgr Magdalena Dziugiel-Łaguna; mgr Wiesław Jastrzębski;

Najlepsi studenci WSA — stypendia sponsorowane

Dzieżyc Zenobia — 4,85, semestr V, Zambrów; Brzezińska Daniela — 4,82, semestr V, Łomża; Lubiecka Donata — 4,80, semestr III, Łomża; Kleczyńska Joanna — 4,77, semestr III, Łomża; Dziekońska Maria — 4,67, semestr V, Konarzyce; Dardzińska Ewa — 4,58, semestr III, Łomża; Bogusz Elżbieta — 4,57, semestr V, Nowogród; Borek Ireneusz — 4,55, semestr V, Wysokie Mazowieckie; Kuśnierkiwicz Halina — 4,49, semestr V, Łomża; Świdorska Małgorzata — 4,48, semestr V, Łomża; Pierkowski Andrzej — 4,47, semestr III, Rzekuń.

Sponsorzy stypendiów

Przewodniczący Rady WSA Roman Jagieliński, Zofia Poreda, PREFBET, TERRAZYT, Jan Kurpiewski, Przewodniczący Rady Nadzorczej POLMOZBYT w Łomży Marek Zacharzewski, APEST, POLMOZBYT, Dealer SEAT, Marek Kruszewski, Zbigniew Łaguna.

Przyszli stypendyści?

Żemajtys Monika — 4,46, semestr V, Łomża; Porwisiak Małgorzata — 4,42, semestr V, Łomża; Zawłocka Iwona — 4,42, semestr V, Łomża; Sierżputowska Katarzyna — 4,41, semestr III, Łomża; Potocka Grażyna — 4,40, semestr V, Łomża; Korzep Katarzyna — 4,39, semestr V, Kolno; Głębocka Zdzisława — 4,37, semestr IV, Kupiski Stare; Szleszyńska Ewa — 4,36, semestr IV, Łomża; Wyrwas Bożena — 4,35, semestr III, Łomża; Dziekońska Katarzyna — 4,35, semestr V, Konarzyce.

Goście WSA

Minister Edukacji Narodowej prof. dr hab. Ryszard Czarny; prof. Jan Czarnecki Uniwersytet Toronto; dyrektor Departamentu Ministerstwa Pracy, Placy i Spraw Socjalnych Leszek Antkowiak; dyrektor Protokołu Dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Kazimierz Kalinowski; wicepremier Roman Jagieliński; podsekretarz Stanu Komitetu Integracji Europejskiej Andrzej Szumowski; prof. Wojciech Florkowski Uniwersytet Georgia.

Studia za 100 złotych

WSA w Łomży utworzyła Sponsorowany Fundusz Stypendialny pod patronatem Romana Jagielińskiego, przewodniczącego Rady uczelni i Romana Englara, rektora.

Stypendystami Funduszu mogą zostać absolwenci szkół średnich, zamieszkali na wsi lub w miastach będących siedzibą gmin wiejskich. Preferowani będą kandydaci prowadzący własne gospodarstwo lub własną działalność gospodarczą w środowisku wiejskim.

Zasady stypendium: student opłaca czesne w wysokości 100 zł miesięcznie. Czesne płaci się w 84 ratach (3,5 roku w czasie trwania studiów i 3,5 roku po ukończeniu studiów). Student za okres nauki uzyskuje prolonatę w opłacie czesnego w wysokości 170 zł miesięcznie.

Stypendysta zawiera z uczelnią umowę stypendialną, którą poręczają dwie osoby (mogą być rodzice lub pełnoletnie rodzeństwo).

Wyższa Szkoła Agrobiznesu serdecznie dziękuje za współpracę firmom, nauczycielom i uczniom oraz naszym Przyjaciółom, których nie sposób wymienić.

PHT „TRANSROL”

07-200 WYSZKÓW, Leszczydół Podwielątki 1



Nawiąże współpracę z firmami zakładającymi kotłownie olejowe

Wierzbica, tel. (0-22) 782-73-96
tel. 0-90-209-734

Rutki, tel. (0-86) 701-165
tel. 0-602-452-023



Powszechny Bank Kredytowy SA w Warszawie

oferuje:

K r e d y t y M i e s z k a n i o w e

konkurencyjne oprocentowanie:

- na zakup lub budowę domu/mieszkania — od **19,63%**
- na cele mieszkaniowe i działki budowlane — przy innej formie zabezpieczenia niż hipoteka — **20,47%**
- na budowę kamienic czynszowych — **21,29%**

Uwaga! — Nowość!

kredyt hipoteczny — na dowolny cel — **20,88%**

Z a p r a s z a m y

Oddział w Łomży
ul. Zawadzka 4
tel. 16-74-01

Filia w Kolnie
ul. Woj. Polskiego 46
tel. 78-30-98

Filia w Ciechanowcu
Pl. 3-go Maja 25
tel. 77-12-63

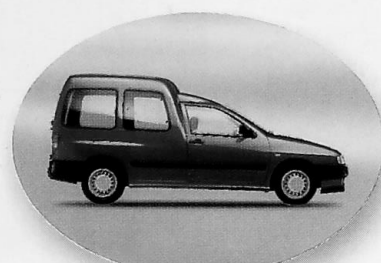
Twój Bank

CENOWA REWOLUCJA SEATA!

DEKRET No 7



SEAT IBIZA
30.002 zł



SEAT INCA VAN
31.901 zł



SEAT ALHAMBRA VAN
75.996 zł



SEAT TOLEDO
44.349 zł



SEAT CORDOBA VARIO
38.637 zł



SEAT CORDOBA
34.769 zł

"MARGO"
Autoryzowany Dealer SEATA
18-400 Łomża
Al. Legionów 152
tel. (0-86) 190-789

★ **SERWIS samochodów SEAT** - gwarancyjny i pogwarancyjny
- naprawy główne i bieżące samochodów grupy Volkswagen
- komputerowe testowanie geometrii kół - diagnostyka amortyzatorów
i hamulców z wydrukiem komputerowym.

*gdy kapitał się liczy 1DM=2,10 złotego

PRZYJEDŹ, SPRAWDŹ - NIE JESTEŚMY DRODZY!

SEAT



oryginalne

standardowe



a między nimi około 600 modeli pośrednich, które u nas możesz zobaczyć, wybrać i kupić "od ręki"!

Najwyższa pora zająć się do Instalatora

INSTALATOR
&
NOWIK

Łomża,
ul. Zjazd 10
tel. 086 16 56 47

Elk,
ul. T. Kościuszki 24
tel. 087 610 59 30

